

Analiza *natolińska*

6(64)2013

Czy i jak Unia Europejska patrzy na Wschód?

**Polityka Unii Europejskiej wobec obszaru postsowieckiego
a interesy Polski**

Przemysław Żurawski vel Grajewski



CENTRUM EUROPEJSKIE NATOLIN

CENTRUM EUROPEJSKIE NATOLIN

ul. Nowoursynowska 84, 02-797 Warszawa

tel: 48 22 54 59 800· fax: 48 22 646 12 99

www.natolin.edu.pl

Streszczenie

W niniejszej analizie autor bada politykę Unii Europejskiej wobec jej wschodnich sąsiadów pod kątem jej użyteczności dla realizacji interesów Polski w Europie Wschodniej. Przedstawione zostają uwarunkowania polityki UE wobec obszaru postsowieckiego wynikające ze specyfiki działań zewnętrznych Unii i faktycznych możliwości wywierania wpływu na ten region biorąc pod uwagę znaczenie Rosji jako konkurującego bieguna siły. Szczegółowo pokazane zostają również programy inicjatyw subregionalnych adresowanych do wschodnich sąsiadów: Wymiaru Północnego, Synergii Czarnomorskiej i Partnerstwa Wschodniego. Główną tezę artykułu jest stwierdzenie, że Unia Europejska nie posiada spójnej polityki wschodniej, co wzmacnia jedynie potrzebę kształtowania polskiej polityki na tym kierunku.

WSTĘP

Przedmiotem rozważań podjętych w niniejszej analizie jest polityka Unii Europejskiej wobec Europy Wschodniej, rozumianej jako obszar postsowiecki z wyłączeniem państw bałtyckich (Litwy, Łotwy i Estonii)¹. Głównym celem analizy jest odpowiedź na pytanie o praktyczne wnioski płynące dla państwa polskiego z przeglądu zasad i realiów wschodniej polityki UE. Interesować nas zatem będą działania podejmowane przez Unię wobec Białorusi, Ukrainy, Mołdawii, Rosji i państw Kaukazu Południowego oraz ich znaczenie dla interesów Polski i możliwości wywierania przez nią wpływu na bieg wydarzeń w omawianym regionie poprzez współkształtowanie przedsięwzięć Unii Europejskiej.

Polityka zagraniczna UE – także w wymiarze wschodnim – jest funkcją polityk narodowych jej państw członkowskich. Relacje dwustronne pomiędzy nimi a krajami ościennymi nie są jednak przedmiotem szczegółowej analizy w niniejszym tekście i zostały opisane tylko, jeśli mają wpływ na pozycję całej UE. Osobno zaprezentowane i ocenione zostały również główne inicjatywy UE na kierunku wschodnim: Wymiar Północny, Synergia Czarnomorska i Partnerstwo Wschodnie. Z rozważań wyłączony został natomiast nurt dotyczący bezpieczeństwa energetycznego, który dominuje w relacjach unijno-rosyjskich i jako taki wymaga osobnego obszernego opracowania.

Ponadto, niniejsza analiza nie obejmuje rozgrywek politycznych między Unią Europejską a Rosją, dotyczących możliwego stowarzyszenia z UE czterech z sześciu państw Partnerstwa Wschodniego (PW): Ukrainy, Gruzji, Mołdawii, a do 3 września 2013 roku także Armenii². Gra ta toczy się bowiem w specyficznych warunkach: Rosja brutalnie naciska na kraje PW i forsuje opcję wyraźnie sprzeczną z polityką unijną³, nie ukrywa przy tym chęci rywalizacji z UE. Unia nie mogła zatem zupełnie zignorować tak demonstracyjnie rzuconego jej wyzwania⁴. Zagadnienie to wymaga osobnej analizy, a najlepszym czasem na jej dokonanie będzie okres po planowanym na listopad 2013 roku szczycie PW w Wilnie⁵.

Główna teza niniejszej analizy brzmi: Unia Europejska nie posiada żadnej spójnej polityki wschodniej, rozumianej jako przemyślana, uzgodniona i przyjęta przez państwa członkowskie oraz instytucje europejskie rzeczywista (a nie jedynie deklaracyjna), wspólna dla wszystkich wymienionych podmiotów, strategia działania na kierunku wschodnim, która prowadzi

do osiągnięcia zamierzonych celów i jest poparta wolą polityczną wdrożenia skonkretyzowanego programu oraz poniesienia kosztów całego procesu. Można natomiast wyróżnić trzy wspólne dla całej UE cele wyodrębnione na zasadzie „najniższego wspólnego mianownika”. Są to:

- stabilizacja polityczna – rozumiana jako efektywna kontrola rządu centralnego każdego z państw omawianego obszaru nad swoim terytorium, która zapobiega swobodnemu rozprzestrzenianiu się materiałów nuklearnych i innych rodzajów broni masowego rażenia oraz tłumi konflikty mogące spowodować gwałtowny napływ uchodźców do UE. Naturalnie waga polityczna tego celu zmienia się. Był on znacznie bardziej aktualny w latach dziewięćdziesiątych, gdy obawiano się rozpadu Rosji, postępującego chaosu na obszarze postsowieckim i wybuchu konfliktów na tle etnicznym, podobnych do tych rozsadzających wówczas Jugosławię. Obecnie obawy związane z tego typu scenariuszem – implozją Rosji – są minimalne. W razie nawrotu kryzysu państwa rosyjskiego należy jednak spodziewać się ponownego sięgnięcia przez UE do polityki wspierania władz centralnych w Moskwie, by zapanowały nad ewentualnymi separatyzmami etnicznie nierosyjskich peryferii państwa. Zasada ta (poszanowanie integralności terytorialnej) dotyczy także pozostałych krajów postsowieckich. Tam jednak głównym inspiratorem secesji jest Moskwa (Abchazja, Osetia Południowa, Naddniestrze, ewentualnie Krym), a – aby uwzględnić jej interesy – UE gotowa jest do daleko posuniętego kompromisu. Sprzymierzona z Rosją Armenia⁶, posiadająca własne silne lobby tak w UE, jak i w USA, także może liczyć na milczącą akceptację *status quo*, powstałego w wyniku wojny w latach 1992-1994⁷, zgodnie z którym jest *beatus possidens* – stroną efektywnie kontrolującą sporne terytorium. Jej konflikt z Azerbejdżanem o Górski Karabach póki co pozostaje w stanie zamrożenia⁸, ma więc bardzo niski priorytet w polityce unijnej, która ceduje działanie w tym zakresie na bezsilną OBWE⁹;
- stabilizacja ekonomiczna – rozumiana jako stabilność dostaw surowców energetycznych (gazu i ropy) oraz energii elektrycznej do państw Piętnastki¹⁰, ale także jako utrzymanie takiego poziomu życia ludności omawianego obszaru, aby głębokie ubóstwo nie wywołało załamania się struktur społecznych i masowej emigracji ekonomicznej do UE;
- współpraca w zakresie systemu Schengen – czyli przeciwdziałanie nielegalnej imigracji i zwalczanie przestępczości międzynarodowej, a zatem skuteczne strzeżenie granic przed

przemyciem ludzi i dóbr, w tym towarów drażliwych, jak np. materiały rozszczepialne, broń, narkotyki.

Celem polityki UE na Wschodzie nie jest natomiast szerzenie demokracji, praw człowieka, rządów prawa i innych „wartości europejskich”. Ich przyjęcie w omawianych krajach jest wprawdzie pożądane zarówno przez UE, jak i przez jej państwa członkowskie, ale nie są one gotowe, by ponosić związane z tym koszty polityczne i materialne. W razie wystąpienia sprzeczności między wartościami a wspomnianymi celami praktycznymi, rezygnują z tych pierwszych¹¹.

1. OCENA MECHANIZMÓW POLITYKI UNII EUROPEJSKIEJ W POLITYCE WSCHODNIEJ

Unia Europejska jako aktor sceny międzynarodowej jest organizmem słabym i niespójnym. Proces akcesyjny, ciągnący się przez ostatnich 17 lat i dotyczący znacznie słabszych politycznie i gospodarczo państw postkomunistycznych (z nieistotnym wyjątkiem Malty i Cypru), spowodował jednak, że część klasy politycznej Piętnastki nabrała przekonania o poważnym wpływie UE na rzeczywistość międzynarodową. Państwa akcesyjne występowały w roli petentów i tym samym były podatne na nacisk polityczny Brukseli¹². Rozwój sytuacji w latach 1991-2007 sprawił więc, że w aparacie biurokratycznym UE i wśród czołowych starych państw członkowskich wykształciła się fałszywa percepcja rzeczywistości, oparta na złudzeniu rodzenia się mocarstwowości Unii.

Zasadniczym instrumentem oddziaływania Unii Europejskiej na zewnątrz było przedstawianie perspektywy członkostwa w UE dla państw, które go pożądały. Te, które nie zamierzały włączyć się w proces integracji europejskiej, pozostawały niewrażliwe na naciski Brukseli. Rosja¹³ i Białoruś¹⁴ takiej woli nie przejawiają i, podobnie jak inne państwa z tej grupy (Serbia za rządów Miloševića, Iran, Kuba, Syria) nie są podatne na polityczną perswazję ze strony Unii.

To dzięki „polityce otwartych drzwi” lat dziewięćdziesiątych promocja własnego modelu ustrojowego UE była wyjątkowo efektywna w przypadku państw Europy Środkowej. Unia ma też wyraźne sukcesy w przyspieszaniu procesu demokratyzacji Turcji i Chorwacji. We wszystkich tych przypadkach zasada warunkowości (*conditionality*) w odniesieniu

do współpracy UE z danym państwem była skutecznym instrumentem wywierania presji na szybsze tempo demokratyzacji i modernizacji. Była bowiem powiązana z silną wolą danego państwa partnerskiego, aby wejść do Unii, która z kolei stwarzała taką perspektywę. W odniesieniu do Rosji i Białorusi mechanizm ten z różnych względów nie zadziałał. Rosja jest zbyt potężna, stanowi niezależny biegun polityczny i promuje wśród swych sąsiadów antydemokratyczny – konkurencyjny wobec zalecanego przez UE – model transformacji postkomunistycznej. Białoruś zaś zmarnowała swoją szansę, pogrążając się w dyktaturze.

Im wyraźniej Unia Europejska okazywała brak woli stworzenia perspektywy członkostwa dla zainteresowanych nim państw swego wschodniego sąsiedztwa (Ukraina, Mołdawia, Gruzja)¹⁵, tym bardziej słabła jej zdolność oddziaływania na ich politykę wewnętrzną i zagraniczną. I odwrotnie, im częściej stwarzała choćby tylko pozory powrotu do polityki „otwartych drzwi” w odniesieniu do członkostwa wschodnich sąsiadów, tym silniej była w stanie wpływać na te państwa. Od wojny w 2008 roku aż do październikowych wyborów z 2012 roku Gruzja pod rządami prezydenta Michaela Saakaszwilego odnosiła się do Unii z lekceważeniem, uznając ją najwyraźniej za czynnik nieistotny w obliczu groźby powtórnego najazdu¹⁶ rosyjskiego¹⁷ – głównego problemu Tbilisi. Odwrócenie tego trendu nastąpiło z kolei wskutek wewnętrznej rywalizacji między ugrupowaniami prezydenta (Zjednoczonym Ruchem Narodowym) i premiera Bdziny Iwaniszwilego (Gruzińskim Marzeniem) i zbiegło się w czasie z wypowiedziami komisarza UE ds. rozszerzenia i polityki sąsiedztwa Štefana Füle, który kilkakrotnie pozytywnie odniósł się do pomysłu przyznania perspektywy członkostwa wschodnim sąsiadom UE¹⁸. Deklaracje te, choć nie pozbawione znaczenia, nie są jednak dowodem na przełamanie generalnej niechęci (a w warunkach kryzysu strefy euro, także przeszkód finansowych) do poszerzenia Unii Europejskiej na wschód.

Enlargement fatigue – zmęczenie rozszerzeniem zdominowało wschodnią politykę Brukseli natychmiast po przystąpieniu do Unii dużej grupy państw środkowoeuropejskich, w tym Polski. Brak woli kontynuowania ekspansji UE na obszar jej nowego bezpośredniego sąsiedztwa (Ukrainy i Mołdawii) jednak i wcześniej charakteryzował polityki wiodących państw członkowskich – Niemiec i Francji. Świadczą o tym deklaracje ich Ministerstw Spraw Zagranicznych z 2000 roku¹⁹, będące poniekąd odpowiedzią na pytanie prezydencji fińskiej o granice integracji europejskiej postawione w tzw. dokumencie z Saariselkä²⁰. Zainteresowanie „nowych” państw członkowskich kontynuacją procesu rozszerzania UE nie wystarczało,

by przełamać ogólną niechęć „starych” państw kontynentalnego rdzenia tej organizacji. W efekcie po 2004 roku rezygnując, pod naciskiem własnej opinii publicznej, z polityki „otwartych drzwi” do akcesji – najważniejszego instrumentu polityki zagranicznej jaki posiadała – Unia pozbawiła się głównego narzędzia oddziaływania na swe otoczenie. Aż do 2013 roku kurczyła się także powoli grupa państw chętnych do udziału w procesie akcesyjnym, a jednocześnie mających istotne znaczenie międzynarodowe. Ukraina, jak wspomniano, po zmarnowaniu przez UE sprzyjającej atmosfery wytworzonej przez „pomarańczową rewolucję” i nie bez winy samych Ukraińców, przesuwiała się ku Rosji, aż do momentu wybuchu sporu o układ stowarzyszeniowy obiecany jej na wileńskim szczycie PW. Brak zdolności do wyraźnego zarysowania perspektywy akcesji czynił Unię bezsilną wobec pierwszych symptomów tego procesu w okresie drugiego premierostwa Janukowycza (2006–2007). Kijów, mimo zaawansowanych negocjacji nad porozumieniem o stowarzyszeniu²¹, wyraźnie oddalał się od Brukseli w aspekcie standardów swej polityki wewnętrznej i zbliżał się politycznie do Moskwy. Jeszcze w czerwcu²² i lipcu²³ 2013 roku proces ten był kontynuowany, zaczął podlegać wahaniom z końcem sierpnia²⁴ i uległ odwróceniu dopiero we wrześniu w związku z ukraińsko-rosyjską „mini wojną handlową”²⁵.

Unia Europejska nie posiada spójnej polityki wschodniej, rozumianej jako przemyślana, uzgodniona i przyjęta przez państwa członkowskie oraz instytucje europejskie strategia działania, która prowadziłyby do osiągnięcia zamierzonych celów oraz wymagałyby poniesienia kosztów.

Najważniejszy z uznanych kandydatów do członkostwa w UE – Turcja, znużona 13-letnim bezowocnym procesem akcesyjnym,

mimo dyplomatycznych deklaracji swych polityków i ekspertów²⁶, opuszcza orbitę unijnego przyciągania. Słabnąca Bruksela, której „oknem wystawowym” dla Turcji jest bankrutująca Grecja, nie jest bowiem w stanie odgrywać wobec Ankary roli mocarstwa normatywnego w skali, w jakiej czyniła to wobec państw Europy Środkowej. Co więcej, to Turcja wyparła Unię z tej pozycji stając się mocarstwem normatywnym dla „postosmańskiej przestrzeni politycznej” zrewoltowanych krajów arabskich Afryki Północnej i Lewantu²⁷.

Ewentualna akcesja niewielkich państw bałkańskich zapewne na długi czas nie wykroczy poza, już dokonane, przystąpienie Chorwacji do UE. Nawet jednak, gdyby przyjąć tu bardziej

optymistyczny scenariusz (wszak oficjalnie uznano „perspektywę europejską” państw Bałkanów Zachodnich), z uwagi na ich niewielki potencjał, członkostwo tych państw nie zmienia zaprezentowanego wyżej, niekorzystnego dla Unii obrazu rzeczywistości.

Poza krajami akcesyjnymi oraz zainteresowanymi członkostwem trudno wskazać przykłady traktowania UE i jej instytucji przez państwa trzecie jako rzeczywistego podmiotu gry międzynarodowej. Nie czynią tak ani USA, ani Chiny, ani – co najważniejsze dla naszych rozważań – Rosja, pomimo formalnie rozwiniętego dialogu strukturalnego²⁸. Jedynym państwem wschodniego sąsiedztwa od dawna nieprzerwanie starającym się o perspektywę członkostwa, a zatem traktującym UE jako potencjalne źródło wsparcia, pozostaje Mołdawia. To najmniejszy i najbiedniejszy z sąsiadów Unii na Wschodzie, a jego wewnętrzna niestabilność może sprawić, że jego priorytety polityki zagranicznej ulegną zmianie²⁹.

Zaledwie od miesiąca obserwujemy zmiany tej niekorzystnej sytuacji związane ze wspomnianymi działaniami Rosji, która chce powstrzymać stowarzyszenie państw Partnerstwa Wschodniego z Unią Europejską. Postępowanie Rosji wywołuje kontrakcję tak UE, jak i części samych zainteresowanych państw PW, a także generalnie psuje jej wizerunek w Unii i w regionie. Jest jeszcze zbyt wcześnie jednak by oceniać do czego to ostatecznie doprowadzi.

W relacjach ze Wschodem, a szczególnie z Rosją, Unii Europejskiej brakuje skutecznego instrumentu realizacji swojego celu strategicznego. Celem tym jest trwała stabilizacja przestrzeni postsowieckiej poprzez jej demokratyzację i przyjęcie przez leżące w niej kraje europejskich standardów politycznych, prawnych i cywilizacyjnych. Początkowo, nie mogąc lub nie chcąc złożyć swym wschodnim sąsiadom oferty członkostwa, UE usiłowała wykorzystać własną potęgę gospodarczą, aby wzmocnić swoje wpływy. Nie powiodło się to jednak. Nieskuteczność pomocy ekonomicznej jako instrumentu oddziaływania przez Unię na kraje jej wschodniego sąsiedztwa wynika z czterech przyczyn:

1. Niskiej pozycji dobrobytu ludności w hierarchii celów władz państwowych Rosji i Białorusi w kontekście prowadzonej przez nie gry międzynarodowej;
2. Nieodpowiedniego doboru celów pomocy unijnej na obszarze państw postsowieckich. Unia Europejska finansuje zadania priorytetowe z jej punktu widzenia (strzeżenie granic, bezpieczeństwo nuklearne, ekologię, zadania humanitarne np. pomoc dzieciom Czarnobyla, obronę praw kobiet i dzieci na Białorusi itd.³⁰), a nie te,

które są kluczowe dla przeprowadzenia zmian geopolitycznych o strategicznym znaczeniu;

3. Rozwoju gospodarki rosyjskiej wskutek boomu na surowce energetyczne. Czynniki ten naturalnie nie występował przed 1999 rokiem. Od 2001 roku stan gospodarki rosyjskiej jest oceniany przez Kreml jako na tyle zadowalający, że kwestia przyciągnięcia unijnej pomocy finansowej straciła na znaczeniu. Moskwa zyskała też zdolność stabilizowania wygodnego dla niej reżimu Łukaszenki, poprzez udzielanie mu pomocy gospodarczej w skali, z którą UE nie była i nie jest w stanie konkurować;
4. Niewielkich – w stosunku do potrzeb – rozmiarów pomocy unijnej, która nie jest w stanie w istotny sposób oddziaływać na sytuację wszystkich państw wschodniego sąsiedztwa UE;
5. Załamaniu się począwszy od 2011 roku, w związku z kryzysem zadłużeniowym strefy euro, zdolności UE do tworzenia liczących się programów wsparcia finansowego dla jej sąsiadów;
6. Postsowieckich uwarunkowań kulturowych wschodniego sąsiedztwa UE, tzn. oligarchizacji polityki i gospodarki oraz powszechnej korupcji.

Ten ostatni element jest szczególnie ważny, ponieważ efektywność pomocy ekonomicznej UE jako instrumentu wspierającego stabilizację danego obszaru i jego ewolucję w kierunku demokratycznego państwa prawa i gospodarki wolnorynkowej zależy od istniejących na miejscu warunków cywilizacyjnych – struktury rządowo-administracyjnej, stopnia rozwoju bankowości i skali korupcji aparatu urzędniczego. Czynniki te decydują bowiem o właściwej dystrybucji i spożytkowaniu środków unijnych. W krajach wschodniego sąsiedztwa Unii wszystkie wymienione czynniki rozstrzygające o zdolnościach absorpcyjnych pomocy unijnej, działają na ich niekorzyść. UE doświadczyła już porażki akcji stabilizacyjnej prowadzonej w latach 1989-1997 wobec Albanii. Krach piramid finansowych doprowadził do załamania się struktur tego państwa, co wywołało powszechne rozruchy, których opanowanie wymagało ostatecznie akcji policyjno-wojskowej³¹. Ten przykład powinien przestrzegać przed traktowaniem ekonomicznych instrumentów Unii jako nieograniczonych narzędzi jej polityki stabilizacyjnej. Sugestywna zbieżność terminów przekazywania kolejnych transz pomocy unijnej dla Rosji za rządów

Jelcyna i w trakcie pierwszej kadencji Putina z terminami wpłynięcia środków finansowych na prywatne konta Rosjan w Szwajcarii i na Cyprze też powinna nastrajać pesymistycznie³².

Ogólnie rzecz biorąc, Unia Europejska mylnie postrzega własną pozycję międzynarodową, silnie ją przeceniając. W owym błędnym rozpoznaniu (w tym wypadku przecenianiu skali wpływu UE na Rosję) należy upatrywać przyczyn klęski polityki unijnej wobec Moskwy w okresie rządów Jelcyna, kiedy to Federację Rosyjską chciano traktować niczym państwo akcesyjne bez obietnicy akcesji i oczekiwano, że będzie ona podążała za cywilizacyjnymi wskazówkami Unii, bo uzna wyższość oferowanych przez nią wzorców systemowych. Kwintesencją ogłoszonej w 1999 roku *Wspólnej strategii Unii Europejskiej wobec Rosji* było wezwanie Brukseli skierowane do Moskwy: „Stańcie się bardziej podobni do nas”³³. Skalę porażki tego modelu relacji z Kremlem najlepiej oddaje fakt, że UE nigdy oficjalnie nie podsumowała efektów prób wdrożenia swej strategii, choć termin jej realizacji (przedłużany) wygasł w 2004 roku. Ocena taka, gdyby została dokonana, musiałaby bowiem wypaść miazdząco.

Nadzieja Unii na europejską modernizację Rosji, rozbudzona przez Dmitrija Miedwiediewa, oparta były na iluzji istnienia osobnego ośrodka woli politycznej w Rosji. Ośrodek ten, skoncentrowany wokół prezydenta, miał być – choćby potencjalnie – konkurencyjny wobec klanów „siłowików” (funkcjonariuszy służb specjalnych i resortów siłowych), walczących o wpływy i utrzymywanych w równowadze, a przez to i posłuszeństwie, przez arbitraż prezydenta/premiera Putina. Hasło modernizacji Rosji, wprowadzone do debaty międzynarodowej przez Niemcy w 2008 roku, podjęte później przez Moskwę³⁴ i usankcjonowane w jej relacjach z UE³⁵, jest realizowane przede wszystkim w sferze wojskowej i w istocie zabiegi Kremla koncentrują się na zdobyciu nowoczesnych zachodnich technologii militarnych. Rosyjskie MSZ przyznaje przy tym otwarcie, iż to właśnie modernizacja kompleksu wojskowo-przemysłowego ma być kołem zamachowym całej gospodarki rosyjskiej³⁶. Rosyjska i unijna wizja „partnerstwa dla modernizacji” nie pokrywają się zatem wzajemnie. Moskwa dąży do przejęcia technologii zachodnich z naciskiem na te o znaczeniu wojskowym, UE zaś liczyła także na reformy prawno-ustrojowe w Federacji Rosyjskiej.

Wyborcze zwycięstwo Putina w walce o fotel prezydenta Federacji Rosyjskiej 4 marca 2012 roku zakończyło okres złudzeń co do nadchodzącej stopniowej modernizacji ustrojowej Rosji na wzór europejski. Wobec takiego rozwoju sytuacji w Moskwie Unia musiała uznać swoją bezsilność i szukać *modus vivendi* z Kremlem w ramach tworzonego przezeń autorytarnego

systemu sprawowania władzy. Nakładają się na to: zadrażnienia w stosunkach Rosji z jej dotychczasowymi głównymi partnerami unijnymi – Niemcami (kwestia depozytów rosyjskich w bankach cypryjskich³⁷, rewizje w siedzibach niemieckich fundacji w Rosji³⁸, spór o zwrot dzieł sztuki zagrabionych przez ZSRR w czasie II wojny światowej³⁹, rozczarowanie niemieckiego biznesu warunkami działania w Rosji⁴⁰) i Francją (sprawa Gerarda Depardieu, rozbieżne stanowiska Moskwy i Paryża w kwestii konfliktu w Syrii), restrykcyjna polityka unijna wobec prób ekspansji ekonomicznej rosyjskiej branży energetycznej na wspólnym rynku⁴¹ oraz demonstracyjne odrzucanie przez Kreml narracji obyczajowej dominującej w UE (sprawa Pussy Riot⁴² i praw homoseksualistów⁴³). Wszystko to pogarsza obraz Rosji w oczach unijnej klasy politycznej i opinii publicznej, a także negatywnie wpływa na stosunki unijno-rosyjskie⁴⁴.

2. EURPEJSKA POLITYKA SĄSIEDZTWA A WYMIAR WSCHODNI UE

Do 2004 roku, tak z uwagi na uwarunkowania wewnętrzne, jak i sytuację we WNP, wschodnia polityka UE oparta była na zasadzie *Russia first*, promowanej przez wszystkie liczące się kraje „starej” Unii. Sytuacja ta uległa zmianie pod wpływem czterech czynników:

1. Pomarańczowej rewolucji na Ukrainie⁴⁵, która wymogła na UE uznanie realnej podmiotowości tego państwa i jego zdolności do zmiany rzeczywistości w regionie wbrew woli Moskwy. Czynniki ten działał jednak jedynie do 2010 roku, potem stopniowo słabł, by zaniknąć po wyborze Wiktora Janukowycza na prezydenta Ukrainy⁴⁶. Konflikt na linii Bruksela-Kijów, związany z aresztowaniem, skazaniem i uwięzieniem Julii Tymoszenko, zamknął ten rozdział we wzajemnych stosunkach⁴⁷. Obecnie pojawia się szansa na ożywienie relacji unijno-ukraińskich w związku z narastającym sporem Brukseli i Kijowa z Moskwą o ewentualny układ stowarzyszeniowy Ukrainy z UE.
2. Rozszerzenia UE o Polskę i państwa bałtyckie, a następnie także o Rumunię. Kraje te mają istotne, bezpośrednie i sprzeczne z priorytetami Moskwy interesy narodowe na Wschodzie. Ich ignorowanie mogłoby wywołać pogłębiające się podziały w łonie samej UE i wzrost nastrojów proamerykańskich nowych państw członkowskich

na wzór sytuacji z 2003 roku, jeśli głównym promotorem integracji Zachodu ze Wschodem pozostawałyby nadal Stany Zjednoczone. Od 2008 roku także i ten czynnik zaczął jednak zanikać w związku z zasadniczą zmianą wektorów polskiej polityki zagranicznej oraz resetem w stosunkach amerykańsko-rosyjskich. Punktami zwrotnymi w tym zakresie były wizyta premiera Donalda Tuska w Moskwie w styczniu 2008 roku, połączona z deklaracją woli ocieplenia stosunków polsko-rosyjskich, rzekomo popsutych przez rząd Jarosława Kaczyńskiego⁴⁸, a także artykuł ministra Radosława Sikorskiego z 29-30 sierpnia 2009 roku, w którym zadeklarował on odejście przez Polskę od polityki rywalizującej z działaniami Rosji na obszarze wschodniego sąsiedztwa Rzeczypospolitej⁴⁹. Katastrofę smoleńską (z 10 kwietnia 2010 roku) można uznać za symboliczny moment wygaśnięcia słabnącego „prometejskiego” nurtu wschodniej polityki Warszawy, który oddziaływał do tej pory na sytuację w regionie⁵⁰.

3. Serii posunięć Rosji obserwowanych po 2004 roku, które pogorszyły jej wizerunek międzynarodowy. Mowa tu o: licznych zabójstwach politycznych⁵¹; zagadkowych wysadzeniach gazociągów prowadzących do Gruzji w 2005 roku⁵²; odcięciu dostaw ropy do rafinerii w Możejkach na Litwie po jej nabyciu przez Orlen i tajemniczym pożarze tej rafinerii⁵³; „wojnach gazowych” z Ukrainą w latach 2006⁵⁴, 2008⁵⁵, a szczególnie w roku 2009⁵⁶ oraz z Białorusią w 2007⁵⁷; atakach na ambasadorów Estonii i Szwecji podczas rosyjsko-estońskiej „wojny o pomnik” z 2007 roku⁵⁸, które były pogwałceniem *Konwencji wiedeńskiej*, cyberataku na Estonię⁵⁹; embargu na polskie mięso; a wreszcie tłumieniu demonstracji opozycji w Rosji i uniemożliwieniu przyjazdu znanego mistrza szachowego Gari Kasparowa⁶⁰ na XXX szczyt UE- Rosja w Samarze (17-18 maja 2007 roku), co wpłynęło na klimat rozmów – pierwszy raz w historii uczestnicy szczytu nie wydali wspólnego komunikatu. (Ku zaskoczeniu Rosjan, Unia nie dała się podzielić, a reprezentujący ją politycy zachowali się solidarnie wobec no-

Celem strategicznym polityki wschodniej Unii jest trwała stabilizacja przestrzeni postso-wieckiej poprzez jej demokratyzację i przyjęcie przez leżące w niej kraje europejskich standardów politycznych, prawnych i cywilizacyjnych.

wych krajów członkowskich – Polski i Estonii, pozostających w sporze z Rosją)⁶¹. W kolejnym roku miała miejsce wojna z Gruzją, następnie – w 2009 roku – zmarł Siergiej Magnitski⁶², w 2011 roku sfałszowano wybory do Dumy⁶³, a w 2012 wybory prezydenckie, którym towarzyszyły protesty opozycji na niespotykaną wcześniej skalę⁶⁴. Podobne zdarzenia nadal mają miejsce, a najnowszym przykładem jest, wielokrotnie już przywoływany, spór o dalsze losy Partnerstwa Wschodniego.

4. Odejścia ze stanowisk szefów rządów i państw w Niemczech (Gerhard Schröder w 2005 roku), we Francji (Jacques Chirac w 2007 roku) i we Włoszech (Silvio Berlusconi w 2006 i 2011 roku) czołowych promotorów zacieśniania związków UE z Rosją bez względu na okoliczności.

Po 2004 roku politykę wschodnią UE determinuje, wspomniana wyżej, utrata przez Unię zdolności do kontynuacji procesu rozszerzania się. Wynika ona z braku woli politycznej elit unijnych i niechęci opinii publicznej „starej” Unii do ponoszenia kosztów materialnych i społecznych przyjmowania nowych członków. Bez tej politycznej „marchewki” Unia nie jest w stanie skutecznie oddziaływać na swoje sąsiedztwo w wymiarze strategicznym. Strategię otwartości UE na nowe państwa, jako instrument unijnej polityki zagranicznej, miała zastąpić Europejska Polityka Sąsiedztwa (EPS) wypracowana na przełomie lat 2003 i 2004, nawiązująca do koncepcji „Szerszej Europy” (*Wider Europe*)⁶⁵. EPS jest jednak jedynie dalekim od doskonałości surogatem polityki rozszerzania się UE. EPS opiera się na zasadzie *everything but institutions*, ewentualnie *everything but decisions*. Jest to koncepcja zrozumiała (trudno oczekiwać, by w wewnątrzunijnym procesie decyzyjnym państwa spoza Unii miały taką pozycję jak państwa członkowskie), ale politycznie absurdalna – w dłuższym okresie taka formuła nie może działać i przynosić oczekiwanych rezultatów. Zakłada ona bowiem, że Unia przyjmie na siebie rolę Robinsona Cruzo – twórcy reguł, niosącego ze sobą cywilizację i oświecenie, a państwa sąsiedzkie rolę Piętaszka – oświecanego dzikusa, szczęśliwego, że dostał łaski ucywilizowania. Przeczy to wszelkim doświadczeniom historycznym. Wystarczy wspomnieć polskie *Nihil novi* lub *No taxation without representation* – hasło brytyjskich kolonistów w Ameryce Północnej, którzy – pomimo tożsamości etnicznej z Brytyjczykami z Wysp – podnieśli bunt i utworzyli osobne państwo, USA⁶⁶. Trudno znaleźć przykład społeczności, która – nie zmuszana przemocą – bez sprzeciwu przyjęłaby prawa uchwalone przez innych bez jej udziału. Taka jest

co prawda natura procesu akcesyjnego, ale jest on politycznie możliwy wyłącznie ze względu na swój przejściowy charakter – prowadzi bowiem do członkostwa w klubie decydentów tworzących prawo. W ramach EPS państwom sąsiedzkim odmawia się tej perspektywy, skazując je na rolę wiecznego biorcy obcego prawa. Taka konstrukcja polityczna nie może się utrzymać, a jej proponowanie świadczy o koncepcyjnym wypaleniu się jej twórców.

Prawie dekada funkcjonowania EPS pokazuje, że Unia Europejska nie postrzega problemów swego wschodniego sąsiedztwa jako na tyle istotne, by angażować w ich rozwiązywanie znaczące środki. Równocześnie jednak – głównie z powodów prestiżowych i pod wpływem inercji polityczno-biurokratycznej – nie może zrezygnować z polityki promowania własnego modelu ustrojowego w swym bezpośrednim sąsiedztwie. W ostatnich latach skutkowało to grą pozorów, w której obie strony – zarówno Unia Europejska, jak i, szczególnie po 2010 roku (zmiana władzy na Ukrainie), jej wschodni partnerzy – jedynie udawali zbliżenie, nie dążąc w rzeczywistości do osiągnięcia deklarowanych celów i nie mając nadziei na ich realizację⁶⁷. Wyjątek od tej reguły stanowił proces negocjacji porozumienia między Unią a Ukrainą o utworzeniu pogłębionej i całościowej strefy wolnego handlu (*Deep and Comprehensive Free Trade Area – DCFTA*)⁶⁸. Perspektywa zbliżenia Kijowa z Brukselą, do którego mogło doprowadzić wdrożenie tej umowy wywołało jednak silny opór ze strony Rosji⁶⁹. Pod koniec 2011 roku wszystko wskazywało na to, że rząd Janukowycza wybrał opcję wschodnią, a projekt utworzenia DCFTA został wstrzymany w związku z uwięzieniem Julii Tymoszenko⁷⁰. Tendencja ta odwróciła się dopiero latem 2013 roku z powodu sporu wokół układu stowarzyszeniowego. Aby ocenić znaczenie tego zwrotu – jego trwałość – trzeba jeszcze poczekać.

W okresie kształtowania EPS Unia Europejska odrzuciła zgłoszony przez Polskę w 2003 roku, w formie *non-paper*, projekt utworzenia Wymiaru Wschodniego UE adresowanego do Ukrainy, Białorusi i Mołdawii⁷¹. Jest to więc projekt politycznie martwy. Wprowadzenie polityki obejmującej wszystkich sąsiadów UE – w tym kraje tak różne jak Ukraina i Maroko, Algieria i Białoruś, Mołdawia i Syria, Gruzja i Tunezja – było wynikiem wewnętrznego kompromisu. UE składa się bowiem z 28 (wówczas 15) państw o odmiennych priorytetach narodowych w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Dominuje w niej silne lobby śródziemnomorskie, obejmujące kraje o dużym potencjale demograficznym, w tym trzy (Francja, Włochy, Hiszpania) z sześciu największych krajów członkowskich.

W łonie Unii Europejskiej istnieje zatem naturalna i niezmienna (gdyż determinowana położeniem geograficznym) konkurencja między rozbieżnymi priorytetami polityki zagranicznej państw lobby śródziemnomorskiego i lobby wschodniego. Za jej symbol można uznać dychotomię między Unią na rzecz Morza Śródziemnego i Partnerstwem Wschodnim oraz towarzyszące jej wewnętrzne spory o podział funduszy na rywalizujące ze sobą projekty⁷². Nie jest to zjawisko nowe, pierwszy raz po zakończeniu zimnej wojny można je było obserwować podczas podobnego sporu niemiecko-francuskiego na szczycie UE w Essen (9-10 grudnia 1994 roku). Jego przedmiotem była promowana wówczas przez RFN, a kontestowana przez Francję, skala pomocy dla państw Europy Środkowej, czyli Polski, Węgier i Czech, które były wtedy wschodnim sąsiedztwem Unii Europejskiej⁷³.

Co ważne, wśród dużych państw Unii jedynie Niemcy i Polska priorytetowo traktują wschodnie sąsiedztwo. Przed 2008 rokiem Warszawa i Berlin inaczej widziały hierarchię ważności celów polityki unijnej na tym kierunku. O ile dla Polski najważniejsze było polityczne przesunięcie na Zachód Ukrainy, Białorusi, Mołdawii i Gruzji⁷⁴, za co gotowa była zapłacić cenę w postaci konfliktu politycznego z Rosją, o tyle dla Niemiec kluczowe były dobre stosunki z Moskwą, nawet jeśli wymagało to uznania jej dominacji na obszarze między rozszerzoną Unią a Federacją Rosyjską. Przy czym stanowisko Niemiec podlega i będzie podlegało wahaniom, tak co do kierunku atlantyckiej polityki RFN (gdyby jej schröderowski antyamerykanizm⁷⁵ powtórzył się przy kolejnej zmianie rządu, osłabiłby skuteczność działań Zachodu wobec Rosji), jak i co do temperatury stosunków na linii Berlin-Moskwa. Fluktuacje te nie unieważniają jednak generalnego spostrzeżenia, że Berlin stara się uwzględnić perspektywę rosyjską podczas kształtowania wschodniej polityki UE.

Elity przywódcze Niemiec hołdują przy tym dwóm mitom odnoszącym się do Rosji. Mitowi weimarskiemu, zgodnie z którym upokorzenie wielkiego kraju grozi popchnięciem go ku skrajnościom ustrojowym i może wywoływać reakcje totalitarne i chęć rewanżu, niczym w Niemczech po 1918 roku, oraz mitowi potęgi Rosji, bez której zgody nie można zrobić nic w Europie Środkowowschodniej. Przecież nawet tak potężny kraj jak Niemcy nie mógł się zjednoczyć bez zgody Moskwy. Oba poglądy są nieprawdziwe. Źródłem rewanżyzmu niemieckiego po 1918 roku była nadzieja na zwycięstwo, a nie upokorzenie (upokorzenie po 1945 roku było jeszcze dotkliwsze, a nie wywołało podobnych skutków). Słabość Moskwy natomiast obnażyło NATO w Kosowie w 1999 roku, Gruzini w 2003 roku i Ukraińcy w 2004

roku, udowadniając, że można przeprowadzać istotne zmiany w układzie sił w Europie nie tylko bez pomocy Rosji, ale i wbrew jej woli. Naturalnie, Rosja jest dziś silniejsza niż w tamtych latach, co nie znaczy jednak, że utrzyma obecną pozycję.

Innym wartym wspomnienia czynnikiem, który może kształtować stosunek Niemiec do Rosji jest przeświadczenie, że „złoty wiek” potęgi obu państw przypadł na okres drugiej połowy XIX wieku (rządy kanclerza Otto von Bismarcka i kanclerza Aleksandra Gorczakowa), którego symbolem jest bismarckowski system traktatu reasekuracyjnego⁷⁶. Pogląd ten jest szczególnie popularny w szeregach eurosceptycznej partii Alternatywa dla Niemiec, skupiającej liczące się środowiska niemieckiej elity intelektualnej⁷⁷. Porażka tego ugrupowania w wyborach do Bundestagu (22.09.2013 roku) ogranicza, przynajmniej na razie, znaczenie tego faktu⁷⁸.

Poza ogólnymi strukturami EPS wschodnie sąsiedztwo Unii objęte jest także, w ramach unijnych programów polityki regionalnej, trzema odrębnymi inicjatywami subregionalnymi: Wymiarem Północnym, Synergią Czarnomorską i Partnerstwem Wschodnim.

2.1 Wymiar Północny

Okoliczności powstania

Koncepcja Wymiaru Północnego UE krystalizowała się od 1994 roku⁷⁹. Została ogłoszona w 1997 roku przez Finlandię, dopiero co (w 1995 roku) przyjętą do Unii Europejskiej⁸⁰. Akcesja tego kraju stworzyła nową jakościowo sytuację – Unia graniczyła teraz bezpośrednio z Rosją (poprzez granicę rosyjsko-fińską) na odcinku 1300 km, który równocześnie stanowił granicę zewnętrzną Unii, a wkrótce także obszaru Schengen. Fakt ten sam w sobie zmuszał więc do poszukiwania instrumentów, by radzić sobie z nową sytuacją. Jednoczesna akcesja Szwecji zapewniła Helsinkom poparcie bliskiego historycznie i geograficznie sąsiada o podobnej kulturze politycznej i wyraźnej zbieżności interesów.

Zgłoszenie inicjatywy Wymiaru Północnego było próbą „europeizacji” polityki, którą Finlandia prowadziła już od kilku lat. Finowie rozwijali bowiem współpracę z przygranicznymi regionami Rosji od 1992 roku⁸¹. Uznali jednak, że szeregu kwestii nie będą w stanie rozwiązać w ramach dwustronnych stosunków z Moskwą i dlatego dążyli do ich multilateralizacji poprzez UE⁸². Nowa inicjatywa fińska miała w zamyśle prowadzić do rozwoju polityki unijnej

na kierunku północno-wschodnim, z wykluczeniem spraw bezpieczeństwa w rozumieniu wojskowym.

Inicjując to przedsięwzięcie Finowie mieli na uwadze kilka celów z zakresu polityki zagranicznej i wewnętrznej. Ogłoszenie dwa lata po przystąpieniu Finlandii do UE koncepcji Wymiaru Północnego miało przede wszystkim sprzyjać umocnieniu pozycji Helsinek w Unii. Czyniło to Finlandię aktywnym uczestnikiem procesu integracji europejskiej, wnoszącym własny oryginalny, a jednocześnie uniwersalny (stąd wystrzegano się określenia wymiar nordycki) wkład, pogłębiający ów proces. Wymiar Północny zaplanowany był zatem jako program polityki całej UE, a nie jako inicjatywa regionalna⁸³. Propozycja Helsinek miała także przyciągnąć zainteresowanie i środki UE do obszarów i problemów o szczególnym znaczeniu dla Finlandii, a także wzmocnić politykę fińską wobec Rosji. W aspekcie polityki wewnętrznej była zaś instrumentem „oswajającym” Unię Europejską, który miał udowodnić fińskiej opinii publicznej jej użyteczność i „swojskość”. Podobnie jak świeckość i struktura administracyjna zjednuje Unii Francuzów, nacisk na „Europę regionów” przekonuje do niej Niemców, a fundusze strukturalne i dopłaty bezpośrednie do gospodarstw rolnych – pomagają zyskać poparcie Polaków⁸⁴. Region objęty współpracą w ramach Wymiaru Północnego miał także dla fińskiej opinii publicznej pewne znaczenie emocjonalne. Był bowiem fińskimi „kresami wschodnimi”, utraconymi na rzecz ZSRR w wyniku wojny zimowej (1939-1940)⁸⁵ oraz wojny kontynuacyjnej (1941-1944)⁸⁶ i niedostępnymi w okresie zimnej wojny choćby w celu sentymentalnych odwiedzin dawnych fińskich mieszkańców. Otwarcie granic Rosji, a w ślad za tym wznowienie kontaktów z „kresami”, zjednywało zatem rządowi fińskiemu poparcie licznych obywateli⁸⁷. Idea Wymiaru Północnego łagodziła także obecny w Finlandii rewizjonizm. Jednocześnie parasol unijny redukował obawy Rosji co do aktywności fińskiej na tym obszarze⁸⁸. Finowie brali również pod uwagę perspektywę wzmocnienia Wymiaru Północnego w przyszłości poprzez przyciągnięcie do współpracy regionalnej ówczesnych państw kandydujących – Polski, Litwy, Łotwy i Estonii. Słusznie uznali bowiem, że kraje te są z oczywistych względów zainteresowane zarówno basenem Morza Bałtyckiego, jak i stosunkami UE-Rosja⁸⁹. Dopuszczali możliwość takiej współpracy, choć obawiali się konkurencji ze strony tych państw w dostępie do unijnej pomocy finansowej. W tym sensie Wymiar Północny miał charakter działania wyprzedzającego, absorbując zasoby UE i kierując je na obszar priorytetowy dla Helsinek⁹⁰. W efekcie rządowy projekt omawianej inicjatywy nie stał się przedmiotem realnej

wewnętrznej debaty politycznej w Finlandii, lecz zyskał powszechne poparcie, także ze strony opozycji, a dyskusja nad nim miała charakter wyłącznie techniczny⁹¹.

Oceniając inicjatywę Finów trzeba pamiętać, że w momencie uruchamiania Wymiaru Północnego porozumienie o partnerstwie i współpracy UE-Rosja (*Partnership and Cooperation Agreement* – PCA) – podpisane przed przystąpieniem Finlandii do Unii, a zatem opracowywane bez jej pełnoprawnego udziału⁹² – dopiero wchodziło w życie, nie istniała też jeszcze wspólna strategia Unii wobec Rosji i fiński projekt w znacznej mierze był jej namiastką⁹³.

Godząc się na współpracę na tej stworzonej przez UE płaszczyźnie Rosja liczyła przede wszystkim na przyciągnięcie środków unijnych, niezbędnych do podjęcia prób rozwiązania problemów rosyjskich regionów arktycznych, położonych między Bałtykiem a Morzem Białym. Jest zatem niechętnie nastawiona do prób rozszerzania terytorialnego zakresu Wymiaru Północnego i dąży do oddzielenia problemów Arktyki jako takiej od kwestii północnych obszarów Morza Bałtyckiego.

Inicjatywa fińska zapoczątkowana została w momencie bardzo korzystnym dla jej promotorów. Nastąpiła bowiem korelacja czasowa z wejściem w życie porozumienia o partnerstwie i współpracy UE-Rosja z 1994 roku. Dalszy rozwój przedsięwzięcia napotkał jednak podobne przeszkody jak PCA – w 1998 roku został skonfrontowany z rosyjskim kryzysem finansowym, zaś rok później z oziębieniem stosunków unijno-rosyjskich wywołanym wybuchem II wojny czeczeńskiej⁹⁴.

Obszar oddziaływania

Terytorialny zasięg Wymiaru Północnego obejmuje obszary rozciągające się od Islandii na zachodzie po północno-zachodnie części Rosji na wschodzie i od Norwegii oraz Mórz Barentsa i Karskiego na północy po południowe wybrzeża Morza Bałtyckiego. Na terytorium Rosji leży 1,6 mln km² tych terenów, zamieszkałych przez 15,5 mln osób (republiki autonomiczne: Karelia i Komi, obwody: murmański, archangielski, kaliningradzki, leningradzki, pskowski, nowogrodzki, wołgodski oraz nienecki region autonomiczny, przy czym Rosja chętnie widziałaby rozciągnięcie tego obszaru aż po północny Ural). Jakkolwiek terytorium to zamieszkuje jedynie 8% mieszkańców Federacji Rosyjskiej, to jednak ludność ta skoncentrowana jest w regionach istotnym dla rosyjskiej gospodarki, a zatem także dla jej stosunków z UE. To na tym obszarze powstaje 28% produkcji przemysłowej kraju oraz

60% rosyjskiego eksportu. Eksport z Unii Europejskiej do tej właśnie części Federacji Rosyjskiej stanowi średnio 70-80% lokalnego importu, a w przypadku dwóch regionów wręcz dominuje osiągając wskaźnik 90% dla obwodu murmańskiego i 93% dla Karelii⁹⁵. Wymiar Północny obejmuje swym zasięgiem także Petersburg – drugie co do wielkości miasto Rosji i jeden z jej dwóch najważniejszych ośrodków kulturowych. Od samego początku politycy fińscy podkreślali również znaczenie obwodu kaliningradzkiego dla stosunków UE-Rosja, włączając go do swojej inicjatywy⁹⁶. Niekiedy wspomniano też, szczególnie w państwach bałtyckich, że do współpracy w ramach Wymiaru Północnego mogłaby być dopuszczona także Białoruś, oczywiście po spełnieniu stosownych warunków politycznych, tj. po demokratyzacji⁹⁷.

Na terytorium objętym Wymiarem Północnym funkcjonują rozmaite organizacje międzynarodowe, których aktywność jest wkomponowywana w działania UE i współgra z jej inicjatywami. Obecne są tam bowiem także: Rada Państw Morza Bałtyckiego⁹⁸, Rada Euro-Arktycznego Regionu Morza Barentsa⁹⁹, Rada Nordycka i Nordycka Rada Ministrów¹⁰⁰ oraz Rada Bałtycka i Bałtycka Rada Ministrów¹⁰¹, które są powiązane wzajemną współpracą parlamentarną od czasów porozumienia kalmarskiego z 26 września 1997 roku¹⁰².

W praktyce, obok spraw ważnych dla wszystkich państw Unii zaangażowanych w promocję Wymiaru Północnego (problem ścieków z miast rosyjskich zanieczyszczające Bałtyk, odpady nuklearne, infrastruktura transportowa i komunikacyjna itp.), istnieją obszary czy zagadnienia o szczególnym znaczeniu dla wybranych krajów. Dla Finlandii jest to granicząca z nią i zamieszkała przez pokrewną grupę ludności Karelia¹⁰³; dla Polski i Litwy – obwód kaliningradzki, który wskutek rozszerzenia UE na wschód zyskał status rosyjskiej eksklawy w Unii; dla pozostającej poza Unią Norwegii – spory z Rosją o delimitację szelfu kontynentalnego zasobnego w gaz i ropę naftową¹⁰⁴; dla Szwecji zaś wymiar ekologiczny projektu w zakresie zanieczyszczeń – by użyć analogii do terminologii wojskowej – „konwencjonalnych” (zwłaszcza w rejonie Bałtyku), jak i nuklearnych (Morze Białe). Wyczulona na tym punkcie szwedzka opinia publiczna żywo reaguje na wszelkie zagrożenia tego typu¹⁰⁵.

Charakterystyka projektu

Pod nazwą Wymiaru Północnego kryje się w istocie system koordynacji przedsięwzięć dotyczących północno-zachodnich regionów Rosji, w który zaangażowane są także państwa nienależące do Unii – Norwegia, Islandia, Rosja oraz cztery obecne kraje członkowskie, które

jednak w momencie tworzenia inicjatywy dopiero kandydowały do UE (Polska, Litwa, Łotwa i Estonia).

Współpraca w ramach Wymiaru Północnego obejmuje koordynację wykorzystania funduszy unijnych pochodzących z dwóch linii budżetowych: jednej przeznaczonych na pomoc dla WNP (pierwotnie w ramach programu TACIS¹⁰⁶) i drugiej skierowanej do graniczących z Rosją regionów państw członkowskich UE w ramach programów unijnej polityki regionalnej. Te środki pomocowe miały umożliwić współpracę w zakresie rozwoju infrastruktury, trans-

Rosyjska i unijna wizja „partnerstwa dla modernizacji” nie pokrywają się wzajemnie. Moskwa dąży do przejęcia technologii zachodnich z naciskiem na te o znaczeniu wojskowym, UE liczyła zaś, że współpraca przyniesie reformy prawno-ustrojowe w Federacji Rosyjskiej.

portu, energii, telekomunikacji, wydobycia surowców naturalnych oraz w dziedzinie: ochrony środowiska, bezpieczeństwa nuklearnego, edukacji, badań naukowych, szkolenia i rozwoju zasobów ludzkich, rozwoju służb socjalnych i systemu opieki społecznej, współpracy przygranicznej, handlu i inwestycji, ochrony zdrowia (ochrona konsumentów, system kontroli weterynaryjnej i fitosanitarnej), jak również w celu zwalczania przestępczości transgranicznej (nielegalnej imigracji, handlu narkotykami i materiałami rozszczepialnymi, przestępczości zorganizowanej, prania brudnych pieniędzy). To ostatnie zadanie stworzyło zaś konieczność koordynacji i współpracy służb celnych i granicznych UE oraz Rosji, a także stosownego przeszkolenia pracowników administracji publicznej obu stron¹⁰⁷.

Struktura

Wymiar Północny wykorzystuje istniejące unijne struktury finansowe czy instytucjonalne (EBOR, EBI), projekt ten nie przewidywał bowiem utworzenia dodatkowych mechanizmów. Finansowanie działań podejmowanych w ramach tej inicjatywy odby-

wało się zatem w oparciu o dostępne struktury i programy PHARE¹⁰⁸, ISPA¹⁰⁹, SAPARD¹¹⁰, TACIS i INTERREG¹¹¹, a po 2007 roku – EISP. Brak osobnej linii budżetowej w połączeniu z nieobecnością wśród promotorów Wymiaru Północnego jakiegokolwiek dużego państwa członkowskiego i obawami śródziemnomorskich krajów członkowskich, traktujących inicjatywę Skandynawów jako potencjalną konkurencję finansową dla własnych priorytetów, stanowi poważną słabość całej koncepcji¹¹².

Polityka UE prowadzona w ramach Wymiaru Północnego opiera się na dwóch zasadach:

1. odpolitycznienia współpracy poprzez unikanie podejmowania w jej ramach kwestii drażliwych, mogących wywołać spory, a skoncentrowanie się na zagadnieniach związanych z rozwojem społecznym, gospodarczym, pomocy technicznej i ekologii;
2. promowaniu współpracy na płaszczyźnie międzyregionalnej, tzn. pomiędzy regionami UE a regionami FR, przy unikaniu bezpośrednich kontaktów Unii z poszczególnymi regionami Rosji¹¹³.

Wymiar północny nie został natomiast stworzony dla rozwiązywania problemów z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego w rozumieniu militarnym. Złożyło się na to kilka przyczyn, jednak nie brak poczucia zagrożenia ze strony Rosji. Wprost przeciwnie, to właśnie ewentualny nieprzewidywalny rozwój wydarzeń w tym kraju traktowany jest jako podstawowa nieznana zmienna w zakresie bezpieczeństwa w regionie. Żadne z państw UE nie było jednak zainteresowane rozwijaniem współpracy wojskowej w łonie Unii z myślą o basenie Morza Bałtyckiego. Siły zbrojne UE są nad wyraz skromne, by nie rzec wirtualne¹¹⁴, i nie są poważnym instrumentem stabilizującym, którego można by użyć na obszarze, na którym głównym czynnikiem ryzyka jest kraj o takim potencjale destabilizacji jak Rosja. Obok tego podstawowego czynnika na wykluczenie kwestii wojskowych z Wymiaru Północnego złożyły się też tradycje polityczne, potrzeby bezpieczeństwa i interesy krajów promotorów lub uczestników owej inicjatywy.

Finlandia i Szwecja są państwami neutralnymi. Z ich punktu widzenia, podstawową gwarancją stabilności militarnej w basenie Morza Bałtyckiego było przyjęcie do NATO państw bałtyckich, najbardziej narażonych na ewentualną wojskową presję lub wręcz agresję rosyjską, a tym samym rozciągnięcie na nie gwarancji Sojuszu Północnoatlantyckiego z jego głównym filarem wojskowym w postaci sił zbrojnych USA. Niemcy jako największe państwo regionu nie wykazywały żadnej chęci zaangażowania UE w problemy dotyczące „twardego” bezpieczeństwa w regionie Bałtyku czy Morza Barentsa. RFN nie ma zresztą nie tylko woli politycznej, ale także i zdolności wojskowych do przeprowadzenia integracji militarnej w łonie UE, stąd też nie wykazuje tego typu ambicji¹¹⁵. Dania, kolejne państwo popierające Wymiar Północny, jest co do zasady przeciwna rozwojowi integracji europejskiej w dziedzinie wojskowej, uczestniczyła więc w intensywnej współpracy wojskowej z Polską i państwami bałtyckimi, ale na płaszczyźnie bilateralnej i natowskiej (w ramach Partnerstwa dla Pokoju),

a nie unijnej¹¹⁶. Wobec braku zainteresowania ze strony któregokolwiek z wymienionych państw członkowskich UE nadaniem Wymiarowi Północnemu charakteru współpracy militarnej, kwestie wojskowe zostały skutecznie wyłączone z całej konstrukcji. Mówiąc o tej inicjatywie, jako o instrumencie wzmacniającym bezpieczeństwo w regionie, należy zatem mieć na myśli wyłącznie bezpieczeństwo obywateli (zagrożonych skutkami ewentualnych katastrof w instalacjach nuklearnych, zanieczyszczeniem środowiska, rozprzestrzenieniem się chorób zakaźnych, szerzeniem się narkomanii, czy innymi przejawami przestępczości transgranicznej), a nie bezpieczeństwo państw. Proponowany przez Wymiar Północny polityczny sposób rozwiązania wskazanych problemów koncentruje się na zaangażowaniu we współpracę rozmaitego rodzaju podmiotów funkcjonujących na różnych szczeblach – nie tylko rządów poszczególnych krajów, ale także władz regionalnych i samorządów lokalnych, organizacji pozarządowych i biznesu z państw nordyckich, bałtyckich oraz północno-zachodniej Rosji¹¹⁷.

Wymiar Północny jest oparty na liberalno- instytucjonalistycznym planie działania, który cechuje:

1. położenie nacisku na współpracę i więzi funkcjonalne,
2. wielostronność i instytucjonalizacja wzajemnych kontaktów,
3. skoncentrowanie na problemach z zakresu „niskiej” polityki, posiadających jednak szersze implikacje w zakresie „miękkiego” bezpieczeństwa,
4. dążenie do stworzenia obszaru współzależności, w ramach którego zostaną przyjęte wspólne normy, wartości i instytucje¹¹⁸.

Zasady te wskazują na podstawową (obok braku odrębnego stałego budżetu) słabość omawianej inicjatywy, a mianowicie abstrakcyjne założenie, że państwo dla którego stworzono całą konstrukcję, a jednocześnie główny partner współpracy regionalnej, tzn. Rosja, zechce w dobrej wierze przyjąć normy i wartości UE i szczerze z nią współdziałać w ramach wspólnych instytucji. Trzeba jednak pamiętać, iż w czasie opracowywania i wdrażania koncepcji Wymiaru Północnego, tzn. u schyłku rządów Jelcyna, nadzieja na tak optymistyczny rozwój wydarzeń wciąż dominowała w europejskim myśleniu o Rosji i – choć może nie jest już oparta na tak głębokiej wierze w dobrą wolę obu stron – jest wciąż żywa w kręgach

decyzyjnych UE. Podstawowe zręby Wymiaru Północnego kształtowały się jednak w atmosferze politycznej końca lat dziewięćdziesiątych.

Wejście państw bałtyckich i Polski do UE w 1 maja 2004 roku skomplikowało układ interesów w regionie objętym Wymiarem Północnym. Finansowanie ze środków unijnych rozwoju infrastruktury transportowej w obwodach leningradzkim i kaliningradzkim oraz możliwa przy wsparciu UE modernizacja instalacji portowych w Petersburgu i Królewcu nie leżą w interesie nowych państw członkowskich posiadających porty w Tallinie i Parnau (Estonia), Rydze i Ventspils- Windawie (Łotwa), Kłajpedzie (Litwa) oraz w Gdańsku i Elblągu, gdyby został on otwarty dla żeglugi międzynarodowej (Polska)¹¹⁹.

Wnioski

Wymiar Północny jest przykładem ekonomicznego oddziaływania polityki zagranicznej Unii Europejskiej. Jego istotą jest zaangażowanie unijnych środków finansowych na rzecz stabilizacji graniczących z nią obszarów poprzez rozwiązywanie problemów tam istniejących, które mogą grozić destabilizacją. W omawianym przypadku sąsiedztwa zacofanej Rosji z wysoko rozwiniętym krajem UE jakim jest Finlandia, celem jest obniżenie napięcia wynikającego z głębokich różnic społeczno-ekonomicznych po obu stronach granicy, które może nieść ze sobą zagrożenie potencjalnymi konfliktami wewnątrzrosyjskimi. Doprowadzić do nich może bowiem sytuacja społeczna na tym obszarze (ubóstwo), jak i wzrost zagrożeń (epidemii i katastrof) związanych z zapaścią cywilizacyjną i degradacją infrastruktury technicznej w Rosji. Z perspektywy twórców Wymiaru Północnego, najbardziej prawdopodobnym scenariuszem destabilizacji bezpieczeństwa w basenach Morza Bałtyckiego i Morza Barentsa nie jest zatem konflikt z Rosją, lecz kłopoty wewnątrzrosyjskie. To właśnie z tego rodzaju wyzwaniem Unia Europejska usiłuje sobie poradzić przy pomocy omawianej inicjatywy regionalnej. Efekty dotychczasowych wysiłków UE w tym zakresie nie są jednoznaczne. Karelia, szczególnie ważna dla Finlandii, zamieszkała przez zarówno przez rosyjską (w większości), jak i karelską ludność autochtoniczną, znacznie lepiej radzi sobie z problemami ekonomiczno-społecznymi niż zasiedlony przez powojennych kolonistów (w znacznej mierze wojskowych) obwód kaliningradzki¹²⁰.

Poza pewnymi sukcesami Wymiar Północny napotyka jednak na rozmaite przeszkody. Przede wszystkim w jego realizację nie jest zaangażowane żadne duże państwo UE, a głównymi promotorami całego pomysłu pozostają dwa niewielkie państwa nordyckie – Finlandia

i Szwecja, wspierane czasem przez Danię. Wzrost politycznej obecności w regionie północnym nie jest zatem wynikiem starań UE jako takiej, lecz jednostkowych akcji dwóch czy trzech szczególnie zainteresowanych tym państw. Ma więc charakter „pulsacyjny” – intensywność zaangażowania Brukseli w obszarze Wymiaru Północnego wzrasta w okresie prezydencji Helsinek, Sztokholmu lub Kopenhagi i maleje, gdy przewodnictwo w UE przejmuje państwo z innego regionu. Stąd też ostatnie poważniejsze przedsięwzięcia w ramach tego projektu politycznego miały miejsce w listopadzie 2006 roku¹²¹ w trakcie ostatniego fińskiego przewodnictwa w UE, odbywającego się jeszcze według przepisów traktatu nicejskiego. Spadek znaczenia prezydencji, będący wynikiem wejścia w życie traktatu lizbońskiego, ograniczył możliwość wzmacniania dynamiki tej inicjatywy poprzez promowanie interesów narodowych państw przewodzących Unii i zainteresowanych omawianym regionem. Wszystko wskazuje na to, iż zmiana ta przyczyni się do osłabienia wagi Wymiaru Północnego w polityce zewnętrznej Unii Europejskiej.

Kraje południowej flanki UE – Francja, Włochy, Hiszpania, Portugalia, Grecja traktują całą inicjatywę jako potencjalną konkurencję dla swoich wysiłków, zmierzających do przyciągnięcia uwagi państw i instytucji unijnych ku problemom Morza Śródziemnego, w tym Bliskiego Wschodu, czy Afryki. Naturalna – determinowana geograficznie – rozbieżność priorytetów w zakresie polityki zagranicznej państw członkowskich UE działa więc hamująco na dynamikę rozwoju Wymiaru Północnego.

Osobnym problemem jest stosunek Rosji do tego przedsięwzięcia. Z jednej strony Kremlowi zależy na oferowanych korzyściach materialnych, z drugiej zaś niechętnie odnosi się do pomysłu wyposażenia władz regionalnych poszczególnych obwodów Federacji Rosyjskiej w większe kompetencje, umożliwiające im skuteczniejszą współpracę ze swymi odpowiednikami w krajach Unii, bez udziału rządów centralnych¹²².

Państwa i instytucje UE oraz kraje partnerskie popierające Wymiar Północny różnią się też jeśli chodzi o hierarchię priorytetów, jaka powinna tu obowiązywać. Komisja Europejska, Austria, Estonia, Finlandia, Francja, Łotwa, Norwegia i Polska za najistotniejszy uważają sektor energetyczny. Belgia, Niemcy, Islandia i Szwecja, przynajmniej oficjalnie, optują przede wszystkim za ochroną środowiska naturalnego. Niemcy faktycznie zainteresowane są jednak także kwestiami energetycznymi, walką z przestępczością zorganizowaną oraz rozwojem systemu transportowo-komunikacyjnego. Wielka Brytania i Grecja koncentrują

się na środowisku i przestępczości, Hiszpania zaś na przestępczości i migracji. Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju wspiera natomiast programy ochrony środowiska, jak i rozwój infrastruktury municypalnej. Bank Światowy za priorytet uznaje z kolei rozwój zasobów ludzkich. Rosja zaś podkreśla wagę praw mniejszości i praw człowieka (czytaj obywatelstwa dla nadbałtyckich Rosjan w Estonii i na Łotwie¹²³, a w latach 2001-2003 także swobody tranzytu do Królewca¹²⁴), współpracy przemysłowej i naukowej oraz – przynajmniej teoretycznie – ochrony środowiska naturalnego.

Niekiedy dążenia poszczególnych państw UE i krajów kandydujących były rozbieżne. Wiele państw członkowskich Unii nie miało nic przeciw zaangażowaniu się USA i Kanady w rozwiązywanie problemów Europy Północnej. Francja jednak zdecydowanie się temu sprzeciwiała. Państwa nordyckie i bałtyckie nie naciskały na szybkie wprowadzenie surowej kontroli granicznej, była ona jednak priorytetem Komisji Europejskiej oraz Hiszpanii i Francji¹²⁵. Nielegalnych imigrantów obawiały się także Niemcy i Austria.

Nie wypracowano też zasady warunkowości we współpracy z Rosją. Przywódcy państw UE nie są entuzjastami udzielania Moskwie obietnic w zamian za spełnienie określonych warunków, obawiają się bowiem szantażu ze strony Moskwy, żądającej wypełnienia przyjętych zobowiązań, gdyby współzależności te nabrały „twardego” charakteru. Są to, jak można przypuszczać, obawy nieco na wyrost, głównie z uwagi na fakt, że ewentualne warunki UE musiałyby w istotnej części dotyczyć poszanowania fundamentalnych wartości europejskich, czego osiągnięcie jest mało prawdopodobne w przypadku Rosji. Domyślając się jaką naturę mogą mieć europejskie wymogi, Moskwa sama uchyla się od przyjęcia zasady warunkowości w relacjach z UE. Brukseli brak więc woli warunkowania swych obietnic, gdyż oznaczałoby to jednocześnie silniejsze zobowiązanie do ich wypełnienia, Kreml zaś nie chce warunkowości, obawiając się, że stałaby się instrumentem „ingerencji w wewnętrzne sprawy Federacji Rosyjskiej”. W efekcie Wymiar Północny pozbawiony jest owego narzędzia presji na wprowadzanie pozytywnych zmian w Rosji¹²⁶.

W tej sytuacji współpraca w ramach Wymiaru Północnego przynosi bardziej mizerne efekty niż początkowo oczekiwano. Finowie jako inicjatorzy projektu są nim generalnie rozczarowani. Pierwotna koncepcja Wymiaru Północnego, rozumiana jako zacieśnienie współpracy między wszystkimi aktorami subnarodowymi, narodowymi i ponadnarodowymi w regionie Europy Północnej, skoncentrowana na problemach ochrony

środowiska i promowaniu „wartości nordyckich”¹²⁷, nie została wyposażona w takie zaplecze instytucjonalne w ramach UE, jakiego oczekiwano w Helsinkach. W opinii Finów, Komisja Europejska ograniczyła ten wizjonerski projekt do poszerzenia dotychczasowej formuły stosunków UE-Rosja o wymiar współpracy regionalnej i przygranicznej.

Mimo oficjalnych przychylnych deklaracji Moskwy, powołującej się na Wymiar Północny wówczas, gdy manifestacja dobrych stosunków z UE nakazuje podać przykłady rozwijającej się współpracy, rzeczywiste stanowisko rosyjskich władz federalnych przysparza licznych problemów. Kreml postrzega proces regionalizacji, w tym także regionalizacji polityki zagranicznej, w kategoriach dezintegracji państwa i zazdrośnie strzeże kompetencji moskiewskiej centrali. W takim ujęciu regionalizacja Rosji jest początkiem jej rozpadu – wejściem na drogę, którą przebył ZSRR – i grozi fizycznemu istnieniu państwa. Z tej perspektywy powszechnie stosowane w unijnej retoryce pojęcia jak świat bez granic, zanikanie granic, dzielona suwerenność, są z punktu widzenia Moskwy nie do przyjęcia. Oczywiście dyplomacja rosyjska także mówi o znoszeniu barier i linii podziału, rozumiejąc pod tymi terminami również zanikanie granic, czy też rezygnację z ich twardego charakteru, pod jednym wszakże warunkiem, że będą to granice UE, a nie Rosji. Otwieranie się poszczególnych regionów Rosji na współpracę z ośrodkami zewnętrznymi, zdaniem istotnej części rosyjskiej klasy politycznej, nieuchronnie prowadzi z jednej strony do różnicowania się poszczególnych części Federacji Rosyjskiej, a zatem ich oddalania się od siebie, z drugiej zaś do otwarcia na penetrację z zewnątrz. Ma to grozić utratą suwerenności i separatyzmami lokalnymi¹²⁸.

Kłopoty finansowe UE oraz dobra koniunktura na surowce energetyczne, utrzymująca się od początku XXI wieku, podważają pierwotny – wypracowany u schyłku lat dziewięćdziesiątych – ekonomiczny sens Wymiaru Północnego. Pomoc finansowa UE na rzecz zacofanych w rozwoju przygranicznych regionów Rosji, będąca jego istotą, traci znaczenie zarówno

Współpraca poszczególnych regionów Rosji z ośrodkami zewnętrznymi, zdaniem istotnej części rosyjskiej klasy politycznej jest zagrożeniem, ponieważ nieuchronnie prowadzi do różnicowania się części Federacji Rosyjskiej, a zatem ich oddalania się od siebie oraz do otwarcia na penetrację z zewnątrz.

z powodu malejących możliwości UE, jak i nie tyle może potrzeb, co zdolności absorpcyjnych Rosji, ograniczanych względami jej polityki mocarstwowej, centralizmem administracyjnym i korupcją.

2.2 Synergia Czarnomorska

Okoliczności powstania

Na decyzję o nadaniu polityce unijnej w basenie Morza Czarnego kształtu Synergii Czarnomorskiej (*Black Sea Synergy* – BSS) złożyło się kilka czynników. Przede wszystkim było to: przystąpienie Rumunii i Bułgarii do UE w 2007 roku; przypadająca w tym samym roku prezydencja niemiecka, mająca ambicje rozwijania unijnej polityki wschodniej; a także istnienie woli politycznej instytucji i państw unijnych, aby wspólnie zainteresować się szlakami tranzytowymi surowców energetycznych wydobywanych w basenie Morza Kaspijskiego wiodącymi przez Morze Czarne. Osobny kontekst stanowił problem akcesji Turcji do Unii. Projekt przygotowany przez Komisję Europejską zaprezentowano publicznie w kwietniu 2007 roku¹²⁹.

Struktura

W myśl propozycji Komisji Europejskiej mechanizm Synergii Czarnomorskiej oparty jest na regularnych spotkaniach ministrów spraw zagranicznych państw szeroko rozumianego basenu Morza Czarnego. Częstotliwości tych spotkań dotąd jednak nie ustalono¹³⁰. Ze strony UE w inicjatywie tej uczestniczą Bułgaria, Grecja i Rumunia, zaś jako państwa partnerskie zaproszone zostały: Rosja, Turcja, Ukraina, Gruzja, Armenia, Azerbejdżan i Mołdawia. W Rosji odebrano to jako próbę jej degradacji i potraktowania jako jednego z wielu sąsiadów UE, co było dla Kremla nie do przyjęcia. Podobnie Turcja, mająca już status państwa kandydującego zaproszonego do negocjacji akcesyjnych, bez entuzjazmu podeszła do projektu oferującego wejście do grupy zwykłych sąsiadów Unii, pozbawionych perspektywy integracji. Zarówno dla Moskwy, jak i dla Ankary, proponowany status na równi z Mołdawią czy Armenią, nie mógł być niczym zachęcającym. Ostatecznie oba państwa włączyły się do prac w ramach BSS, każde z nich podkreślało jednak swój specyficzny status: Rosja – strategicznego partnera UE, zaś Turcja – kraju akcesyjnego. Oba kraje są przy tym przeciwne przekształcaniu basenu Morza Czarnego w strefę wpływów Unii Europejskiej¹³¹.

Synergia Czarnomorska nie uległa instytucjonalizacji, której zresztą nigdy nie planowano. Nie stworzono zatem siedziby, sekretariatu, czy innych stałych osobnych struktur. Działalność w jej ramach oparto zaś na dotąd istniejących gremiach takich jak Organizacja Współpracy Gospodarczej Państw Morza Czarnego (*The Black Sea Economic Cooperation – BSEC*) i Forum Morza Czarnego (*The Black Sea Forum – BSF*). Najważniejszą cechą BSS, zasługującą na szczególne podkreślenie, jest fakt, że podobnie jak w przypadku Wymiaru Północnego, także i dla tej inicjatywy nie przewidziano osobnej ścieżki budżetowej. Jest ona finansowana przez jej państwa członkowskie oraz ze środków unijnych przeznaczonych na Europejską Politykę Sąsiedztwa – wspomniany wyżej EISP oraz Sąsiedzki Fundusz Inwestycyjny (*Neighborhood Investment Facility – NIF*¹³²). Biorąc pod uwagę, że wśród państw członkowskich uczestniczących w tej inicjatywie znalazły się dwa najbiedniejsze kraje „nowej” Unii (Rumunia i Bułgaria) oraz bankrutujący kraj „starej” Unii (Grecja), finansowanie Synergii Czarnomorskiej z budżetów narodowych praktycznie nie istnieje. W walce o środki z puli przeznaczonej na EPS Synergia musi zaś konkurować z polską inicjatywą Partnerstwa Wschodniego. Zresztą i tak fundusze te są zbyt skromne, by mogły mieć jakikolwiek realny, a nie wyłącznie symboliczny, wpływ na politykę w omawianym regionie¹³³.

Obszar oddziaływania

Synergia Czarnomorska formalnie była zaplanowana jako forum współpracy na rzecz rozwiązywania problemów z zakresu tranzytu surowców energetycznych z basenu Morza Kaspijskiego, łagodzenia napięć wynikających z lokalnych separatyzmów (Abchazja, Osetia Południowa, Naddniestrze, Górski Karabach), zwalczania nielegalnej imigracji i przemytu oraz ochrony środowiska naturalnego. Inicjatywa ta miała także służyć propagowaniu poszanowania praw człowieka, budowie społeczeństwa obywatelskiego i rozwojowi infrastruktury transportowej w regionie¹³⁴.

Skuteczność Synergii jest nisko oceniana. Poświęcony temu zagadnieniu raport Komisji Europejskiej z 19.06.2008 roku¹³⁵ nie pozostawia złudzeń. O iluzoryczności oddziaływania UE na jej czarnomorskie sąsiedztwo świadczy choćby realizowana w ramach BSS polityka morska. Wprowadzone przepisy dotyczące połowu ryb oraz rozpoczęte prace nad stworzeniem systemu nadzoru morskiego objęły jedynie kraje członkowskie Unii – Rumunię i Bułgarię. Raport Komisji nie wspomina nawet o „potwierdzeniu chęci współpracy” przez inne kraje czarnomorskie¹³⁶.

Choć od ostatniego raportu Komisji Europejskiej na temat Synergii Czarnomorskiej upłynęło już ponad pięć lat, UE nie dokonała powtórnej oficjalnej oceny rezultatów. Ostatni wspólny komunikat ze spotkania ministrów spraw zagranicznych państw BSS pochodzi z 14 lutego 2008 roku, a więc także sprzed pięciu lat¹³⁷! Inicjatywa ta zatem wyraźnie gaśnie i traci na znaczeniu. Wojna rosyjsko-gruzińska z sierpnia 2008 roku obnażyła kompletne fiasko BSS w zakresie rozwiązywania zamrożonych konfliktów, co było jednym z jej pierwotnych zadań. Zwrot Ukrainy na Wschód, utrzymujący się aż do lata 2013 roku i wyhamowany dzięki Partnerstwu Wschodniemu, a nie Synergii Czarnomorskiej, zdezwuował skuteczność politycznego przyciągania tego projektu. Kryzys zadłużeniowy w strefie euro nie napawa z kolei optymizmem w kwestii ewentualnego wzmocnienia inicjatywy liczącymi się funduszami. Jej wymiar gospodarczy, rozumiany jako transfer pomocy unijnej na rzecz krajów partnerskich, także pozostanie, jeśli nie wirtualny, to z całą pewnością jedynie symboliczny.

Wnioski

Z punktu widzenia interesów Polski BSS ma niekorzystną strukturę i konkurencyjny charakter wobec Partnerstwa Wschodniego. Ponadto może prowadzić do potencjalnych napięć w stosunkach z Rumunią, która jako największy unijny kraj Synergii stała się konkurentem Polski w gronie nowych państw członkowskich w zakresie kształtowania unijnej polityki wschodniej. Ewentualne spory z Bukaresztem o wyższość którejś z inicjatyw są bezcelowe, ich wszczynanie mogłoby służyć jedynie przeciwnikom współpracy polsko-rumuńskiej w odniesieniu do wschodniego sąsiedztwa. Z tego punktu widzenia Synergia Czarnomorska raczej zagrażała niż sprzyjała polskiej polityce wschodniej. Ponieważ jednak w 2007 roku Polska toczyła już spory wewnątrzunijne o system głosowania w Radzie UE (nicejski czy lizboński) oraz wetowała porozumienie UE-Rosja o partnerstwie i współpracy (PCA), nie mogła pozwolić sobie na jednoczesną kontestację trzeciej inicjatywy unijnej. Sprzeciw Warszawy mógłby też zostać negatywnie odebrany w Bukareszcie, Tbilisi, Kiszyniowie czy Kijowie, na współpracy z którymi Polsce wówczas zależało.

Negatywne skutki Synergii Czarnomorskiej dla interesów Polski zdecydowanie przeważają nad pozytywnymi. Podstawową wadą tej inicjatywy jest nieobecność w niej Polski. To stworzyło przestrzeń do debaty np. unijno-ukraińskiej, unijno-gruzińskiej czy unijno-mołdawskiej, która miałaby się toczyć bez udziału Polski, za to z udziałem Rosji i jej „konia trojańskiego” w UE, czyli Grecji¹³⁸. Utworzenie BSS usunęło także całkowicie z pola widzenia

wschodniej polityki UE Białoruś, której projekt ten nie objął. Brak realnego finansowania Synergii Czarnomorskiej czyni z całej inicjatywy forum spotkań dyplomatów, a nie liczący się instrument integrowania objętych nią krajów sąsiedzkich z Unią i ogólnie z Zachodem. W takich okolicznościach ten nurt unijnej polityki wschodniej należy uznać za potencjalnie szkodliwy dla interesów Polski. Jest także mało prawdopodobne by okazał się on pomocny w osiąganiu celów, jakie powinny przyświecać polskiej polityce zagranicznej.

2.3 Partnerstwo Wschodnie

Okoliczności powstania

Inicjatywa powołania do życia Unii dla Morza Śródziemnego, podjęta przez prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego (13 lipca 2008 roku)¹³⁹, stworzyła dobry klimat dla regionalizacji Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Wyodrębnienie specjalnego programu dla partnerów UE z basenu Morza Śródziemnego w naturalny sposób prowadziło do podjęcia podobnego działania na kierunku wschodnim. Francuski projekt spotkał się ponadto z chłodnym przyjęciem ze strony Niemiec – głównego płatnika do unijnego budżetu i, jak już wspomniano, jedyne dużego państwa „starej” Unii, którego priorytety w zakresie polityki zagranicznej odnoszą się do wschodniej, a nie południowej części kontynentu. W tych warunkach inicjatywa polsko-szwedzka mogła liczyć na taktyczne wsparcie Berlina, zainteresowanego powstrzymaniem zbyt daleko idących, z punktu widzenia Niemiec, planów francuskich, grożących przyciągnięciem większości uwagi i funduszy unijnych do obszaru znajdującego się poza strefą bezpośrednich interesów RFN. Poparcie Niemiec dla programu PW miało więc charakter instrumentalny, a nie strategiczny. Motywowane było wolą zbudowania przeciwwagi w stosunku do inicjatywy francuskiej, a nie zamiarem otwierania UE na Wschód. Niemcy zaaprobowały zatem projekt Warszawy i Sztokholmu jako narzędzie ograniczania odpływu pieniędzy unijnych do południowych sąsiadów, ale już nie tworzenia perspektywy członkostwa we Unii np. dla Ukrainy. Początkowo (w latach 2008-2012) poparcie ze strony Berlina miało więc charakter negatywny, a nie pozytywny. Motywem działania RFN nie była bowiem wola forsowania polskich celów, lecz chęć zrównoważenia inicjatywy Francji, poprzez pokazanie jej, że próba rozbudowy Unii dla Morza Śródziemnego będzie otwierała drogę analogicznym projektom na konkurencyjnym wobec priorytetów Quai d'Orsay kierunku wschodnim.

Na pierwszym szczycie UE i krajów PW w Pradze (7 czerwca 2009 roku), gdzie zatwierdzano Partnerstwo Wschodnie, nie pojawili się ani prezydent Francji, ani premierzy Wielkiej Brytanii, Włoch i Hiszpanii. Jedynym obecnym tam najwyższej rangi przedstawicielem dużego państwa europejskiego była kanclerz Angela Merkel. Główną troską delegacji niemieckiej, mającej tu wsparcie Holendrów, było jednak zadbanie o to, by zaproszone do PW państwa sąsiedzkie nie zostały nazwane partnerami europejskimi (co mogłoby być interpretowane jako uznanie ich dążeń do członkostwa w UE), a jedynie wschodnioeuropejskimi. Cel ten udało się osiągnąć¹⁴⁰, co nie powinno pozostawiać złudzeń co do tego, jak dalece Berlin gotów był wówczas posunąć się w popieraniu promowanych przez Warszawę projektów unijnej polityki wschodniej.

Drugi szczyt Partnerstwa Wschodniego zorganizowany w Warszawie (29-30 września 2011 roku) zakończył się prestiżową porażką Polski. Błędne posunięcia w relacjach z Białorusią doprowadziły do bojkotu spotkania przez Mińsk¹⁴¹. Ponadto, rządy państw partnerskich odmówiły przyjęcia nierealistycznie skonstruowanej i niepoprzedzonej odpowiednim przygotowaniem dyplomatycznym rezolucji potępiającej reżim Łukaszenki, co wytworzyło wrażenie dystansowania się tych krajów nie od Białorusi, lecz od Polski. Nałożyła się na to słaba politycznie obsada szczytu przez liczące się państwa unijne za wyjątkiem, tradycyjnie już, Niemiec reprezentowanych przez kanclerz Angelę Merkel. Zabrakło natomiast prezydenta Francji oraz premierów Wielkiej Brytanii i Włoch, Hiszpania zaś reprezentowana była przez już *de facto* zdymisjonowanego José Luisa Zapatero¹⁴². Ostatecznie ani wnioski z warszawskiego szczytu¹⁴³, ani stan PW nie napawały optymizmem.

Aż do połowy 2013 roku brak zainteresowania ze strony jakiegokolwiek liczącego się państwa „starej” UE zdawał się przesądzać o słabych perspektywach rozwoju Partnerstwa Wschodniego. Wspomniane początkowe wsparcie ze strony RFN niczego nie zmieniało. Przywoływany już, zaostrzający się w sierpniu i wrześniu 2013 roku spór UE i państw partnerskich z Rosją o ewentualne układy stowarzyszeniowe Ukrainy, Gruzji i Mołdawii (do 3 września także Armenii) i postępujące od powrotu Putina do władzy ochłodzenie stosunków niemieckorosyjskich nieco łagodzi ten pesymizm. Niemcy stoją bowiem na stanowisku, iż PW nie może przekształcić się w instrument przedakcesyjny i rozbudzać nadziei na członkostwo w UE wśród państw partnerskich i ich wewnątrzunijnych „advokatów” (Polski w przypadku Ukrainy, Rumunii w przypadku Mołdawii itd.). Dotąd granice zaangażowania

Berlina w ten projekt wyznaczał zakres interesów rosyjskich. Skutkowało to forsowaniem przez Niemcy włączenia Rosji do programów realizowanych w ramach inicjatywy. Nie jest jasne, czy ostatnie wydarzenia skłonią RFN do odejścia od tej linii politycznej, czy jednak, mimo wszystko, zostanie ona utrzymana. Niemcy przechodziły już raz taką ewolucję, tyle, że w odwrotnym kierunku. W czasach kanclerstwa Helmuta Kohla posiadały zdolność wchodzenia w spór polityczny z Rosją, promując rozwiązania fundamentalnie sprzeczne z celami Kremla (rozszerzenie NATO¹⁴⁴, niepodległość Chorwacji i Słowenii¹⁴⁵). Za kanclerstwa Gerharda Schrödera zdolność tę utraciły, prowadząc prorosyjską politykę sprzeczną z interesami swych środkowoeuropejskich sąsiadów¹⁴⁶. Następnie już za kadencji kanclerz Angeli Merkel sfinalizowały projekt Gazociągu Północnego, odniosły się niechętnie do amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce i w Czechach¹⁴⁷, na szczycie NATO w Bukareszcie – uwzględniając stanowisko Rosji – sprzeciwiły się przyznaniu Ukrainie i Gruzji MAP¹⁴⁸, wsparły program modernizacji Rosji obejmujący unowocześnienie jej armii i usiłowały w ramach bilateralnych kontaktów rosyjsko-niemieckich rozstrzygać o losie Mołdawii¹⁴⁹. Spór wokół kryzysu cypryjskiego i obecny konflikt wokół stowarzyszenia trzech państw PW z Unią nie pozwalają jeszcze na zbyt daleko idące wnioski. Czas pokaże, czy jest to jedynie przejściowy kryzys niemieckiej współpracy z Rosją, czy też jej definitywny kres¹⁵⁰. Jak dotąd Partnerstwo Wschodnie w ujęciu promowanym przez RFN miało mieć wymiar wyłącznie gospodarczy (gospodarka Niemiec jest komplementarna w stosunku do gospodarek państw partnerskich PW) i rozwijać się o tyle, o ile nie antagonizowałoby Moskwy¹⁵¹. Z punktu widzenia Polski, realizacja tak określonej koncepcji niemieckiej czyniłaby oczywiście z całej inicjatywy teatr politycznych pozorów, pozbawiony strategicznego znaczenia dla układu sił w naszym wschodnim sąsiedztwie.

Skala obecnych rozbieżności niemiecko-rosyjskich, której nie należy przeceniać, i nadrzędny cel Berlina w postaci stabilizacji strefy euro, nakazują ostrożność przy ocenianiu możliwości ożywienia PW poprzez głębsze zaangażowanie się weń Unii Europejskiej i Niemiec, jako jej dominującego państwa o wschodnim wektorze polityki bezpieczeństwa. Znacznie ważniejsze wydają się mentalne skutki brutalnej ingerencji Rosji w decyzje Ukrainy, Mołdawii i Gruzji. Antyeuropejska presja Moskwy urażając godność narodów państw partnerskich podsyca ich wolę oporu i skłania do przeceniania znaczenia zwalczanych przez Kreml układów stowarzyszeniowych. Gdyby doszło do ich podpisania, ich skutki ekonomiczne zapewne nie byłyby

wielkie. Przemiany w świadomości, związane z walką o przeforsowanie tych porozumień, mogą natomiast mieć bardzo głębokie konsekwencje w postaci wykształcenia się w państwach PW obrazu Rosji jako wroga krępującego rozwój swoich sąsiadów.

Charakterystyka projektu

Partnerstwo Wschodnie jest próbą rozwinięcia specyficznego, wykraczającego poza dotychczasowe ramy Europejskiej Polityki Sąsiedztwa programu współpracy UE z Białorusią, Ukrainą, Mołdawią, Gruzją, Armenią i Azerbejdżanem. Wymieniona „szóstka” to wschodni sąsiedzi rozszerzonej w 2004 i 2007 roku Unii Europejskiej, wyodrębnieni z ogólnej grupy państw objętych EPS. W ramach PW wymienionym krajom oferuje się:

1. Porozumienie o stowarzyszeniu (*Association Agreement*) danego państwa partnerskiego z UE.
2. Docelowo ustanowienie głębokiej i całościowej strefy wolnego handlu (*Deep and Comprehensive Free Trade Area – DCFTA*) między UE a poszczególnymi państwami partnerskimi.
3. Pogłębienie współpracy w zakresie kontroli wspólnych granic, w dłuższej perspektywie mającej prowadzić do ustanowienia bezwizowego reżimu ich przekraczania dla obywateli obu stron, w krótszej zaś do liberalizacji systemu wizowego.
4. Współpracę w zakresie bezpieczeństwa energetycznego.
5. Wsparcie UE na rzecz rozwoju gospodarczego i społecznego krajów partnerskich.

Współpraca UE z poszczególnymi krajami partnerskimi ma być zindywidualizowana i odbywać się w ramach czterech platform tematycznych:

1. Demokracja, dobre zarządzanie i stabilność,
2. Integracja gospodarcza i konwergencja z politykami UE,
3. Bezpieczeństwo energetyczne,
4. Kontakty międzyludzkie.

Dialog strukturalny jako instrument operacyjny programu obejmuje spotkania głów państw lub szefów rządów krajów partnerskich i UE organizowane raz na dwa lata, coroczne wiosenne spotkania na szczeblu ministrów spraw zagranicznych oraz konferencje ministrów odpowiednich resortów w razie konieczności omówienia spraw będących w ich gestii. Trzeci poziom stanowią mające miejsce przynajmniej dwa razy do roku spotkania tematyczne na szczeblu wyższych urzędników (*senior officials*). Dnia 03.05.2011 roku, z dwuletnim opóźnieniem spowodowanym sporem wokół udziału w tym ciele przedstawicieli Białorusi¹⁵², zdołano uru-

*Antyeuropejska
presja Moskwy
urazając godność
narodów państw
partnerskich podsyca
ich wolę oporu i
skłania do
przeceniania znacze-
nia zwalczanych
przez Kreml układów
stowarzyszeniowych.*

chomić funkcjonowanie Euronestu – zgromadzenia parlamentarnego Partnerstwa Wschodniego¹⁵³.

W programie PW mogą uczestniczyć na zasadzie *case by case* państwa spoza UE, o ile strony uznają, że ich interesy, bliskość geograficzna lub związki gospodarcze mogą przyczynić się do pozytywnego rozwoju współpracy. Jest to „furtka polityczna” utworzona pod naciskiem Niemiec, aby umożliwić włączenie Rosji, a przy okazji także Turcji, do prac PW.

Zgodnie z polskimi zamierzeniami, projekt miał służyć wprowadzeniu pożądanego zróżnicowania krajów-adresatów EPS na „europejskich sąsiadów UE” (*European neighbours*) i „sąsiadów Europy” (*the neighbours of Europe*) i otwarciu, czy raczej nie zamykaniu przed tymi pierwszymi żadnych możliwości co do finalnego stopnia integracji z Unią Europejską. Nie zostało to jednak wyraźnie ujęte w oficjalnych dokumentach unij-

nych, a wypowiedzi komisarz UE ds. stosunków zewnętrznych i polityki sąsiedztwa, Benity Ferrero-Waldner, wskazujące na równość wschodniego i południowego kierunku polityki sąsiedzkiej UE, osłabiły pozytywną wymowę interpretacji założeń PW dokonanej przez ministra Radosława Sikorskiego. Tę ogólną negatywną ocenę potwierdzają wspomniane wyżej decyzje szczytu PW w Pradze, podjęte pod naciskiem Niemiec, i opisane wcześniej zasady polityki Berlina.

Finansowanie PW jest nieadekwatne do ogromu zadań, jakie mają być realizowane w ramach projektu. Dla porównania przypomnijmy, że w ramach programu PHARE sama Polska w latach 1990-2003 otrzymała z UE ok. 3,9 mld euro¹⁵⁴, co daje ok. 300 mln euro rocznie.

Na finansowanie PW w 2008 roku przeznaczono 450 mln euro. Kwota ta ma rosnać z roku na rok i docelowo w 2013 roku ma osiągnąć poziom 785 mln euro. Płynie stąd wniosek, że skala wsparcia finansowego UE dla państw objętych PW nie będzie miała istotnego znaczenia dla ich okcydentalizacji ani dla ich reformy systemowej. Można się też spodziewać, że Bruksela najchętniej będzie przeznaczala unijne pieniądze na priorytety UE, a nie kraju partnerskiego¹⁵⁵ (np. na poprawę infrastruktury granicznej, umożliwiającej skuteczniejsze zwalczanie nielegalnej imigracji do Unii, czy na ekologię), co naturalnie nie będzie wspomagało politycznego przesuwania tych państw na Zachód, do czego dąży Polska. Sytuacja ta nie ulegnie zmianie w najbliższych latach, bo Polska nie ma instrumentów umożliwiających usunięcie tych ograniczeń. Wynika to z głównego problemu unijnego wymiaru polskiej polityki wschodniej, która siłą rzeczy opiera się na zasadzie „My (Polska) mamy pomysł, a wy (płatnicy netto do budżetu UE) powinniście zapłacić za jego realizację”. Postawa ta wynika ze względnie słabego potencjału gospodarczego RP i jest immanentną cechą polskiej polityki unijnej. Obniża ona zdolność Polski do forsowania pomysłów politycznych na forach UE, ale w wymiarze strategicznym nie da się jej zmienić i zastąpić zasadą: „Mamy pomysł i deklarujemy walny udział w jego finansowaniu” w perspektywie najbliższych 15-20 lat. W obecnej sytuacji opisana wada PW jest więc trudna do usunięcia.

Dla większości państw zaproszonych do PW propozycja utworzenia strefy wolnego handlu (DCFTA) nie stanowi szczególnego waloru. Pomysł ten znajdował się już w podpisywanych w latach dziewięćdziesiątych porozumieniach o partnerstwie i współpracy. Problemem jest jego wdrożenie, a nie polityczna decyzja o jego przyjęciu. PW nie zawiera zaś żadnych nowych instrumentów, by ten problem rozwiązać.

Niezadawalająca skala finansowania ambitnego programu PW obniża też znaczenie deklaracji o wsparciu przez UE włączenia Ukrainy i Mołdawii do UCTE (*Union for the Co-ordination of the Transmission of Electricity*) oraz pomocy przy realizacji projektów infrastrukturalnych w zakresie dywersyfikacji dostaw i tras tranzytu surowców energetycznych. Rosyjsko-ukraińska „wojna gazowa” z 2009 roku pokazała jak bardzo Unia lekceważy interesy należącej do PW Ukrainy. Kwestia minimalizacji zagrożenia przejęciem ukraińskiej infrastruktury tranzytowej gazu „za długi” spowodowane wygórowanymi cenami dyktowanymi przez Gazprom, pojawiła się wprawdzie w kręgu zainteresowań Brukseli w marcu 2009 roku, ale zniknęła z niego już na jesieni tego roku.

Cele PW określone w chwili jego ogłoszenia nie odpowiadały ambicjom Ukrainy, oczekującej jasnej perspektywy członkostwa dla państw, które spełnią stosowne kryteria¹⁵⁶.

Założenie, aby PW rozwijać równoległe do strategicznego partnerstwa UE z Rosją jest nierealistyczne¹⁵⁷. Zapis dotyczący tego zamiaru można oczywiście traktować jako ozdóbny retoryczny niezbędny z uwagi na poprawność polityczną, może on jednak posłużyć „klubowi przyjaciół Rosji” (Francja, Niemcy, Włochy, Grecja, Cypr, Słowacja, Bułgaria¹⁵⁸) do blokowania wszelkich niepożądanych z punktu widzenia Moskwy przedsięwzięć. Warto zauważyć, że państwa te mają potencjał wystarczający do zablokowania takich inicjatyw. Narastające od 2012 roku ochłodzenie w relacjach RFN-Rosja oraz wspomniane rozbieżności w polityce Francji i Rosji wobec konfliktu w Syrii świadczą jednak o tym, że wewnętrzne umocowanie poszanowania interesów rosyjskich ma charakter dynamiczny i może się zmienić w sposób sprzyjający rozwojowi PW, bez względu na sprzeciw Kremla. Rozstrzygać będą o tym jednak względy inne niż wschodnia polityka UE. Sprzeczności interesów głównych państw członkowskich Unii z interesami rosyjskimi, ujawniające się w innych obszarach, mogą natomiast stymulować poparcie owych państw dla Partnerstwa Wschodniego.

Partnerstwo Wschodnie ma też istotną wadę techniczną. Powolny rytm dialogu strukturalnego z krajami partnerskimi ogranicza użyteczność tak prowadzonych rozmów. Organizowanie szczytów UE-kraje partnerskie raz na dwa lata pozostaje w drastycznej dysproporcji do częstotliwości szczytów UE-Rosja (raz na prezydencję) i nadaje im charakter ceremonialny, a nie roboczy. Może też w przyszłości uniemożliwić wykorzystanie prezydencji polskiej, szwedzkiej, czy któregoś z państw bałtyckich do aktywizacji działań w ramach PW. Zważywszy na prezydencki charakter systemów politycznych większości państw objętych PW, przyjęta zasada jest co najmniej zadziwiająca.

Istnieje też dysproporcja między oczekiwaniami UE pod adresem państw PW (przyjęcie unijnych regulacji gospodarczych i prawno-ustrojowych) a gotowością UE do materialnego i politycznego wsparcia reform w owych krajach.

Wnioski

Przedstawione uwarunkowania powstania Partnerstwa Wschodniego i sposób jego politycznego funkcjonowania skłaniają do następujących wniosków:

1. Powołanie PW było możliwe dzięki zręcznej akcji dyplomacji polskiej i szwedzkiej, przeprowadzonej w warunkach chwilowej koniunktury wywołanej inicjatywą francuską. Powstanie PW nie było więc odpowiedzią na powszechnie uznaną w Unii potrzebę istnienia takiego projektu, a wspomniana koniunktura już przeminęła.
2. Cele Polski i Niemiec, głównego autora unijnej polityki wschodniej, w odniesieniu do PW są *de facto* sprzeczne.
3. Z chwilą osiągnięcia celu negatywnego (minimalizacji akcji francuskiej) Niemcy wycofały się z dalszego wzmocnienia PW i przeszły do polityki jego osłabiania.
4. Wielka Brytania, Francja, Włochy i Hiszpania od początku nie kryły dystansu do inicjatywy PW, przysyłając na jego inauguracyjny szczyt delegacje o stosunkowo niskiej randze. Tendencja ta została potwierdzona podczas drugiego szczytu PW w Warszawie.
5. Sam projekt PW spotkał się z chłodnym przyjęciem w większości państw, do których był adresowany. Wyjątek może tu stanowić jedynie Mołdawia przeżywająca burzliwy okres w polityce wewnętrznej i stąd poszukująca unijnego wsparcia. Oferta polityczna i finansowa PW dla krajów partnerskich oraz brak perspektywy jej wzbogacenia, nie pozwalały, aż do zaistnienia sporu wywołanego zachowaniem Rosji latem 2013 roku, na optymizm w zakresie zmiany nastawienia tych państw wobec omawianej inicjatywy.
6. Zwrot polityczny na Ukrainie po wyborach ze stycznia 2010 roku oraz załamanie w relacjach UE-Białoruś po wyborach z grudnia tego roku¹⁵⁹ pokazały nieskuteczność PW jako instrumentu przyciągającego Ukrainę ku Zachodowi lub liberalizującego reżim białoruski. Pogłębienie się kryzysu w relacjach UE-Białoruś ze szczególnym akcentem polskim (28 lutego 2012 roku prezydent Łukaszenka wydalili ambasadorów Polski i UE)¹⁶⁰, potwierdza tę tezę. Generalnie zatem, realne osiągnięcia PW w latach 2009-2013 nie doprowadziły do zakładanych pozytywnych zmian w państwach objętych programem¹⁶¹. Ta negatywna ocena może się jednak zmienić w związku z toczącym się sporem UE/państwa partnerskie-Rosja o układy stowarzyszeniowe. Oczekiwany szczyt PW w Wilnie (28-29 listopada 2013 roku) może przynieść jego

rozstrzygnięcie i zwrot w polityce wszystkich wymienionych aktorów. Przyszłość zweryfikuje jego trwałość i znacznie.

Program PW, wbrew retoryce towarzyszącej jego powołaniu, nie może być wykorzystany jako skuteczny instrument przeciwstawiania się militarnej presji Moskwy na Tbilisi, czy na jakikolwiek inny kraj partnerski, który zostałby jej poddany. Ani w ramach tej inicjatywy, ani w innych wymiarach swej aktywności, UE nie jest w stanie zastąpić USA w charakterze protektora regionu w zakresie twardego bezpieczeństwa. Hasło intensyfikacji prac nad Partnerstwem Wschodnim, podnoszone od sierpnia 2008 roku pod wpływem rosyjskiej inwazji na Gruzję, jest więc nieporozumieniem. Żaden z mechanizmów PW nie jest przeznaczony do stawiania czoła takiemu wyzwaniu. Na kryzysy militarne nie reaguje się programami współpracy polityczno-gospodarczej, których owoców można oczekiwać w najlepszym razie za kilka lub kilkanaście lat. PW nie stanie się też wiodącym narzędziem promocji bezpieczeństwa energetycznego w regionie. Jego osiągnięcie wymaga bowiem olbrzymich, liczonych w miliardach euro inwestycji infrastrukturalnych, na które w planowanym budżecie nie ma pieniędzy.

Partnerstwo Wschodnie w swym obecnym kształcie nie może być zatem traktowane jako główne narzędzie realizacji polskiej polityki wschodniej. Był to instrument użyteczny w dwóch wymiarach: negatywnym (pozwolił zmarginalizować znaczenie niekorzystnej dla Polski Synergii Czarnomorskiej) i pozytywnym (w dobrym świetle pokazał zręczność dyplomacji polskiej w Brukseli). Potencjał obu z nich już się jednak wyczerpał. Służył przy tym bardziej budowie pozytywnego wizerunku Polski w Unii, niż oddziaływaniu na jej wschodnie sąsiedztwo.

Nie należy oczywiście rezygnować z udoskonalania PW. Przecież swego czasu natowskie Partnerstwo dla Pokoju, pomyślane jako oferta zastępcza pozwalająca na uniknięcie przyznania objętym nim państwom Europy Środkowej perspektywy pełnego członkostwa w Sojuszu, dzięki wysiłkom dyplomacji polskiej i innych państw regionu zostało przekształcone w furtkę do NATO, otwartą dla tych, którzy chcieli przez nią przejść. Podobna ewolucja PW będzie znacznie trudniejsza, jest mało prawdopodobna, ale nie jest wykluczona.

Przy obecnym kształcie Partnerstwa Wschodniego (pytanie o jego trwałość rozstrzygnie się na szczycie w Wilnie) podejmowane przez Polskę na forum unijnym wysiłki na rzecz politycznego przesuwania naszych wschodnich sąsiadów w stronę Zachodu, choć ważne,

nie będą decydujące. W tych działaniach Polska powinna zatem szukać wsparcia przede wszystkim u samych zainteresowanych narodów, wśród partnerów z regionu (Bałtowie, Czechy, Rumunia, Turcja) i w Waszyngtonie (stosownie do możliwości oferowanych przez daną administrację prezydencką USA – dziś niewielkich).

Na gruncie Unii Europejskiej Polska powinna zatem traktować PW jako dogodną płaszczyznę politycznej konsolidacji grupy zainteresowanych państw, która to konsolidacja, raz osiągnięta, mogłaby być wykorzystywana także w innych obszarach polityki unijnej czy też zagranicznej w ogóle. Rozwijanie PW nie powinno jednak stać się dla Polski alibi dla unikania samodzielnych działań wobec jej wschodnich sąsiadów. To właśnie taka aktywność, oparta na kontaktach bilateralnych lub na koalicjach regionalnych (jak w wypadku kryzysu gruzińskiego), jest bowiem i pozostanie głównym i najważniejszym instrumentem polskiego oddziaływania na sytuację w regionie.

W sprzyjających okolicznościach (a tworzy je konflikt z Rosją o układy stowarzyszeniowe) Partnerstwo Wschodnie może dawać podstawę do prozachodniej konsolidacji opinii publicznej krajów partnerskich, wymierzonej w imperialną politykę Kremla. W tej specyficznej sytuacji może więc okresowo zyskać priorytetowe znaczenie. Trzeba jednak być świadomym krótkotrwałości tego typu sprzyjających warunków. Wiele wskazuje na to, że właśnie znajdujemy się w takim momencie politycznym i mobilizacja na rzecz jego właściwego wykorzystania jest bardzo pożądana.

W ramach Unii Europejskiej Polska powinna traktować Partnerstwo Wschodnie jako dogodną płaszczyznę politycznej konsolidacji grupy państw, która raz osiągnięta, mogłaby być wykorzystywana także w innych obszarach polityki unijnej czy też zagranicznej w ogóle.

3. KRYZYS W STREFIE EURO A WSCHODNIA POLITYKA UE¹⁶²

Kryzys zadłużeniowy w strefie euro poważnie wstrząsnął unijnymi zdolnościami w zakresie oddziaływania na zewnątrz. Nałożył się dodatkowo na „arabską wiosnę”, która pochłonęła przeważającą część uwagi Unii i kurczących się zasobów finansowych borykającej się z problemami budżetowymi państw członkowskich. W tych warunkach zabrakło pieniędzy i „wolnych mocy politycznych” na poważniejszą politykę wschodnią.

W czasie kryzysu finansów problemy z zakresu polityki zagranicznej nie przyciągają uwagi unijnych polityków. W rezultacie, zdolność instytucji wspólnotowych UE i jej państw członkowskich do skoncentrowania wysiłku negocjacyjnego na wypracowaniu wspólnych celów polityki zagranicznej, w tym szczególnie wschodniej, dramatycznie spadła. Agenda unijna w zakresie sporów wypełniona została po brzegi przez kwestie dotyczące kryzysu zadłużeniowego i brak w niej miejsca na debaty, a więc i starcia wokół problemów polityki zagranicznej. Resztki czasu pozostawionego przez kryzys zadłużeniowy w dysputach wewnątrz instytucji unijnych zajmują rewolucje arabskie i wojny domowe w Mali i w Syrii, które pociągają za sobą realne reakcje (choćby negatywne i reaktywne) państw członkowskich, np. w postaci zamykania granic francusko-włoskiej i niemiecko-duńskiej w obawie przed uchodźcami¹⁶³. Notabene kroki te były ciosem dla strefy Schengen, wynikającym nie z realnej oceny zagrożeń, lecz z psychologicznych skutków presji imigracyjnej, i groziły cofnięciem procesu integracji w już objętej nim dziedzinie.

W tej sytuacji reakcja na problemy Europy Wschodniej ogranicza się co najwyżej do deklaracji i gestów, jak te spowodowane decyzją prezydenta Łukaszenki o wydaleniu z Mińska ambasadorów Polski i Unii Europejskiej. Nie ma jednak czasu na uzgadnianie poważnych przedsięwzięć na Wschodzie, ani funduszy na ich przeprowadzenie. Problemy wschodniego sąsiedztwa UE, jeśli tylko to możliwe, usuwane są z porządku dziennego obrad ciał unijnych. Unika się w ten sposób groźby skomplikowania przez nie dysputy na temat stabilizacji strefy euro i roli systemu instytucjonalnego UE w procesie jej ratowania, i tak już dostatecznie zagmatwanej i nasyconej kontrowersjami między państwami członkowskimi. Suma sporów wokół kryzysu Unii Gospodarczej i Walutowej (UGW) blokuje ponadto możliwość współdziałania skonfliktowanych na tym tle państw unijnych w innych obszarach polityki, w tym szczególnie we Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa, a w jej obrębie – zwłaszcza w zakresie kierunku wschodniego.

Kryzys wewnątrz strefy euro zwiększa podatność UE na polityczną penetrację przez podmioty zewnętrzne, w tym także Rosję. Nadzieja Unii na pomoc finansową Moskwy w rozwiązaniu problemu zadłużenia państw peryferyjnych UGW, stawiała ją w tym zakresie w pozycji petenta zwracającego się do Kremla. Do 2013 roku co najmniej osłabiała to presję Brukseli na przestrzeganie praw człowieka przez reżim Putina. Poważnie ograniczało też możliwość i wolę Unii, by prowadzić politykę rywalizacyjną wobec Federacji Rosyjskiej w obszarze

wspólnego sąsiedztwa (Ukraina, Białoruś, Mołdawia, Kaukaz Południowy), co ośmielało Kreml w demonstrowaniu przewagi Moskwy nad Brukselą¹⁶⁴.

Zagrożeniem dla spójności unijnej polityki wschodniej jest możliwa „klientelizacja” przez Rosję niektórych państw członkowskich UE. Najwyraźniej widać to na przykładzie Grecji, najsilniej dotkniętej kryzysem. Aż do czerwca 2013 roku Rosja usiłowała kupić grecką firmę z sektora gazowego – DEPA. Jej ewentualne przejęcie przez Gazprom groziło zablokowaniem unijnych planów budowy niezależnych od Rosji korytarzy przesyłowych dla tranzytu surowców energetycznych z basenu Morza Kaspijskiego i Azji Centralnej, w tym projektu Nabucco¹⁶⁵. Szczęśliwy dla Polski upadek tej transakcji¹⁶⁶, nie oznaczał jednak końca rosyjskich dążeń do wzmocnienia swojej obecności gospodarczej w Grecji¹⁶⁷. Umocnienie rosyjskiego monopolu dostaw surowców energetycznych do Europy, w warunkach niestabilności politycznej dostawców północnoafrykańskich i bliskowschodnich (rewolucje arabskie, napięcie wokół Iranu i Syrii), paraliżowałoby zaś możliwość zajmowania przez Brukselę innego stanowiska, niż to pożądane przez Moskwę w większości spraw dotyczących wspólnego sąsiedztwa Unii i Rosji.

Grecja, jak wspomniano, od dawna uznawana jest za „konia trojańskiego” Rosji w UE. Kryzys finansów greckich otwiera Moskwie drogę do instrumentalizacji Aten i ich wykorzystywania do sabotowania niekorzystnej dla Kremla unijnej polityki wschodniej. Doświadczenie z Macedonią (FYROM) wskazuje zaś, że nawet słaba Grecja jest w stanie blokować proces integracji innego państwa z UE, a zatem oddziaływać na politykę całej Unii. Wśród mocarstw unijnych od lat dominuje zasada prymatu interesów rosyjskich nie tylko nad interesami państw bezpośredniego wschodniego sąsiedztwa UE, ale i nad interesami nowych państw członkowskich Unii z Europy Środkowej. Wyjątek stanowi tu postawa Londynu.

Stosunki rosyjsko-brytyjskie znalazły się w głębokim kryzysie po zamordowaniu Litwinienki. Kolejne decyzje Kremla (zamykanie przez Moskwę ośrodków British Council na terytorium Federacji Rosyjskiej¹⁶⁸) dalej pogarszały wzajemne relacje i nigdy nie powróciły one do stanu z 2000 roku, kiedy Tony Blair odwiedził Rosję aż pięć razy, ustanawiając tym rekord w tej dziedzinie wśród zachodnioeuropejskich przywódców¹⁶⁹. Ochłodzenie w relacjach między Londynem a Moskwą utrzymuje się po dziś dzień, mimo prób pragmatycznej współpracy¹⁷⁰.

Stosunki z Niemcami i z Francją rozwijały się natomiast w pożądanym przez Moskwę kierunku aż do 2012 roku. Oba mocarstwa – rdzenia UE, stanowią główne źródło transferu nowoczesnej natowskiej technologii wojskowej do Rosji. Francja sprzedała Moskwie okręty śmigłowcowo-desantowe typu *Mistral*, zaś niemiecki Rheinmetall w czerwcu 2011 roku podpisał z Ministerstwem Obrony FR umowę na utworzenie, wyposażonego w nowoczesną technologię Bundeswehry, centrum szkolenia wojsk rosyjskich w Mulinie pod Nowogrodem Niżnym i sprzedał licencję na jego powielenie w innych regionach Rosji¹⁷¹. Kłopoty finansowe i spowodowane przez nie redukcje zamówień wojskowych ze strony armii państw członkowskich UE, zmuszają europejski przemysł zbrojeniowy do poszukiwania nowych rynków zbytu. Rosja, która pożąda zachodniej technologii wojskowej i drastycznie zwiększa wydatki zbrojeniowe, jest w tej sytuacji atrakcyjnym partnerem. Skutkiem politycznym tych uwarunkowań jest wzrost rosyjskiej zdolności do rozbijania i tak wątlej solidarności unijnej w ramach polityki wschodniej Unii. Jej państwa członkowskie, zabiegając o rosyjskie zamówienia, mogą bowiem lekceważyć interesy swych unijnych partnerów, tak jak w omawianych przypadkach uczyniły Niemcy i Francja w stosunku do Polski, państw bałtyckich i Finlandii.

ZAKOŃCZENIE

Polityka wschodnia Unii Europejskiej jest dla większości państw członkowskich funkcją ich stosunków z Rosją. Już na początku ubiegłej dekady dobra koniunktura na surowce energetyczne zredukowała możliwości wpływania na Rosję przy pomocy oferowanych jej przez UE programów pomocowych. Kryzys zadłużeniowy w strefie euro z kolei odebrał Brukseli zdolność oddziaływania w ten sposób także na pozostałe państwa wschodniego sąsiedztwa. Rezygnacja z polityki „otwartych drzwi” dla akcesji kolejnych państw z obszaru postsowieckiego (przyjęto jedynie kraje bałtyckie), uniemożliwiła Unii efektywne wspieranie procesu demokratyzacji Ukrainy, na co była szansa tuż po „pomarańczowej rewolucji”, a obecnie utrudnia jej skuteczne wpływanie na rozwój sytuacji w Gruzji i w Mołdawii. UE nigdy nie dysponowała podobnym instrumentem oddziaływania wobec pozostałych państw tego regionu i nic nie wskazuje na to, by była zdolna go zbudować.

Z polskiego punktu widzenia, w relacjach z Rosją i szerzej z całym swym wschodnim sąsiedztwem Unia Europejska dysponuje obecnie jedynie dwoma atutami. Licniejszą i lepiej wykształconą warstwą urzędniczą, co daje jej przewagę w merytorycznych negocjacjach

technicznych (choć już nie zawsze politycznych), oraz Komisją Europejską, która z uwagi na swą naturę mandatariusza interesów Unii Europejskiej i dosyć sztywne ograniczenia prawne mandatu negocjacyjnego, jest bardziej odporna na rosyjską grę i mniej ustępliwa wobec Moskwy, niż rządy państw członkowskich UE. Z tego względu Bruksela zdołała na przykład zmusić Rosję do wycofania z przestrzeni powietrznej Unii Europejskiej samolotów Aerofłotu, których silniki przekraczają unijne normy emisji hałasu¹⁷². W 2003 roku była też w stanie narzucić Moskwie zasady tranzytu do i z Królewca, gdyż reguluje je ustawodawstwo Schengen i najbardziej nawet przychylny Kremlowi polityk europejski nie mógł wówczas poczynić w tym zakresie łatwych koncesji. Unia śmiało stosuje także procedury antidumpingowe, chroniąc własny przemysł metalurgiczny przed zalewem tanich produktów rosyjskich, wytwarzanych w warunkach dotowania cen energii przez państwo (Gazprom)¹⁷³. Wszystkie te zalety UE ograniczają się jednak do dziedziny tzw. „niskiej polityki”. Unia nie radzi sobie natomiast ze strategiczną rozgrywką z Rosją o generalną orientację polityczną państw wspólnego unijno-rosyjskiego sąsiedztwa.

W ostatnich tygodniach do tej listy zdolności unijnych dodany został nowy instrument. W odpowiedzi na rosyjskie embargo na mołdawskie wino Unia otworzyła swój rynek win dla produktów mołdawskich, nie czekając na podpisanie umowy stowarzyszeniowej z Kiszyniowem¹⁷⁴. Póki co, jest to tylko deklaracja złożona najbiedniejszemu państwu PW o niewielkiej liczbie ludności (3,56 mln). Jej ewentualne wdrożenie, a szczególnie upowszechnienie (czym innym byłby taki gest wobec 45,5-milionowej Ukrainy) potwierdziłoby zdolność Brukseli do używania rynku unijnego jako magnesu politycznego przyciągania państw wschodniego sąsiedztwa UE i jako tarczy osłaniającej je przed gospodarczą presją Rosji.

Wejście w życie traktatu lizbońskiego osłabiło pozycję polityczną instytucji europejskich, w tym Komisji Europejskiej, w systemie instytucjonalnym Unii. Zniknął też czynnik okresowo dynamizujący wschodni kierunek polityki unijnej w postaci prezydencji, której rola w nowym reżimie traktatowym została zminimalizowana, a która dotychczas – jeśli sprawowało ją państwo zainteresowane tym regionem – była zdolna do choćby chwilowego zwrócenia uwagi UE na Wschód. Kryzys finansowy strefy euro dodatkowo pogorszył sytuację, wzmacniając dominację Francji i Niemiec (do połowy 2013 roku widzących w Rosji strategicznego partnera) i otwierając zadłużone kraje UE na polityczną penetrację Moskwy.

Układ sił i interesów wewnątrz Unii Europejskiej nie sprzyja rozwojowi korzystnej z polskiego punktu widzenia polityki wschodniej tej organizacji. Dla państw o priorytecie śródziemnomorskim wschodnie sąsiedztwo UE jest obszarem politycznie trzeciorzędnym. (Stosunek Francuzów, Włochów i Hiszpanów do Ukrainy, Białorusi i Mołdawii, jest mniej więcej taki jak Polaków do Algierii, Maroka, Libii, Syrii czy Mali. Trzeba to zaakceptować). Niemcy z kolei – jedyny duży kraj UE o priorytecie wschodnioeuropejskim – nie miałyby nic przeciw temu, aby rolę głównego rozgrywającego na tym terenie nadal pełniła Rosja. Scenariuszem optymalnym dla Berlina byłaby przy tym sytuacja, w której Moskwa powstrzymałaby się od stosowania w polityce zagranicznej i wewnętrznej drastycznych środków, przyciągających krytyczną uwagę europejskiej opinii publicznej (jak wojna czeczeńska, wojna rosyjsko-gruzyńska z sierpnia 2008 roku, ukraińsko-rosyjski spór gazowy z początków 2009 roku, zabójstwa polityczne znanych postaci itd.) i wymagających od rządu RFN gestów, które komplikują dobre relacje niemiecko-rosyjskie. Od ponownego objęcia przez Putina urzędu prezydenta Rosji, Kreml skutecznie rozwiewa jednak te marzenia części niemieckich elit politycznych. Zmniejsza to poszanowanie Berlina dla interesów Federacji Rosyjskiej na obszarze wschodniego sąsiedztwa UE.

Unia Europejska postępuje w swej polityce wschodniej, jak wskazały doświadczenia ostatnich kilku lat, bardzo niespójnie. Wbrew nawoływaniom do solidarności europejskiej, Moskwa skutecznie rozgrywa poszczególne państwa UE w ramach stosunków dwustronnych. Kwestie polityki energetycznej rozstrzygane są przede wszystkim na płaszczyźnie relacji niemiecko-rosyjskich. Porozumienia liberalizujące przepisy wizowe podpisywane były osobno najpierw z Niemcami (Jekatierinburg i Berlin, 2003), a potem z Francją i Włochami (luty 2005)¹⁷⁵. Słynne są też wypowiedzi Jacquesa Chiraca z Soczi z 2002 roku, kiedy wbrew oficjalnemu stanowisku Rady Europejskiej zaofiarował on Rosji korytarze tranzytowe przez Litwę do obwodu kaliningradzkiego¹⁷⁶ oraz zachowanie Silvio Berlusconi, który w czasie szczytu UE-Rosja w Rzymie w listopadzie

Scenariuszem optymalnym dla Berlina byłaby sytuacja, w której Moskwa powstrzymałaby się od stosowania w polityce zagranicznej i wewnętrznej środków, przyciągających krytyczną uwagę europejskiej opinii publicznej i wymagających od RFN gestów, które komplikują dobre relacje niemiecko-rosyjskie.

2003 roku, w imieniu sprawowanej wówczas przez Włochy prezydencji UE tak intensywnie bronił Putina przed niewygodnymi pytaniami dziennikarzy w kwestii czeczeńskiej, że doczekał się dezawuującej reakcji Komisji Europejskiej¹⁷⁷. Sama Komisja natomiast po szczycie unijno-rosyjskim z jesieni 2005 roku za sukces uznała fakt, że podczas rozmów z Rosją udało jej się pominąć drażliwą kwestię nieuznawania przez Moskwę granic Łotwy i Estonii na zagrabionych przez Rosję w czasach ZSRR odcinkach powiatów Petseri i Abrene oraz na wschodnim brzegu Narwy¹⁷⁸, nie bacząc, że tym samym manifestacyjnie ogłosiła swoje *desinterestment* w kwestii fragmentu granicy zewnętrznej UE, wkrótce potem (2007 roku) mającej stać się granicą strefy Schengen. Solidarność z Polską w sprawie rosyjskiego embarga na produkty rolne została wymuszona przez Warszawę wetem wobec mandatu negocjacyjnego Komisji Europejskiej w kwestii nowego porozumienia o partnerstwie i współpracy z Rosją (PCA). Zresztą Polska zapłaciła za to cenę w postaci oskarżeń o „potraktowanie Unii Europejskiej jako zakładnika jej sporów z Moskwą”. Brak istotnych gestów ze strony Unii wobec Ukrainy wkrótce po „pomarańczowej rewolucji” (choćby w zakresie wiz – coraz bardziej palącego problemu¹⁷⁹, szczególnie po wejściu Polski do Schengen) i ustępliwa reakcja na rosyjski najazd na Gruzję, dopełniają ten obraz¹⁸⁰.

W Unii Europejskiej brak ośrodka woli politycznej zdolnego do narzucenia jednolitej polityki wobec Wschodu. W rezultacie jest ona wypadkową interesów i polityk jej poszczególnych państw członkowskich i Komisji Europejskiej. Stosownej koordynacji brak także w łonie administracji Komisji. Poszczególne dyrekcje generalne prowadzą własne „polityki” (np. w kwestii handlu, energii, ochrony środowiska naturalnego, czy praw człowieka) i z niechęcią odnoszą się do pomysłu ich koordynowania przez Europejską Służbę Działań Zewnętrznych. Moskwa wykorzystuje różnice między państwami członkowskimi UE i między jej instytucjami, jak dotąd z dobrym dla siebie skutkiem¹⁸¹.

Sprawę pogarsza biurokratyczny charakter instytucji unijnych, które nie są w stanie działać w sytuacji nagłego kryzysu. Administracja UE nie ma bowiem takich możliwości natychmiastowej mobilizacji zadaniowej, jakimi dysponują aparaty państwowe krajów europejskich (np. poprzez odwołanie urzędników z urlopów). Z tego powodu UE była zdolna do reakcji na rosyjski kryzys finansowy, który wystąpił latem 1998 roku w szczycie sezonu wakacyjnego, dopiero we wrześniu, gdy jej urzędnicy wrócili z wypoczynku. Sytuacja ta powtórzyła się w czasie kryzysu politycznego w Mołdawii wiosną 2009 roku¹⁸², gdy z powodu Świąt Wielka-

nocnych w strukturach unijnych nie znaleziono żadnego wyższego urzędnika, chętnego do wyjazdu do Kiszyniowa¹⁸³, czy w czasie wojny rosyjsko-gruzińskiej, gdy z zebraniem się nadzwyczajnego szczytu UE trzeba było czekać na koniec wakacji.

Niemoc Unii dopełnia brak jednolitej europejskiej opinii publicznej – *demosu*, obywateli zdolnych do zaakceptowania niezbędnych kosztów jakiegokolwiek wspólnej, skutecznej polityki zagranicznej. Polityka, która nic nie kosztuje, nie istnieje.

Z tych przyczyn nie można traktować Unii jako podstawowego forum realizowania polskiej polityki zagranicznej na Wschodzie. Nie ma po temu woli, środków, niezbędnej spójności, wydolnego aparatu administracyjnego ani przywództwa zdolnego do określenia i przeforsowania celów polityki unijnej na kierunku wschodnim, które byłyby zbieżne z interesami Polski. Przez kilkanaście ostatnich lat dominujące w UE państwa (Niemcy i Francja) forsowały koncepcję polityki wschodniej opartą na zasadzie *Russia first*, a zatem sprzeczną z naszymi interesami. Przyszłość pokaże czy pojawiające się w bieżącym roku rozbieżności stanowisk Berlina lub Paryża z jednej strony, a Moskwy z drugiej pozwolą zmienić te doświadczenia. Należy jednak uważać, by pochopnie nie wyciągnąć z obserwowanych zadrażnień zbyt daleko idących wniosków.

Dla Polski w rozgrywkach między UE i Rosją najistotniejszy jest los narodów położonych między Rzeczpospolitą a Federacją Rosyjską. Wraz z rozpadem ZSRR i odzyskaniem niepodległości przez Polskę, odżyła stara rywalizacja między Warszawą a Moskwą (Petersburgiem) o ostateczny wybór orientacji politycznej przez Ukrainę i Białoruś (Mołdawia ma tu mniejsze znaczenie, a państwa bałtyckie szybko i jednoznacznie wybrały Zachód). Owa fundamentalna sprzeczność interesów niepodległej Polski i imperialnej czy neoimperialnej Rosji może zostać usunięta tylko w dwóch przypadkach: ponownej utraty niepodległości przez Polskę lub rezygnacji Moskwy z imperialnej idei państwowej. Nic nie wskazuje na to, by którykolwiek z tych scenariuszy miał być zrealizowany w najbliższym czasie. Spór zatem będzie trwał.

Wolna, demokratyczna i zakorzeniona w Unii Europejskiej Polska (ale także Litwa, a po 2007 roku Rumunia) jest dla Białorusi, Ukrainy, Mołdawii i obwodu kaliningradzkiego przykładem alternatywnego wobec proponowanego przez Kreml modelu rozwoju cywilizacyjnego i społecznego. Samym swym istnieniem oddziałuje i będzie oddziaływała w kierunku osłabienia związków tych krajów i obszarów z Rosją. Dlatego też w interesie imperialnej Rosji

leży Polska słabo zintegrowana z UE, a po akcesji mało w niej znacząca oraz zdystansowana wobec NATO i Stanów Zjednoczonych. Wizerunek Polski kierującej się motywowaną historycznie rusofobią, osłabiający wiarygodność Warszawy jako ewentualnej współtwórczyni unijnej polityki wschodniej, jest na Kremlu bardzo pożądanym. Jego kreowanie jest zatem celem polityki rosyjskiej, nie tylko zresztą w odniesieniu do Polski, ale także i państw bałtyckich¹⁸⁴. Porozumienie z rdzeniem „starej” UE ponad Europą Środkową jest dla tego modelu, z rosyjskiego punktu widzenia, optymalne i ma też wielu wpływowych zwolenników, szczególnie

we Francji i w Niemczech.

Wizerunek Polski kierującej się motywowaną historycznie rusofobią, osłabiający wiarygodność Warszawy jako ewentualnej współtwórczyni unijnej polityki wschodniej, jest na Kremlu bardzo pożądanym.

Polska w swej polityce wschodniej na forum UE powinna dążyć do współpracy z państwami bałtyckimi oraz z Rumunią. Owocne może być także współdziałanie z Czechami, prowadzącymi politykę promocji wartości moralnych i przez to stosunkowo silnie zaangażowanymi we wspieranie demokracji na Wschodzie (Białoruś, Ukraina, Mołdawia). Nowe możliwości współpracy oferują także Węgry premiera Orbana. Wartościowymi partnerami mogą być również państwa skandynawskie i Wielka Brytania, szczególnie przy obecnym stanie relacji Londynu z Moskwą. Kluczowe dla dalszego rozwoju sytuacji i dla wschodniej polityki UE pozostaje jednak stanowisko Niemiec. W latach dziewięćdziesiątych pozycja międzynarodowa RFN opierała się na dwóch filarach: tradycyjnym chadeckim atlantyzmie, sięgającym czasów kanclerstwa Konrada Adenauera i występowaniu w roli adwokata państw Europy Środkowej w ich staraniach o wejście do UE i NATO, w tej ostatniej sprawie wbrew ostrym protestom Rosji. Jak wspomniano, Niemcy Helmuta Kohla posiadały zdolność

wchodzenia w konflikt polityczny z Moskwą w obronie interesów swych bezpośrednich wschodnich sąsiadów, a także w kwestiach jugosłowiańskich (popierając Chorwację i Słowenię przeciw Serbii). Za rządów Schrödera Berlin utracił tę cechę, wchodząc w konflikt z USA i z Europą Środkową, a sprzymierzając się politycznie z Moskwą. Zrujnowało to nie tylko stosunki niemiecko-amerykańskie, ale także zniszczyło, silną pozycję polityczną RFN w Europie Środkowej¹⁸⁵ zbudowaną przez niemiecką chadecję, konfliktując Niemcy z największym państwem tego regionu – Polską. Po 2007 roku Polska stopniowo przyjmowała

niemiecką koncepcję wschodniej polityki Unii. Proces ten dopełnił się z chwilą katastrofy smoleńskiej. Z drugiej strony, Berlin pod rządami kanclerz Angeli Merkel odbudował dobre relacje na kierunku atlantyckim, choć nie wróciły już one do dawnego kształtu. Zmieniła się także retoryka w stosunkach z Rosją, choć nie ich istotę (projekt Gazociągu Północnego został podtrzymany przez kolejne rządy Merkel, a sprzedaż technologii wojskowych Rosjanom jest nowym oryginalnym „osiągnięciem” ostatnio rządzącej Niemcami koalicji).

Polska polityka wschodnia powinna dążyć do wykorzystania tych skromnych możliwości, jakie oferuje jej instrumentarium unijne – skuteczne, jak pokazano wyżej, przede wszystkim w zakresie „niskiej polityki”, tzn. dziedzin regulowanych dorobkiem prawnym Unii Europejskiej. Prowadzący ją politycy nie powinni natomiast mieć złudzeń, iż polityka wschodnia UE zastąpi politykę polską. Przywódcy czołowych mocarstw unijnych odpowiadają przed swoimi wyborcami, nie przed Polakami, będą więc postępowali tak, by odnowić swój mandat do rządzenia zależny od woli ich elektoratów. Te zaś nie rozumieją nie tylko celów polskich, ale także czeskich, estońskich, litewskich, łotewskich, rumuńskich czy węgierskich, ale także sytuacji w jakiej znaleźli się Białorusini, Gruzini, Mołdawianie czy Ukraińcy. Unia Europejska w swej zasadniczej części nie patrzy bowiem na Wschód, a jeśli już to czyni, widzi tam przede wszystkim Rosję.

(Październik 2013)

dr Przemysław ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI jest adiunktem w Katedrze Teorii Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Łódzkiego i współpracuje z Centrum Europejskim Natolin.

¹ Państwa bałtyckie zostały wyłączone z podjętych tu rozważań, gdyż stanowią osobną kategorię przeszerzeni postsowieckiej. W świetle prawa międzynarodowego i zgodnie z ich własną wykładnią, były okupowane przez ZSRR i *de iure* nie stanowiły integralnej części jego terytorium (choć były nią *de facto*). Ponadto obecne członkostwo w UE i NATO daje im odmienną pozycję międzynarodową w porównaniu do reszty obszaru postsowieckiego. Szerzej na temat polityki bezpieczeństwa Litwy, Łotwy i Estonii przed przystąpieniem do NATO i UE patrz: J. Kozakiewicz, *Polityka bezpieczeństwa państw bałtyckich*, Kraków 2003, s. 264. Na temat polityki UE wobec państw bałtyckich patrz: tamże, s. 69-79. Więcej o relacjach państw bałtyckich z NATO patrz: G. Rdzanek, *Miejsce Litwy, Łotwy i Estonii w polityce wojskowej Danii w latach 1993-2000*, Wrocław 2003, s. 133-200. Na temat polityki rosyjskiej wobec basenu Morza Bałtyckiego patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji Rosyjskiej wobec państw basenu Morza Bałtyckiego*, „Analizy Natolińskie”, 4(52), 2011, s. 62, URL: http://www.natolin.edu.pl/pdf/analizy/Natolin_Analiza_4_2011.pdf oraz M. Kosienkowski, *Strategia adaptacyjna Federacji Rosyjskiej wobec państw bałtyckich*, Toruń 2006, s. 145 i G. Rdzanek, dz.cyt., s. 70-79.

² Po spotkaniu w Nowo-Ogariowie pod Moskwą (3.09.2013) prezydenci Rosji i Armenii, Władimir Putin i Serż Sarkisjan ogłosili decyzję Armenii o wstąpieniu do Unii Celnej Rosji, Białorusi i Kazachstanu oraz jej deklarację chęci tworzenia Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej. Jest to równoznaczne z rezygnacją tego państwa ze stowarzyszeniem z UE. S. Ananicz, *Armenia odwraca się od UE*, „Tydzień na Wschodzie”, 27(270), 04.09.2013, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-09-04/armenia-odwraca-sie-od-ue>.

³ Po rezygnacji Armenii ze stowarzyszenia z UE naciski Rosji skupiły się na Ukrainie i Mołdawii. T. Iwański, A. Wierzbowska-Miazga, *Rosja przeciwdziała zbliżeniu Ukrainy z Unią Europejską*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 26(269), 28.08.2013, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-08-28/rosja-przeciwdziala-zblizeniu-ukrainy-z-unia-europejska>. Por.: T. Iwański, K. Jarzyńska, *Napięcia rosyjsko-ukraińskie z rocznicą chrztu Rusi w tle*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 25(268), 07.08.2013, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-08-07/napiecia-rosyjskoukrainskie-z-rocznica-chrztu-rusi-w-tle>. Zobacz też: J. Worobjow, *Embargo, którego nie było: jak UE powinna reagować na rosyjskie restrykcje wobec Ukrainy?*, „Biuletyn” PISM, nr 95 (1071), 20.09.2013 oraz: D. Walewska, *Rosyjska blokada ukraińskiego eksportu*, „Rzeczpospolita”, 20.08.2013, s. B8. Rosyjskie spojrzenie na europejskie ambicje Ukrainy patrz: *Rosja ostrzega Ukrainę przed podpisywaniem umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską*, *Świat w skrócie*, „Rzeczpospolita”, nr 192(9616), s. A8 oraz: A. Suzdalcew, *Po co Moskwie Kijów*, „Rzeczpospolita”,

nr 224(9648), 25 września 2013, s. A9. O naciskach na Mołdawię piszą: W. Konończuk, W. Rodkiewicz, *Czy Naddniestrze zablokuje integrację europejską Mołdawii?*, „Komentarze OSW”, nr 95, 23.10.2012, s. 1-5 oraz K. Całus, *Napięcia mołdawsko-naddniestrzańskie zagrożeniem dla szczytu w Wilnie*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 23(266), 10.07.2013, URL:

<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-07-10/napiecia-moldawskonaddniestrzanskie-zagrozeniem-dla-szczytu>. Por.: A. Talaga, *Rosyjska mina nad Dniestrem*, „Rzeczpospolita”, 27-28 lipca 2013, s. A6.

⁴ Jak dotąd protestując przeciw rosyjskiej presji na kraje PW najostrzej zareagował Parlament Europejski – organ UE o najmniejszym znaczeniu decyzyjnym, a jednocześnie najbardziej skłonny do stanowczych jak na standardy unijne reakcji. Zob. *European Parliament resolution of 12 September 2013 on the pressure exerted by Russia on Eastern Partnership countries (in the context of the upcoming Eastern Partnership Summit in Vilnius) (2013/2826(RSP))*, Texts adopted, Thursday, 12.09.2013 – Strasbourg, P7_TA-PROV(2013)0383, URL:<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2013-0383+0+DOC+XML+V0//EN&language=EN>. Zobacz też: *Posłowie wzywają Rosję do respektowania prawa państw post-sowieckich do bliższych związków z UE*, Sesja plenarna, Komunikat prasowy - Stosunki zewnętrzne - 12-09-2013 - 12:56, Parlament Europejski/Aktualności, URL:

<http://www.europarl.europa.eu/news/pl/newsroom/content/20130906IPR18866/html/Pos%C5%82owie-wzywaj%C4%85-Rosj%C4%99-do-respektowania-praw-pa%C5%84stw-post-sowieckich>. W odpowiedzi na rezolucję PE Duma Państwowa Rosji wydała kontr-rezolucję, zob.: *Rosja: Unia wykręca ręce Ukrainie*, „Rzeczpospolita”, 20.09.2013, URL: <http://www.rp.pl/arttykul/1050138.html>. Tekst postanowienia Dumy i jego procedowanie patrz: *Проект постановления № 344080-6, О заявлении Государственной Думы Федерального Собрания Российской Федерации "В связи с принятием Европейским парламентом резолюции, содержащей безосновательные обвинения в адрес Российской Федерации" находится в архиве*, Автоматизированная система обеспечения законодательной деятельности, Федеральное Собрание Российской Федерации, Государственная Дума, официальный сайт, 20.09.2013, 2864-6 ГД, URL:

<http://asozd2.duma.gov.ru/main.nsf/%28Spravka%29?OpenAgent&RN=344080-6&02>. Negatywnie o polityce Rosji w tej kwestii wypowiedział się też rzecznik Komisji Europejskiej ds. handlu, John Clancy, *UE krytykuje Rosję: Groźby wobec Ukrainy są nie do przyjęcia*, „Rzeczpospolita”, 20.08.2013, URL: <http://www.rp.pl/arttykul/11,1040377-UE-krytykuje-Rosje--Grozby-wobec-Ukrainy-sa-nie-do-przyjecia.html>. Oficjalnie jednak KE odmówiła komentarza w sprawie rosyjskiej akcji celnej wobec

Ukrainy. Komisja Europejska odmawia komentarza na temat zaostżenia przez Rosję kontroli towarów na granicy z Ukrainą, „Rzeczpospolita”, 20.08.2013, s. A9.

⁵ Bieżącą ocenę funkcjonowania PW w warunkach sporu z Rosją i dosyć ambitne propozycje usprawnienia polityki UE w tym obszarze przedstawiają: E. Kaca, K. Dudzińska, K. Zubel, *A Competitive Two-speed Policy: The Eastern Partnership beyond 2013*, „PISM Policy Paper”, No. 27 (75), 09.2013, s. 7.

⁶ Szerzej o relacjach rosyjsko-ormiańskich patrz: M. Falkowski, *Polityka Rosji na Kaukazie Południowym i w Azji Centralnej/ Russia's policy in the Southern Caucasus and Central Asia*, „Prace OSW / CES Studies”, nr 23, Warszawa czerwiec 2006 / Warsaw June 2006, s. 13-16,55-58.

⁷ Szerzej o konfliktach w wymienionych regionach patrz: Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje / Armed conflicts in the post-soviet region. Present situation. Prospects for settlement. Consequences, „Prace OSW / CES Studies”, nr 9 Warszawa czerwiec 2003/ Warsaw June 2003, s. 5-31, 43-70. Por.: A. Eberhardt, *Armed Conflicts in Georgia: the Russian Factor*, [w:] A. Eberhardta, A. Iwashity, red., *Security Challenges in the Post-Soviet Space. European and Asian Perspectives*, Warszawa-Sapporo 2007, s. 136-146.

⁸ O rozwoju sytuacji w Górskim Karabachu i w pozostałych separatystycznych regionach w zakresie rozmrażania konfliktów przed wojną rosyjsko-gruzińską patrz: W. Bartuzi, K. Pełczyńska-Nałęcz, K. Strachota, M. Falkowski, W. Górecki, *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach: rozmrożone konflikty pomiędzy Rosją a Zachodem*, „Raport specjalny OSW”, 09.07.2008, s. 7.

⁹ P. Charkiewicz, *Armenia: UE chce końca wojny o Górski Karabach*, „East Book.eu. Portal o Partnerstwie Wschodnim”, 13.10.2011, URL: <http://eastbook.eu/2011/10/country/armenia/armenia-ue-chce-konca-wojny-o-gorski-karabach-ale-czy-chca-tego-sami-zainteresowani/>.

¹⁰ Szerzej na temat definicji bezpieczeństwa energetycznego patrz: M. Kaczmarek, *Bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s.13-18.

¹¹ *Brak postępów w rosyjsko-unijnym dialogu o prawach człowieka*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 7(167), 23.02.2011, s. 5. Dobrym przykładem rezygnacji UE z politycznie kosztownej reakcji na masowe naruszanie praw człowieka przez Rosję jest polityka Brukseli wobec wojen w Czeczenii. P. Żurawski vel Grajewski, *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji a interesy Polski 1991-2004*, Kraków 2008, s. 90-100, 175-204.

¹² Doskonałą ilustracją tego mechanizmu jest rozmowa unijnego komisarza ds. rozszerzenia z lat dziewięćdziesiątych, Güntera Verheugena, opublikowana w „Gazecie Wyborczej” z okazji piątej rocznicy rozszerzenia UE. Verheugen wspomina tam: „...najbardziej dramatyczny był spór o swobodę nabywania ziemi przez obywateli UE w Polsce. Pamiętam, jak powoli i spokojnym głosem – to chyba potęgowało powagę moich słów – powiedziałem swym polskim rozmówcom: «Kraje członkowskie nie mogą przyjąć polskich propozycji. Wyjdźmy do dziennikarzy, żeby powiedzieć im o zawieszeniu negocjacji akcesyjnych». Nie zapomnę zupełnej ciszy, która wtedy zapadła. Doskonale było słyszeć ptaki z ulicy. I nastąpił przełom, wynegocjowaliśmy kompromisowe okresy przejściowe”. *Unia bez Polski byłaby słabsza*, T. Bielecki – rozmowa z Günterem Verheugenem, „Gazeta Wyborcza”, 25.05.2009, s. 13. Szerzej o polityce UE wobec państw kandydujących z Europy Środkowej patrz: B. Płonka, *Polityka Unii Europejskiej wobec Europy Środkowej*, Kraków 2003, s. 33-118.

¹³ Proeuropejska retoryka władz rosyjskich, szczególnie wobec wrażliwych na tego typu frazesy Niemców czy Francuzów, potrafi być nawet bardzo daleko posunięta, ale także wtedy Moskwa zawsze podkreśla, że jej celem nie jest członkostwo w UE. Dobrym przykładem takiej właśnie retoryki jest wypowiedź Władimira Putina ze wspólnej konferencji prasowej z kanclerzem Gerhardem Schröderem w Nowo Ogariewie 3 kwietnia 2004 roku, kiedy powiedział: „Вы знаете, что Россия не ставит в обозримой исторической перспективе перед собой цели вступления в полном формате в Европейское сообщество, но мы выступаем за единую Европу. И в этом смысле в какой-то исторической перспективе если Брюссель будет в каком-то роде нашей общей столицей, я бы не возражал.” *Визит Г. Шрёдера в Россию, Официальные Материалы* (dalej: OM), „Журнал «Дипломатический Вестник»” (dalej: „Ж«ДВ»”), май 2004 год.

¹⁴ Przegląd relacji UE-Białoruś do 2005 roku patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Belarus: The Unrecognised challenge*, „Changing Belarus”, „Chaillot Paper”, no 85, November 2005, D. Lyncha, red., ISS EU, s. 79-95 oraz: idem, *Wyspa Białoruś*, „Obserwator. Biuletyn Biura Bezpieczeństwa Narodowego”, nr 1(1) 2008, s. 68-79. Patrz też: A. Русакович, *Беларусь Европейский Союз достижения и противоречия партнерских отношений*, [w:] Ю. Тымановски, С. Мусенко, М. Влодаркевич, red., *Республика Беларусь между Востоком а Западом*, Варшава 2012, s.131-146 oraz П. Марцинковская, *Полтика Европейского Союзав отношении Беларуси*, [w:] Ю. Тымановски, С. Мусенко, М. Влодаркевич, red., *Республика Беларусь...*, s. 147-160. Na temat ostatnich napięć na linii Mińsk-Bruksela patrz: *Pierwsze unijne sankcje gospodarcze wobec Białorusi*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 22(182), 29.06.2011, s. 9-10 oraz: K. Kłysiński, R. Sadowski, *Wojna dyplomatyczna Białorusi z Unią Europejską*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 9(210) 29.02.2012, URL:

<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-02-29/wojna-dyplomatyczna-bialorusi-z-unia-europejska>.

¹⁵ Na pierwszym szczycie UE i krajów PW w Pradze (7.05.2009), gdzie zatwierdzano Partnerstwo Wschodnie, nie pojawili się przywódcy żadnego dużego państwa UE poza Niemcami i Polską. Wystrzegano się też nazywania państw PW partnerami europejskimi (co mogłoby być interpretowane jako uznanie ich ambicji, dotyczących przyszłego członkostwa w UE), a jedynie wschodnioeuropejskimi. *Joint Declaration of the Prague Eastern Partnership Summit Prague, 7 May 2009*, Council of the European Union, Brussels, 7.05.2009, 8435/09 (Presse 78), s. 5. Por.: P. Żurawski vel Grajewski, *Partnerstwo wschodnie Unii Europejskiej - główne, czy pomocnicze narzędzie polskiej polityki wschodniej?* [w:] I. Albrycht, red., *Partnerstwo Wschodnie w kontekście Europejskiej Polityki Sąsiedztwa i agendy Grupy Wyszehradzkiej*, Instytut Kościuszki - Kraków 2010, s. 41-42.

¹⁶ W chwili rozpoczęcia wojny rosyjsko-gruzińskiej nawet Moskwa formalnie uznawała Osetię Południową i Abchazję za część państwa gruzińskiego. Dopuszczając do artyleryjskiego ostrzału obszaru kontrolowanego przez Gruzję, a potem wprowadzając swe wojska na ten teren, wyeliminowała znamiona agresji, sprecyzowane w konwencji ONZ o definicji agresora. Patrz: *Article.3 Definition of Aggression, General Assembly Resolution 3314 (XXIX) 14.12.1974*, Audiovisual Library of International Law, Codification Division, Office of Legal Affairs, United Nations, URL:

<http://untreaty.un.org/cod/avl/ha/da/da.html>. Samo utrzymanie się niepodległości Abchazji i Osetii Południowej było zresztą skutkiem ingerencji rosyjskiej w konflikt tych prowincji z Tbilisi w wojnie w latach 1991-1992. Szerzej patrz: W. Bartuzi, *Gruziński kocioł między Abchazją, Osetią południową a Adżarią 1991-2006*, [w:] P. Ostaszewskiego, red., *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869-2006*, Warszawa 2006, s. 801-813. Wśród prac wydanych w języku polskim najszerzej wojnę gruzińską prezentuje: R.D. Asmus, *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, Warszawa 2010, s. 450. Patrz też: R. Grodzki, *Wojna gruzińsko-rosyjska 2008 r. Przyczyny-przebieg- skutki*, Zakrzewo 2009, s. 198. Por.: R. Potocki, *Wojna sierpniowa*, Warszawa 2009, s. 154.

¹⁷ A. Rybczyński, *Gruzja - Obawy przed Rosją, rozczarowanie Europą*, „Gazeta Polska”, 25.01. 2012, s. 21.

¹⁸ R. Sadowski, *Komisarz Füle za perspektywą członkostwa dla państw Europy Wschodniej*, „Tydzień na Wschodzie”, 36(237), 07.11.2012, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-11-07/komisarz-f-le-za-perspektywa-czlonkostwa-dla-panstw-europ>.

¹⁹ J. Bielecki, *Unia nie chce Ukrainy*, „Rzeczpospolita”, 5.07.2000, s. A1, A5. Szerzej o polityce UE wobec Ukrainy do roku 2001 patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Stosunki UE-Ukraina – studium niepowodzenia wysiłków Kijowa na rzecz uzyskania obietnicy stowarzyszenia z Unią Europejską*, [w:] P. Żurawski vel Grajewski, red., *Proces akcesji do Unii Europejskiej*, Łódź 2001, s. 179-214.

²⁰ Finnish EU Presidency Paper on Enlargement, Uniting Europe Document No 37, „Uniting Europe”, No 66 – 13/09/99, s.12. Zob.: 09.09.99 Ukraine and Moldova May Seek EU Membership – EU Foreign Ministers Informal Meeting, 6.2. European Union 6. Relations with European Integration and Transatlantic Structures of Security, “Foreign Policy of Ukraine news brief”, 04.09.99 - 10.09.99, „Monitoring Foreign & Security Policy of Ukraine”, Center for Peace, Conversion and Foreign Policy of Ukraine, URL: <http://www.cpcfpu.org.ua/>.

²¹ P. Kościński, T. Serwetnyk, *Ukraina coraz bliżej Unii*, „Rzeczpospolita”, 4 .03.2012, s. A8.

²² Jeszcze 31 maja 2013 roku w Mińsku premier Ukrainy Mykoła Azarow podpisał memorandum o pogłębieniu współdziałania między Ukrainą a Euroazjatycką Komisją Gospodarczą (EuKG), organem wykonawczym Unii Celnej Rosji, Białorusi i Kazachstanu (UC). Tekst tego dokumentu został uzgodniony 29 maja na szczycie Najwyższej Eurazjatyckiej Rady Gospodarczej (organu kierowniczego UC i Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej Rosji, Białorusi i Kazachstanu) w Astanie z udziałem prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza. Memorandum to, choć prawnie niewiążące zostało powszechnie odebrane jako krok w kierunku zbliżenia Ukrainy do zdominowanej przez Rosję UC i oddalania się jej od perspektywy stowarzyszenia z UE. T. Iwański, S. Kardaś, *Ukraina bliżej Unii Celnej?*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 19(262), 5.06.2013, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-06-05/ukraina-blizej-unii-celnej>. Por.: *Decyzje astańskiego szczytu Unii Celnej*, „Wiadomości” OSW, nr 104, 31.05.2013, <http://www.osw.waw.pl/pl/wiadomosci/2013-05-31?mini=wiadomosci%2F2013-05>.

²³ Do końca lipcowej sesji Rady Najwyższej Ukrainy (5 lipca) parlament ukraiński uchwalił tylko kilka ustaw, niezbędnych dla złagodzenia reżimu wizowego UE, natomiast ustawy potrzebne dla zawarcia umowy stowarzyszeniowej na szczycie PW w Wilnie pozostały nierozpatrzone. T. A. Olszański, *Ukraiński parlament nie uchwalił ustaw „europejskich”*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 23(226), 10.07.2013, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-07-10/ukraiński-parlament-nie-uchwalił-ustaw-europejskich>.

²⁴ *Kijów gra na dwie strony*, Ekonomia, „Rzeczpospolita”, 28.08.2013, URL: <http://www.ekonomia.rp.pl/artykul/706205,1042650-Ukraina-blizej-Zwiazku-celnego.html>.

-
- ²⁵ I. Trusewicz, *Rosja-Ukraina: awantura na granicy*, „Rzeczpospolita”, 15.08.2013, URL: <http://www.ekonomia.rp.pl/artykul/706205,1039244-Rosja-Ukraina--awantura-na-granicy.html>. Zob.: D. Walewska, *O krok od wojny handlowej*, „Rzeczpospolita”, 19.08.2013, URL: <http://www.ekonomia.rp.pl/artykul/706205,1039991-Rosyjska-blokada-ukrainskiego-eksportu.html>. *Rosja odblokuje granicę z Ukrainą*, „Rzeczpospolita”, 20.08.2013, URL: <http://www.ekonomia.rp.pl/artykul/706205,1040454-Rosja-nie-blokuje-granicy.html>. Zob. też: P. Jendroszyk, *Kończy się wojna handlowa, dyplomatyczna trwa nadal*, „Rzeczpospolita”, 23.08.2013, URL: <http://www.rp.pl/artykul/29,1041343-Konczy-sie-wojna-handlowa--dyplomatyczna-trwa-nadal.html> oraz J. Bielecki, *Ukraina wybrała Europę*, „Rzeczpospolita”, 20.09.2013, s. A8.
- ²⁶ *Turcja: Tylko pełne członkostwo w UE*, „Rzeczpospolita”, 12 października 2011, URL: <http://www.rp.pl/artykul/731867-Turcja--tylko-pelne-czlonkostwo-w-UE.html>. Patrz też: *Turcja nadal wierzy w Europę. Rozmowa Aleksandra Fuksiewicza z Orhadem Dede*, „Gazeta Wyborcza”, 30.12.2011, URL: http://wyborcza.pl/prezydencja2011/1,111800,10891782,Turcja_nadal_wierzy_w_Europe.html?as=1&startsz=x.
- ²⁷ Szerzej o tureckich staraniach o zbliżenie z UE, a potem o członkostwo oraz o jej oddziaływaniu w wymienionych regionach patrz: A. Balcer, *Heading for the Strategic Partnership EU-Turkey in the Foreign Policy*, Warsaw 2009, s. 67 oraz *Turkey in Europe. More than a Promise?, Report of the Independent Commission on Turkey, September 2004*, Open Society Institute, British Council, b.m.w., s. 51, oraz *Turkey in Europe. Breaking the vicious circle. Second report of the Independent Commission on Turkey, September 2009*, Open Society Institute, British Council, b.m.w., s. 51. Por.: *EU Accession Prospects for Turkey and Ukraine. Debates in New Member States*, ed. by Piotr Kaźmierkiewicz, Warsaw 2006, s. 56-80, 94-120, 128-195 oraz A. Pochylczuk, *Integracja Turcji z UE*, Biuletyn PSIM, seria Z, nr 16, 2001, s.159-170.
- ²⁸ O formalnym kształcie owego dialogu szerzej patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Polityka Unii...*, s. 52-58.
- ²⁹ Szerzej o naturze systemu rządów w Mołdawii patrz: T. Kapuśniak, M. Słowikowski, *Mołdawia – rara avis in terris? Charakterystyka mołdawskiego reżimu politycznego na tle poradzieckich doświadczeń transformacyjnych*, Lublin-Łódź 2009, s. 54. O tle, przebiegu i skutkach kryzysu mołdawskiego z 2009 roku, który zdynamizował sytuację w tym kraju patrz: W. Rodkiewicz, *Od demokracji „wirtualnej” ku europejskiej: Geneza i konsekwencje przełomu politycznego w Mołdawii*, „Prace OSW”, nr 32, 12.2009, s. 5-44. O dalszym rozwoju sytuacji w Mołdawii patrz: *Mołdawia: Brak konsensusu w sprawie rozwiązania problemu wyboru prezydenta*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 7(167), 23.02.2011, s. 10;
-

Mołdawia: powyborczy konflikt w stolicy, „Tydzień na Wschodzie”, nr 23(183), 13.07.2011, s. 9; Mołdawia: Konflikt budżetowy w koalicji rządzącej, „Tydzień na Wschodzie”, nr 9(169), 09.03.2011, s.10.

³⁰ B. Jarábik, *International Democracy Assistance to Belarus: An Effective Tool?*, [w:] J. Forbrig, D.R. Marples, P. Demeš, red., *Prospects for Democracy in Belarus*, Bratislava 2006, s. 86-87.

³¹ Wypowiedź Lionela Barbera z „Financial Times” na konferencji „*The IGC and Enlargement: A Challenge for Europe*”, College of Europe, Natolin, Warszawa, 18-19.07.1997.

³² Jak pisał Joseph Stiglitz, laureat nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii: „Kiedy przymuszono MFW do skomentowania realiów – miliardów dolarów, jakie przekazał Rosji, pojawiających się na kontach w bankach cypryjskich i szwajcarskich, i to już kilka dni po udzieleniu kolejnego kredytu – ten utrzymywał, że to nie jego dolary (...). Niektórzy z nas zauważyli ironicznie, że ułatwiłby wszystkim życie, przelewając pieniądze bezpośrednio na owe szwajcarskie konta”. Cyt. za: A. Glucksmann, *Uwiedzeni Rosją*, „Rzeczpospolita”, 17-18.01.2004, s.A6.

³³ Szerzej o *Wspólnej strategii Unii Europejskiej wobec Rosji* patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Polityka Unii ...*, s. 102-174.

³⁴ Oficjalna rosyjska wykładnia modernizacji patrz: *Россия, вперед! Статья Дмитрия Медведева*, Стенограммы, Президент России, 10 сентября 2009 года, URL: <http://kremlin.ru/transcripts/5413> oraz *Выступление на совещании с российскими послами и постоянными представителями в международных организациях*, Стенограммы, Президент России, 12 июля 2010 года, URL: <http://www.kremlin.ru/transcripts/8325>. Patrz też: *Послание Федеральному Собранию Российской Федерации*, Стенограммы, Президент России, 12 ноября 2009 года, URL: <http://kremlin.ru/transcripts/5979>; por.: *Стенографический отчет о заседании Государственного совета по вопросам развития политической системы России*, Стенограммы, Президент России, 22 января 2010 года, URL: <http://kremlin.ru/transcripts/6693> oraz *Вступительное слово на заседании Комиссии по модернизации и технологическому развитию экономики России*, Стенограммы, Президент России, 18 июня 2009 года, URL: <http://kremlin.ru/transcripts/4506>. O sporach w rosyjskiej elicie władzy wokół koncepcji modernizacji Rosji patrz: Т. Становая, *Инновационный сценарий: «без права на жизнь»?*, „Politcom.ru”, 18.02.2011, URL: <http://politcom.ru/11468.html>.

³⁵ *Joint Statement on the Partnership for Modernisation*, EU-Russia Summit, 31 May-1 June 2010, Rostov-on-Don, 1.06.2010, 10546/10, PRESSE 154, Council of the European Union, URL: http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/er/114747.pdf. Zob. też: *EU and*

Russia launch new partnership for modernization, IP/10/649, Brussels, 1.06.2010, Europa Press releases RAPID, URL: <http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=IP/10/649&format=HTML&aged=0&language=EN&guiLanguage=en>.

³⁶ А. Кисляков, *К модернизации – через «оборону»*, „Международная жизнь”, 13.11.2010, URL: <http://interaffairs.ru/read.php?item=463>.

³⁷ E. Fischer, M. Menkiszak, K. Popławski, „*Cypryjskie zwycięstwo*” *Niemiec?*, „Tydzień na Wschodzie” nr 12(255), 27.03.2013, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-03-27/cypryjskie-zwyciestwo-niemiec>. Zob.: P. Tokarski, A. Turkowski, *Problem pomocy finansowej dla Cypru w relacjach UE-Rosja*, „Biuletyn PISM”, nr 32(1008), 27.03.2013, s. 1-2.

³⁸ *Zachód krytykuje kontrole w rosyjskich NGO*, „Wiadomości” OSW, nr 61, 27.03.2013 r., URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/wiadomosci/2013-03-27?mini=wiadomosci%2F2013-03>. Por: W. Radziwiłowicz, *Rosja tropi agentów w organizacjach pozarządowych. Świat protestuje, nagonka trwa*, „Gazeta Wyborcza”, 28.03.2013, URL: http://wyborcza.pl/1,75477,13643392,Rosja_tropi_agentow_w_organizacjach_pozarządowych_.html.

³⁹ *Spotkanie Putin-Merkel*, „Wiadomości” OSW, nr 120, 24.06.2013 r., URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/wiadomosci/2013-06-24?mini=wiadomosci%2F2013-06>. Zob.: V. Astapkovich, *Putin, Merkel Pay Controversial Visit to Museum*, „RIA Novosti”, 21.06.2013, URL: <http://en.rian.ru/politics/20130621/181804435.html>.

⁴⁰ J. Dempsey, *Chancellor Merkel's Chance to Push Russia*, IHT Rendezvous, „International Herald Tribune”. The Global Edition of the New York Times”, October 29, 2012, URL: http://rendezvous.blogs.nytimes.com/2012/10/29/chancellor-merkels-chance-to-push-russia/?_r=0.

⁴¹ S. Kardaś, *Komisja Europejska wszczyną postępowanie antymonopolowe przeciwko Gazpromowi*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 28(229), 05.09.2012, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-09-05/komisja-europejska-wszczynna-postepowanie-antymonopolowe-p>. Patrz też: S. Kardaś, *Władimir Putin wydaje dekret „w obronie” Gazpromu*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 29(230), 12.09.2012, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-09-12/wladimir-putin-wydaje-dekret-w-obronie-gazpromu>.

⁴² *Human Rights in Russia: Pussy Riot takes part in committee debate*, DROI, Press release - External relations - 29-05-2013 -, European Parliament/News, URL: <http://www.europarl.europa.eu/news/en/news-room/content/20130527IPR10553/html/Human-Rights-in-Russia-Pussy-Riot-takes-part-in-committee-debate> oraz: M. Banks, *Russia condemns EU parliament over Pussy Riot nomination*, "The Parliament.com", 27.09.2012, URL: <http://www.theparliament.com/latest-news/article/newsarticle/russia-condemns-eu-parliament-over-pussy-riot-nomination/#.Ukd-J3-3vU5>.

⁴³ 11.06.2013 roku Duma Państwowa Rosji przyjęła ustawę zakazującą „propagowania nietradycyjnych relacji seksualnych”, co spotkało się z krytyką ze strony UE. Tekst postanowienia Dumy i jego procedowanie patrz: *Законопроект № 44554-6, О внесении изменений в статью 5 Федерального закона «О защите детей от информации, причиняющей вред их здоровью и развитию» и отдельные законодательные акты Российской Федерации в целях защиты детей от информации, пропагандирующей отрицание традиционных семейных ценностей*, Автоматизированная система обеспечения законодательной деятельности, Федеральное Собрание Российской Федерации, Государственная Дума, официальный сайт, 29.06.2013, 2356-6 ГД, URL: <http://asozd2.duma.gov.ru/main.nsf/%28Spravka%29?OpenAgent&RN=44554-6&02>.

⁴⁴ W. Rodkiewicz, *Pogłębiający się impas w relacjach Unii Europejskiej z Rosją*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 19(262), 05.06.2013, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-06-05/poglebiajacy-sie-impas-w-relacjach-unii-europejskiej-z-ro>.

⁴⁵ Szerzej patrz: J. Konieczna, *Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie. Próba zrozumienia przyczyn / The orange revolution in Ukraine. An attempt to understand the reasons*, „Prace OSW / OSW Studies”, Warszawa lipiec 2005 / Warsaw July 2005, s. 1-17, 19-32. Por.: V. Avioutskii, *Aksamitne rewolucje*, Warszawa 2007, s. 63-154.

⁴⁶ Więcej o dekompozycji „pomarańczowej” Ukrainy patrz: A. Eberhardt, *Rewolucja, której nie było. Bilans pięciolecia „pomarańczowej” Ukrainy / The Revolution That Never Was. Five Years of ‘Orange’ Ukraine*, „Punkt widzenia/Policy Briefs OSW”, listopad/November 2009, s. 79.

⁴⁷ W. Konończuk, T. A. Olszański, *Sprawa Tymoszenko pogłębia kryzys w relacjach Ukrainy z UE*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 33(193), 19.10.2011, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-10-19/sprawa-tymoszenko-poglebia-kryzys-w-relacjach-ukrainy-z-u>.

⁴⁸ M. Greszta, *Prasa rosyjska o wizycie Tuska w Moskwie*, „Gazeta.pl Wiadomości”, 08.02.2008, URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4911801.html>.

⁴⁹ Min. Sikorski dla "Gazety": 1 września – lekcja historii, „Gazeta Wyborcza”, 29-30 sierpnia 2009, URL: http://wyborcza.pl/1,101285,6978098,Min_Sikorski_dla_Gazety_1_wrzesnia_lekcja_historii.html#ixzz0S8own1Mo. Komentarz do artykułu zob: P. Żurawski vel Grajewski, *Geopolityka-siła-wola. Rzeczypospolitej zmagania z losem*, Kraków 2010, s. 325-331.

⁵⁰ P. Żurawski, *Podmiotowość już nie przeszkadza*, „Rzeczy Wspólne. Pismo Republikańskie”, nr 4 (2/2011), s. 86-93, URL: <http://www.rzeczywspolne.pl/2011/04/podmiotowosc-juz-nie-przeszkadza/#more-619>.

⁵¹ Wśród najważniejszych należy wymienić: zabójstwo Anny Politkowskiej w październiku 2006 roku, zabójstwo Aleksandra Litwinienki oraz zabójstwo Stanisława Markiełowa i Anastasii Baburowej. JR., *Kolejne polityczne morderstwo w Rosji*, „Tydzień na Wschodzie”, 20.01.2009, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2009-01-21/kolejne-polityczne-morderstwo-w-rosji>.

⁵² P. Zychowicz, *Gruzja i Armenia bez gazu*, „Rzeczpospolita”, 23.01.2006, s. A1 oraz idem, *Gruzja oskarża Rosję*, „Rz”, 23 stycznia 2006, s. A7. Zob. W. Jagielski, *Ktoś odcina Gruzję*, „GW”, 23.01.2006, s. 1. *Armenia bez gazu, Gruzja bez gazu i prądu*, „Wprost”, nr 22.01.2006, URL: <http://www.wprost.pl/ar/?O=86278&print=1>. Patrz też: A. Kublik, *Rosja. Drakońska podwyżka dla Gruzji*, „GW”, nr 257.5264, 3.11.2006, s.21 oraz *Tydzień bez gazu* (doniesienia m.szu., afp, ap, reuters, pap), „Rz”, 30.01.2006, s. A8.

⁵³ *PKN Orlen kupił rafinerię Możejki*, „Dziennik”, 27.05.2006, s. 1. Zob.: R. Rewiński i J. Momar, *Możejki wzięte. I co dalej?*, „GW”, 16-17.12.2006, s. 33 oraz A. Jabłońska, *Pożar ostatniej szansy*, „Wprost”, 29.10.2006, nr 43(1245), s. 46. Patrz też: T. Dąbrowski, *Eukoil przykręca kurek Możejkom*, „Dziennik” nr 61/2006, s. 23; M. Wojciechowski, *Nie dajmy się Moskwie (rozmowa z Audroniusem Ażubalisem – wiceprzewodniczącym komisji spraw zagranicznych litewskiego sejmu)*, „GW”, nr 3 listopada 2006, s. 21; R. Mickiewicz, A. Łakoma, *Awaria czy kara za porażkę*, „Rz”, 18.08.2006, s. B2 oraz *Taż.*, *„Dziura w dziurze” w rurociągu do Możejek*, „Rz”, 15.02.2007, s. B1. Zob.: A. Łakoma, *Ropociąg do Polski może być zamknięty*, „Rz”, 14 lutego 2007, s.B3; *Taż.*, *Spokojnie to tylko awaria*, „Rz”, 5-6.08.2006, s.B1; *Rosjanie chcą zarobić na Możejkach*, „Rz”, 19-20.08.2006, B.2 oraz *Pusty ropociąg z Rosji na Litwę*, „Rz”, 15.02.2007, s.A1.

⁵⁴ *Gas conflict: from international to the internal political sight*, „Ukrainian Monitor”, Weekly issue #02/2006 Headlines & Comments, 02.01.06 – 08.01.06, s. 1-12.

-
- ⁵⁵ Szerzej patrz: A. Górską, W. Konończuk, *Gazowe fiasko Julii Tymoszenko w Moskwie*, „Tydzień na Wschodzie”, 26.02.2008, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-02-27/gazowe-fiasko-julii-tymoszenko-w-moskwie>. Zob...: *Tymczasowe zawieszenie ukraińsko-rosyjskich sporów gazowych*, „Tydzień na Wschodzie”, 15.04.2008, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-04-16/tymczasowe-zawieszenie-ukraińsko-rosyjskich-sporow-gazowy> oraz A. Górską, P. Wołowski, *Ukraińsko-rosyjskie porozumienie gazowe*, „Tydzień na Wschodzie”, 18.03.2008, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-03-19/ukraińsko-rosyjskie-porozumienie-gazowe>.
- ⁵⁶ Ł. Antas, M. Bocian, *Kryzys gazowy paraliżuje Europę Środkową i Bałkany*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 2(77), 14.01.2009, s. 2-4. Zob...: A. Górską, W. Konończuk, *Rosyjsko-ukraińska wojna gazowa*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 1(76), 01.07.2009, s. 2-5 oraz W. Konończuk, M. Menkiszak, *Escalacja rosyjsko-ukraińskiego konfliktu gazowego*, „Tydzień na Wschodzie”, 13.01.2009, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2009-01-13/eskalacja-rosyjsko-ukraińskiego-konfliktu-gazowego>. Mimo ponownego narastania rosyjsko-ukraińskich kontrowersji gazowych wybuch kolejnej „wojny gazowej” między tymi krajami jest obecnie, tj. na początku marca 2012 roku, mało prawdopodobny. S. Matuszak, *Narasta rosyjsko-ukraiński spór gazowy*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 3(204), 18.01.2012, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-01-18/narasta-rosyjskoukraiński-spor-gazowy>.
- ⁵⁷ A. Kublik, *Gazprom wystawił Białorusi rachunek za Łukaszenkę*, „GW”, , 1-2.04.2006, s. 31. Patrz też: M. Koenig, *Przyjaźń się skończyła*, „Gazeta Polska”, 17.01.2007, s. 20 i J. Ziankowicz, *Mińsk szantażowany*, „Dziennik”, nr 37/2006, 1.06.2006, s. 9.
- ⁵⁸ *Atak na estoński konsul. Petersburg*, „Dziennik”, 19.01.2007, s. 13; por: K. Zuchowicz, *Tallin na wojennej ścieżce z Moskwą*, „Rzeczpospolita”, 19.01.2007, s. A5 oraz *Oblężenie przerwane*, „Rzeczpospolita”, 5-6.05.2007, s. A6.
- ⁵⁹ P. Zychowicz, *Cyberinwazja na Estonię z rosyjskich komputerów*, „Rzeczpospolita”, 18.05.2007, s. A1, A6. Por.: A.R., *Rosjanie przyznali się do cyberataku*, „Gazeta Polska”, 18.03.2009, s. 15. Szerzej patrz: M. Terlikowski, *Ataki elektroniczne na Estonię. Implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego i Polski*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny, t.7, nr 4(38) 2007, s. 53-74.
- ⁶⁰ *Kasparowowi uniemożliwiono wylot do Samary*, „Gazeta.pl, Wiadomości”, 18.05.2007, URL: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4141344.html>.
-

⁶¹ P. Żurawski vel Grajewski, *XXX szczyt UE-Rosja. Zderzenie z rzeczywistością*, „Komentarze Natolińskie”, nr 1(11)/2007, URL: http://www.natolin.edu.pl/pdf/komentarze/Natolin_Komentarze_1_2007.pdf.

⁶² Siergiej Magnitski był prawnikiem firmy Hermitage Capital, który wykrył aferę korupcyjną z udziałem wysokich rangą funkcjonariuszy MSW. W 2008 roku aresztowano go pod zarzutem malwersacji. W 2009 roku, po blisko rocznym areszcie, 37-letni wówczas Magnitski zmarł w więzieniu. *Rosja: Sprawa Magnitskiego powraca*, „Tydzień na Wschodzie” nr 23(183), 13.07.2011, s. 6-7.

⁶³ J. Rogoza, *Wybory parlamentarne w Rosji: powrót polityki*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 39(199), 07.12.2011, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-12-07/wybory-parlamentarne-w-rosji-powrot-polityki>.

⁶⁴ *Taż.*, *Wybory wzmacniają Putina i osłabiają opozycję*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 10(211), 07.03.2012, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-03-07/wybory-wzmacniają-putina-i-osłabiają-opozycje>. Patrz też: „Wiadomości z Regionu” OSW, nr 45, 5.03.2012 r., URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/wiadomosci/2012-03-05> i „Wiadomości z Regionu” OSW, nr 46, 6.03.2012 r., URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/wiadomosci/2012-03-06>.

⁶⁵ Szerzej o EPS i jej początkach patrz: B. Piskorska, *Wymiar Wschodni polityki Unii Europejskiej*, Toruń 2008, s.118-177.

⁶⁶ Rozważania na ten temat w kontekście natury procesu dezintegracji patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Duch pyszny poprzedza upadek. Rozważania o naturze procesu rozpadu unii*, Kraków 2012, s. 56-71.

⁶⁷ K. Pełczyńska-Nałęcz, *Integracja czy imitacja? UE wobec wschodnich sąsiadów*, „Prace OSW/OSW Studies”, nr 36 Warszawa/Warsaw, kwiecień/April 2011, s. 6. O zwrocie w polityce zagranicznej Ukrainy w 2010 r. patrz też: P. Andrusieczko, *Relacje polsko-ukraińskie w kontekście zmian priorytetów polityki zagranicznej Kijowa po wyborach prezydenckich w 2010 r.*, [w:] W. Walkiewicz, red., *Bezpieczna Europa z perspektywy Wschodu*, Warszawa 2010, s.31-40.

⁶⁸ T. Iwański, *Ukraina: Zakończenie negocjacji DCFTA i perspektywy podpisania umowy stowarzyszeniowej*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 34(194), 26.10.2011, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-10-26/ukraina-zakonczenie-negocjacji-dcfta-i-perspektywy-podpis>. Por.: *Ukraińskie propozycje w sprawie porozumienia o pogłębianiu strefie wolnego handlu*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 9(169), 09.03.2011, s. 8. Patrz też: *Konse-*

kwencje dla Polski utworzenia strefy wolnego handlu między Unią Europejską a Ukrainą, „Raport OSW”, 15.05.2009, s. 145.

⁶⁹ S. Matuszak, W. Konończuk, M. Jaroszewicz, *Negocjacje Umowy Stowarzyszeniowej UE–Ukraina a Rosja*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 14(174), 13.04.2011, s. 4-6.

⁷⁰ W. Konończuk, T. A. Olszański, dz.cyt. Zob.: T. Iwański, *Oddalająca się perspektywa umowy stowarzyszeniowej Ukraina – UE*, „Tydzień na Wschodzie” nr 41(201), 21.12.2011, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-12-21/oddalajaca-sie-perspektywa-umowy-stowarzyszeniowej-ukrain>. Por.: S. Matuszak, *Umowa stowarzyszeniowa Ukrainy z UE: technicznie możliwa w tym roku*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 30(190), 28.09.2011, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-09-28/umowa-stowarzyszeniowa-ukrainy-z-ue-technicznie-mozliwa-w>.

⁷¹ Szerzej patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Wymiar Wschodni w aspekcie realizacji Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE*, [w:] M. Zamarlik, red., *Wymiar Wschodni Unii Europejskiej*, ISS, Kraków 2004, s. 67-91.

⁷² S. Ananicz, *Przeciąganie liny o unijną politykę wobec sąsiadów*, „Komentarze OSW”, nr 49, 9.03.2011, s. 1-9.

⁷³ W Essen pod naciskiem państw śródziemnomorskich UE (szczególnie Hiszpanii i Francji) postanowiono, że wysokość funduszy pomocowych dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej w ramach PHARE i wysokość pomocy dla biednych krajów śródziemnomorskich będą określane w stosunku 3:1. *Essen European Council, Conclusions of the Presidency, The European Union's External Relations, Mediterranean Policy*, „Bulletin of the European Communities”, 1994, nr 12. Por.: G. Bernatowicz, *Polityka śródziemnomorska Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 4 (XLVIII), październik–grudzień 1995, s. 75 i 79.

⁷⁴ Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2006 roku, (przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Stefana Mellera na posiedzeniu Sejmu w dniu 15 lutego 2006 r.), „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, 2007, PISM, s. 10, 15, 21-22, 25; Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2007 roku, (przedstawiona minister spraw zagranicznych Annę Fotygę na posiedzeniu Sejmu w dniu 11 maja 2007 roku), expose, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, 2008, PISM, s. 17, 23, 26, 30-32, 34, 36.

⁷⁵ Szerzej patrz: K. Malinowski, *Przemiany niemieckiej polityki bezpieczeństwa 1990-2005*, Poznań 2009, s. 363-390. Por.: K. Miszczak, *Polityka zagraniczna, bezpieczeństwa i obrony koalicji rządowej SPD-Sojusz 90/Zieloni w okresie 1998-2005*, Warszawa 2012, s. 229-245, 306-341.

⁷⁶ Szerzej o traktacie reasekuracyjnym pisze H. Wereszczycki: *Koniec sojusz trzech cesarzy*, Warszawa 2010, s. 356-387. Więcej o bismarckowskim systemie sojuszy patrz: Idem, *Sojusz trzech cesarzy. Geneza 1866-1872*, Warszawa 2010, s. 392 i idem, *Sojusz trzech cesarzy. Walka o pokój europejski 1872-1878*, Warszawa 2010, s. 456.

⁷⁷ Patrz: G. Lachmann, *Die AfD will zurück zu Bismarcks Außenpolitik, Positionspapier*, „Die Welt“, 10.09.2013, URL: <http://www.welt.de/politik/deutschland/article119895035/Die-AfD-will-zurueck-zu-Bismarcks-Aussenpolitik.html>. Por.: *Polityka zagraniczna Bismarcka wzorem dla niemieckiej partii „AfD”*, „Pch24.pl. Polonia Christiana”, 17.09.2013, URL: <http://www.pch24.pl/polityka-zagraniczna-bismarcka-wzorem-dla-niemieckiej-partii-afd-17734,i.html> oraz J. Lepiarz, *Niemcy. Euroceptycy z AfD liczą na wejście do Bundestagu*, „Gazeta Wyborcza”, 20.09.2013, URL: http://wyborcza.pl/1,91446,14641658,Niemcy_Euroceptycy_z_AfD_licza_na_wejscie_do_Bundestagu_u.html. O samej partii: K. Jaeger, M. Matzke, *Nowa partia w RFN - Alternatywa dla Niemiec*, „Deutsche Welle”, URL: <http://www.dw.de/nowa-partia-w-rfn-alternatywa-dla-niemiec/a-16663985> oraz M. Tujdowski, *Alternatywne ruchy prawicowe w wyborach do Bundestagu - Statystyki - Kalendarium od 28 sierpnia do 16 września 2013 roku*, „Biuletyn Niemiecki”, Nr 40, 20.09.2013, s. 3-4.

⁷⁸ Partia ta, choć nie dostała się do parlamentu, odniosła jednak relatywny sukces zdobywając 4,7 % głosów, co daje jej potencjał wzrostu i nie musi oznaczać kresu jej istnienia. Szerzej o sytuacji powyborczej w Niemczech patrz: A. Kwiatkowska-Drożdż, M. Zawilska-Florczuk, *Trudne negocjacje koalicyjne po wyborach w RFN*, „Best OSW”, nr 30(273), 25.09.2013, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2013-09-25/trudne-negocjacje-koalicyjne-po-wyborach-w-rfn>, T. F. Krawczyk, *Merkel i reszta świata. Ruchy tektoniczne w niemieckiej polityce po wyborach do Bundestagu*, „Komentarz Natolińskie”, nr 3(22)/2013, URL: http://www.natolin.edu.pl/pdf/komentarze/Natolin_Komentarze_3_2013.pdf oraz M. A. Cichocki, *A broken monolith (Germany after election/September 2013)*, „Komentarz Natolińskie”, nr 4(23)/2013, s. 7, URL: <http://www.natolin.edu.pl/publikacje.html>.

⁷⁹ A. Mazur-Barańska, „Wymiar Północny” *Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 2 (LIII), 2000, s. 104.

⁸⁰ Koncepcja ta po raz pierwszy została przedstawiona na forum UE w kwietniu 1997 roku w liście premiera Finlandii Paavo Lipponena do ówczesnego przewodniczącego Komisji Europejskiej Jacquesa Santera oraz w Memorandum Rządu Finlandii z dnia 12 września tego roku. Premier Lipponen zaprezentował też założenia tej inicjatywy trzy dni później w przemówieniu podczas na konferencji „Barents Region Today” w Rovaniemi, T. Ciszak, *Fińska inicjatywa wymiaru północnego UE*, „Biuletyn Analiz UKIE”, wrzesień 1999, s. 5. Por.: A. Mazur-Barańska, „Wymiar północny” Unii Europejskiej, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 2 (LIII), 2000, s. 104, 110 oraz A. Haglund, *The ‘Northern Dimension’ North-Western Russia in focus*, [w:] *Perspectives on EU-Russia Relations*, ed. by D. Johnson and P. Robinson, London, New York 2006, s. 96-97.

⁸¹ Россия — Финляндия. О VIII сессии российско-финляндской межправительственной Группы развития сотрудничества сопредельных регионов, Ом, „Ж«ДВ»”, апрель 2000 год.

⁸² T. Forsberg, Soft means to hard security: Finland and the Northern Dimension of the European Union, [w:] *Regional Dimension of Security in Border Areas of Northern and Eastern Europe*, pod red., P. Joenniemi i J. Viktorova, Tartu 2001, s. 92.

⁸³ A. Sergounin, *Russia and transborder security challenges in Northern Europe: defining a co-operative agenda*, [w:] P. Joenniemi, J. Viktorova, red., *Regional Dimension of Security in Border Areas of Northern and Eastern Europe*, Tartu 2001, s. 163.

⁸⁴ A. Mazur-Barańska, dz. cyt., s. 111-112.

⁸⁵ Wojna ta ma bogatą literaturę. Najważniejsze i najświeższe prace przetłumaczone na j. polski zob: E. Engle i L. Paananen, *Wojna zimowa. Sowiecki atak na Finlandię 1939-1940*, Gdańsk 2001, s. 246 oraz W. R. Trotter, *Mroźne piekło. Radziecko-fińska wojna zimowa 1939-1940*, Wrocław 2007, s. 315.

⁸⁶ O wojnie kontynuacyjnej szerzej zob: M. Sołomin, *25 czerwca. Głupota czy agresja?*, Poznań 2011, s. 311-589.

⁸⁷ M. Słowikowski, *Północno-zachodnia Rosja a stosunki Rosja-Unia Europejska*, [w:] A. Stępień-Kuczyńskiej, T. Jałmużny, red., *Dialog europejski Zachód-Wschód. Polityka-Gospodarka-Społeczeństwo*, Toruń 2006, s. 258.

⁸⁸ Tamże, s. 258 i 266. Mimo to, w przeprowadzonych w Finlandii jesienią 1998 roku badaniach opinii publicznej na temat pożądanых celów Wymiaru Północnego część respondentów wymieniła wśród nich powrót Karelii do macierzy. T. Forsberg, dz.cyt., s. 98.

⁸⁹ C. Archer, *EU and the Common Strategy to Russia: A Bridge too Far?*, [w:] G. P. Herda, red., *EU Enlargement in the North: Security Dynamics in Nordic-Baltic-EU-Russian Relations into the New Century*, February 2000, Conflict Studies Research Centre UK Ministry of Defence, F69, s. 11-12.

⁹⁰ M. Słowikowski, dz.cyt., s. 258.

⁹¹ T. Forsberg, dz.cyt., s. 98.

⁹² M. Słowikowski, dz.cyt., s. 257-258.

⁹³ A. Mazur-Barańska, dz.cyt., s. 115.

⁹⁴ J. Pinder, Y. Shishkov, *The EU and Russia. The Promise of Partnership*, b.m.w. 2002, s. 125.

⁹⁵ M. Bodio, *Stosunki między Unią Europejską a Federacją Rosyjską (stan i perspektywy rozwoju)*, Warszawa 2005, s. 186-187.

⁹⁶ J. i W. Nowiakowie, „Północny wymiar” polityki Unii Europejskiej, [w:] P. Dobrowolskiego, M. Stolarczyka, O. Szury, red., *Proces integracji Polski z Unią Europejską*. Materiały z konferencji naukowej Wisła, 25-27 września 2000 roku, Katowice 2001, s. 142.

⁹⁷ T. Forsberg, dz.cyt., s.95.

⁹⁸ Rada Państw Morza Bałtyckiego (*The Council of the Baltic Sea States - CBSS*) – forum polityczne regionalnej współpracy międzyrządowej 11 państw regionu Morza Bałtyckiego i UE reprezentowanych w RPMB przez Komisję Europejską. Powstała wskutek decyzji ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich zgromadzonych w Kopenhadze w 1992 roku jako odpowiedź na wyzwania stojące przed państwami regionu po zakończeniu zimnej wojny. Od 1998 roku posiada stały sekretariat międzynarodowy z siedzibą w Sztokholmie. *Council of the Baltic States. History and Organisation*, URL: <http://www.cbss.st/history/>.

⁹⁹ *Barents Euro-Arctic Council – BEAC*. O jej znaczeniu dla polityki UE patrz: C. Archer, dz.cyt., s. 11.

¹⁰⁰ Rada Nordycka – organizacja współpracy regionalnej założona w 1952 roku przez Danię, Islandię, Norwegię i Szwecję. W 1955 roku dołączyła do nich Finlandia. W 1970 roku do RN przyjęte zostały autonomiczne Wyspy Owcze i Wyspy Alandzkie, a w 1984 roku Grenlandia. Podstawą jej aktywności jest współpraca międzyparlamentarna. Szerzej patrz: *Norden*, URL: <http://www.norden.org/nr/sk/index.asp?lang=6>

¹⁰¹ Rada Bałtycka powstała jako forum współpracy parlamentarnej Litwy, Łotwy i Estonii na mocy porozumienia z 8 września 1991 roku podpisanego w Tallinie. Jej obecny statut przyjęto w Wilnie 29.05.1999 roku. 13.06.1994 roku także w Tallinie te trzy państwa zawarły kolejne porozumienie instytucjonalizujące ich współpracę na szczeblu międzyrządowym. W ten sposób powstała Bałtycka Rada Ministrów. RB i BRM ściśle ze sobą współpracują. Szerzej patrz: *Baltic Cooperation: Estonia, Latvia and Lithuania*, Estonian Embassy in Vilnius, URL: http://www.estemb.lt/lang_4/rub_1836.

¹⁰² J. i W. Nowiakowie, dz.cyt., s.143.

¹⁰³ Karelowie należą, podobnie jak Finowie i Estończycy, do grupy ludów ugrofińskich i są językowo blisko spokrewnieni z Finami. W Republice Karelii stanowią jednak mniejszość ludności – 9,2% jej populacji. L. Szerepka, *Sytuacja demograficzna w Rosji/Demographic Situation in Russia*, Prace OSW/CES Studies, nr 24, Warszawa lipiec 2006, s. 14.

¹⁰⁴ M. Bodio, dz.cyt., s. 185.

¹⁰⁵ Szerzej patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Polityka Unii ...*, s.592-646.

¹⁰⁶ Szerzej o programie TACIS (*Technical Assistance to the Commonwealth of the Independent States*) patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Polityka Unii ...*, s. 579-592. Począwszy od unijnej perspektywy budżetowej na lata 2007-2013 program TACIS, którego poszczególne projekty będą jeszcze kończone do 2012 roku, został zastąpiony przez Europejski Instrument Sąsiedztwa i Partnerstwa EISP (*The European Neighbourhood and Partnership Instrument - ENPI*) łączący w ramach EPS wszelkie dawne programy pomocy regionalnej UE skierowane ku sąsiadom. EISP obejmuje: Algierię, Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Egipt, Gruzję, Izrael, Jordanię, Liban, Libię, Mołdawię, Maroko, Autonomię Palestyńską, Syrię, Tunezję i Ukrainę. *Europejski Instrument Sąsiedztwa i Partnerstwa*, „Europejska Współpraca Terytorialna. Programy na lata 2007-2013”, 23.03.2007, URL: <http://www.interreg.gov.pl/20072013/instrument+sasiedztwa/>.

¹⁰⁷ T. Ciszak, dz. cyt., s.9. Por.: A. Haglund, dz.cyt., s.98, oraz: *Conclusions adopted by the Council on 31 May 1999, For the Policies of the European Union*, 9034/99 Brussels, 7.06.1999, The Northern Dimension, URL: http://ec.europa.eu/comm/external_relations/north_dim/doc/pres_concl_06_99.htm; A. Mazur-Barańska, dz.cyt., s. 106-107 oraz: *Presidency Conclusions, Cologne European Council 3 and 4 June 1999*, 150/99REV 1 CAB, s. 30. Por.: A. Mazur-Barańska, dz. cyt., s. 107.

¹⁰⁸ PHARE – Program Pomocy Polsce i Węgrom w Restrukturyzacji Gospodarki (*Poland and Hungary Assistance for Restructuring their Economies*). Utworzony w 1989 roku dla Polski i Węgier, a po-

tem rozszerzony na inne kraje Europy Środkowej program pomocy dla państw postkomunistycznych. Do 2004 roku obejmował 10 państw środkowoeuropejskich kandydujących do UE. Ostatnie projekty po ich akcesji miały być rozliczone do 2006 roku. Do roku 2000 obejmował także kraje zachodnich Bałkanów, dla których potem stworzono odrębny program CARDS. Szerzej patrz: Phare, Enlargement, URL: <http://ec.europa.eu/comm/enlargement/pas/phare/> oraz *Unia Europejska. Słownik encyklopedyczny*, E. Stadtmüller, red., Wrocław 2003, s. 181-182.

¹⁰⁹ SPA – *Instrument for Structural Policies for Pre-Accession*, ustanowiony w czerwcu 1999 roku na lata 2000-2006 program wsparcia na rzecz ochrony środowiska naturalnego i rozwiązania problemów infrastruktury transportowej w ramach *Accession Partnership* w 10 krajach akcesyjnych Europy Środkowo-Wschodniej. Stanowi część *Agendy 2000*. Do 2003 roku dysponował budżetem 1,1 mld euro, a po ograniczeniu do Bułgarii i Rumunii już tylko kwotą 452 mln euro. Zob.: ISPA – *Instrument for Structural Policies for Pre-Accession*, Pre-Accession Assistance, Enlargement, URL: <http://ec.europa.eu/comm/enlargement/pas/ispa.htm>.

¹¹⁰ SAPARD – *Special Accession Programme for Agriculture & Rural Development*, ustanowiony w czerwcu 1999 roku na lata 2000-2006 program wsparcia dla restrukturyzacji rolnictwa i implementacji *acquis communautaire* w 10 krajach akcesyjnych Europy Środkowo-Wschodniej. Stanowi część *Agendy 2000*. Do roku 2003 dysponował budżetem 560 mln euro, a po ograniczeniu do Bułgarii i Rumunii już tylko kwotą 225,2 mln euro. Szerzej patrz: *SAPARD – Special Accession Programme for Agriculture & Rural Development*, Pre-Accession Assistance, Enlargement, URL: <http://ec.europa.eu/comm/enlargement/pas/sapard.htm>.

¹¹¹ INTERREG – Program Popierania Regionów i Współpracy Regionalnej zainicjowany w 1990 r. jako INTERREG I. Od tego czasu uruchomiono trzy kolejne edycje (INTERREG II w 1999 roku, INTERREG IIIC i IIIB w 2000 roku oraz INTERREG IVC na lata 2007-2013). Szerzej patrz: I. Kienzler, *Leksykon Unii Europejskiej*, Warszawa 2003, s.239 oraz *Unia Europejska. Słownik encyklopedyczny...*, s. 93-94. Patrz też: *About the Programme*, INTERREG IVC, URL: <http://www.interreg4c.eu/programme/>.

¹¹² J. Pinder, Y. Shishkov, dz. cyt. , s. 125 i 138. Patrz też: M. Emerson, *The Elephant and the Bear. The European Union, Russia and their Near Abroads*, Brussels 2001, s. 40-41.

¹¹³ Por.: M. Bodio, dz. cyt., s. 188.

¹¹⁴ Szerzej patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wymiar militarny*, Warszawa 2012, s. 257-295. Zob.: Tenże, *Czynnik wojskowy jako narzędzie Wspólnej Polityki Zagra-*

nicznej i Bezpieczeństwa UE, [w:] B. Rakowski, A. Skrzypek, red., *W kręgu polityki, dyplomacji i historii XX wieku. Księga jubileuszowa Profesora Waldemara Michowicza*, Łódź 2000, s. 443-459 oraz *Taż.*, Europejska polityka bezpieczeństwa i interwencji: stan, perspektywy, interesy Polski, „Nowa Europa. Przegląd Natoliński”, nr 2(2)/2005, s. 88-108.

¹¹⁵ Szerzej o pozycji RFN w odniesieniu do militarnego wymiaru integracji europejskiej patrz: K. Miszczak, *dz.cyt.*, s. 89-111, 153-192, 271-293.

¹¹⁶ Szerzej o polityce bezpieczeństwa Danii wobec państw bałtyckich patrz: G. Rdzanek, *dz.cyt.*, s. 304. Więcej o wojskowej współpracy polsko-bałtycko-duńskiej patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej – aspekt bałtycki i śródziemnomorski*, Łódź 1998, s. 103-104, 107 oraz W. Fehler, *Korpus Północno-Wschodni jako nowy element wielonarodowych sił zbrojnych Sojuszu Północnoatlantyckiego*, [w:] W. Fehlera, J. Tymanowskiego, red., *Międzynarodowe i wewnętrzne aspekty członkostwa Polski w NATO*, Toruń 2001, s. 60-68. Zob.: *Kalendarium*. „Biuletyn Bałtycki”, OSW, nr 1 (2), 06.1996, s. 9, 20 oraz A. Lejtniś, *Łotewska polityka bezpieczeństwa*, „Biuletyn Bałtycki”, OSW, nr 1 (2), 06.1996, s. 40.

¹¹⁷ K. Barysch, *The EU and Russia. Strategic partners or squabbling neighbours?*, London 2004, s.50.

¹¹⁸ C. Archer, *dz. cyt.*, s. 12-15.

¹¹⁹ E. Mikenberg, Pskov, *Leningrad Regions and Estonia: Trans-border Co-operation or Competition?*, [w:] G. P. Herda, red., *EU Enlargement in the North: Security Dynamics in Nordic-Baltic-EU-Russian Relations into the New Century*, February 2000, Conflict Studies Research Centre UK Ministry of Defence, F69, s.21.

¹²⁰ Szerzej patrz: S. Jakobson-Obolenski, *Europe's Enlargement and Russian Estrangement. A Tale of Two Peripheries: Kaliningrad and Karelia*, [w:] G. P. Herda, red., *EU Enlargement in the North: Security Dynamics in Nordic-Baltic-EU-Russian Relations into the New Century*, February 2000, Conflict Studies Research Centre UK Ministry of Defence, F69, s. 30-38.

¹²¹ Przyjęte na szczycie w Helsinkach dokumenty silnie wiązały Wymiar Północny z koncepcją czterech wspólnych przestrzeni UE-Rosja, pozostającą jak dotąd iluzją propagandową. *Political Declaration on the Northern Dimension Policy*, Northern Dimension. European Union External Action, URL: http://eeas.europa.eu/north_dim/docs/pol_dec_1106_en.pdf oraz *Northern Dimension Policy Framework Document*, Northern Dimension. European Union External Action, URL: http://eeas.europa.eu/north_dim/docs/frame_pol_1106_en.pdf.

¹²² K. Barysch, dz. cyt., s. 50.

¹²³ Szerzej patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji Rosyjskiej wobec państw basenu Morza Bałtyckiego*, „Analizy Natolińskie”, 4(52)/2011, s. 30-35, URL: http://www.natolin.edu.pl/pdf/analizy/Natolin_Analiza_4_2011.pdf.

¹²⁴ Szerzej patrz: Tenże, *Obwód Kaliningradzki w stosunkach Unia Europejska-Rosja (problem tranzytu)*, „Polska w Europie”, nr 3(47) 2004, s. 151-206.

¹²⁵ A. Sergounin, dz. cyt., s. 135-136, 138-139.

¹²⁶ T. Forsberg, dz. cyt., s. 102-103.

¹²⁷ T. Forsberg (dz. cyt., s. 94) jako „nordyckie wartości” wymienia: świadomość ekologiczną, równość płci, przejrzystość administracji publicznej i rozbudowaną opiekę socjalną.

¹²⁸ Tamże, s. 267-268.

¹²⁹ Communication from the Commission to the Council and the European Parliament Black Sea Synergy - A New Regional Cooperation Initiative, Brussels, 11.04.2007, COM(2007) 160 final, s. 13, URL: http://ec.europa.eu/world/enp/pdf/com07_160_en.pdf.

¹³⁰ Y. Tsantoulis, *Black Sea Synergy and Eastern Partnership: Different Centres of Gravity, Complementarity or Confusing Signals?*, “Policy Brief” ICBSS, nr 12, February 2009, s. 8.

¹³¹ Ç. Üstün, *Union for the Mediterranean must not be an alternative to Turkish membership*, “EU-27 Watch”, URL: <http://www.eu-27watch.org/?q=node/644>.

¹³² Szerzej o NIF patrz: *Promoting investment through the Neighbourhood Investment Facility (NIF)*, Development and Cooperation – Europeaid, URL: http://ec.europa.eu/europeaid/where/neighbourhood/regional-cooperation/irc/investment_en.htm.

¹³³ Szerzej o finansowaniu BSS patrz: T. Kapuśniak, *Wymiar Wschodni Europejskiej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Inkluzja bez członkostwa? / The eastern dimension of the European Union's Neighbourhood Policy. Inclusion without membership?*, „Zeszyty CEN”, nr 42 (2010), s. 36-38.

¹³⁴ Cele BSS sformułowano oficjalnie na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw UE i państw partnerskich tej inicjatywy 14 lutego 2008 roku w Kijowie. *Joint Statement of the Ministers of Foreign Affairs of the countries of the European Union and of the wider Black Sea area*, Kyiv, 14 February

2008, European Union External Action, Black Sea Synergy, URL:

http://eeas.europa.eu/blacksea/doc/joint_statement_blacksea_en.pdf.

¹³⁵ Communication from the Commission to the Council and the European Parliament. Report on the First Year of Implementation of the Black Sea Synergy, Commission of the European Communities, Brussels, 19.6.2008, COM(2008) 391 final, ss.10.

¹³⁶ Tamże, s. 3. Por.: J. Dziuba, *Synergia czarnomorska - regionalne fiasko UE?*, URL:

<http://www.psz.pl/tekst-12276/Joanna-Dziuba-Synergia-czarnomorska-regionalne-fiasko-UE>.

¹³⁷ *Joint Statement of the Ministers of Foreign Affairs of the countries of the European Union and of the wider Black Sea area*, Kyiv 14 February 2008..., URL:

http://eeas.europa.eu/blacksea/doc/joint_statement_blacksea_en.pdf.

¹³⁸ Wprowadzenie i umotywowanie określenia Cypru i Grecji mianem “koni trojańskich” Rosji w UE patrz: M. Leonard, N. Popescu, *Rachunek sił w stosunkach Unia Europejska-Rosja*, Londyn-Warszawa 2008, s.10, 42-45.

¹³⁹ *Barcelona Process: Union for the Mediterranean*, Communication from the Commission to the European Parliament and the Council Brussels, 20/05/08 COM(2008) 319 (Final), s. 1-13.

¹⁴⁰ *Joint Declaration of the Prague Eastern Partnership Summit Prague, 7 May 2009*, Council of the European Union, Brussels, 7 May 2009, 8435/09 (Presse 78), s. 5. Patrz też: *Niemcy a Partnerstwo Wschodnie*, „Best OSW”, nr 18(93), 13.05.2009, s. 12.

¹⁴¹ K. Kłysiński, *Mińsk zbojkotował szczyt Partnerstwa Wschodniego*, „Tydzień na Wschodzie” OSW, nr 31(191), 5.10.2011, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-10-05/minsk-zbojkotowal-szczyt-partnerstwa-wschodniego>

¹⁴² Włochy, Hiszpania i Francja, stojące w obliczu rewolucji arabskich, zupełnie zlekceważyły szczyt PW w Warszawie. M. Szymaniak, *Ten szczyt to dla nas sprawa peryferyjna*, „Rzeczpospolita”, 28.09.2011, URL: <http://www.rp.pl/artykul/107684,724125-Ten-szczyt-to-dla-nas-sprawa-peryferyjna.html>. Skład i rangę reprezentantów państw obecnych na szczycie patrz: *Na szczycie Partnerstwa Wschodniego Merkel i Barroso; zabraknie Sarkozy'ego*, Wiadomości, „Gazeta Prawna”, 28.09.2011, URL: http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/551415,na_szczyt-partnerstwa-wschodniego-merkel-i-barroso-zabraknie-sarkozy-ego.html.

¹⁴³ MSZ Szwecji: *Efekt szczytu Partnerstwa Wschodniego „gorszy niż oczekiwano”*, EurActiv.pl, 4.10.2011, URL: <http://www.euractiv.pl/prezydencja/artykul/szwedzki-msz-efekt-szczytu-partnerstwa-wschodniego-gorszy-ni-oczekiwano-002984>.

¹⁴⁴ K. Miszczak, dz. cyt., s. 82-88.

¹⁴⁵ P. Żurawski vel Grajewski, *Upokorzona Europa. Unia Europejska wobec konfliktów bałkańskich w latach 1991-1999*, [w:] „Świat po Kosowie”, Warszawa 2000, s. 64-87.

¹⁴⁶ K. Miszczak, dz. cyt., s. 261-263, 391-392, 396-397.

¹⁴⁷ O grze amerykańsko-rosyjskiej wokół problemu rozmieszczenia elementów tarczy antyrakietowej w Polsce i w Czechach patrz: J. Przybylski, W. Lorentz, *Jak USA grały tarczą*, „Rzeczpospolita”, 10.11.2010, s.A10-A11.

¹⁴⁸ R. D. Asmus, *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, Warszawa 2010, s. 187-240.

¹⁴⁹ The Trumpet.com, *Germany and Russia: Cooperation Increases*. 21.06.2011, URL: <http://www.thetrumpet.com/article/8382.7077.0.0/europe/germany-and-russia-cooperation-increases>. Patrz też: O. Rusu, *What Prospects for Moldova's Rapprochement with the EU?*, 12.08.2011 „EPAP Community”, 25.08.2013, URL: <http://www.easternpartnership.org/community/debate/what-prospects-moldovas-rapprochement-eu> oraz *Premier Mołdawii zabiega o poparcie Niemiec*, „Tydzień na Wschodzie”, OSW, nr 18(178), 25.05.2011, s.11.

¹⁵⁰ Prognozowanie w chwili obecnej jest tym trudniejsze, że nie jest znany ani skład nowego rządu RFN, a zatem i nazwisko nowego ministra spraw zagranicznych, ani koalicji, która będzie zapleczem parlamentarnym kolejnego gabinetu kanclerz Merkel. Nazwisko i afiliacja partyjna przyszłego szefa Auswärtiges Amt nie muszą zresztą rozstrzygać o kształcie polityki Niemiec wobec Rosji, a to z uwagi na możliwość, że stosunki na linii Berlin-Moskwa pozostaną szczególną kompetencją kanclerz Merkel. Szerzej o sytuacji powyborczej w Niemczech patrz: A. Kwiatkowska-Drożdż i M. Zawilska-Florczuk, dz. cyt. Osobista niechęć kanclerz Merkel do Putina jest pewną przesłanką do snucia rozmaitych hipotez, ale nie będzie ona przecież jedyną dominantą niemieckiej polityki wschodniej. Interesujące komentarze na ten temat patrz: J. Dempsey, *Can Merkel's Russia Policy Work?*, Judy's Dempsey Strategic Europe, Carnegie Europe, 30.09.2013, URL: <http://carnegieeurope.eu/strategieurope/?fa=53135>.

¹⁵¹ J. Gotkowska, *Niemcy wobec Partnerstwa Wschodniego*, „Komentarze OSW”, nr 37, 17.06.2010, s. 1-6, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2010-06-18/niemcy-wobec-partnerstwa-wschodniego>.

¹⁵² *Impas w sprawie Euronestu zażegnany*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 6(166), 16.02.2011, s. 11, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-02-16/impas-w-sprawie-euronestu-zazegnany>.

¹⁵³ Inauguracja zgromadzenia parlamentarnego Partnerstwa Wschodniego Euronest, „Tydzień na Wschodzie”, nr 16(176), 11.05.2011, s. 10, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-05-11/inauguracja-zgromadzenia-parlamentarnego-partnerstwa-wsch>

¹⁵⁴ *PHARE* – Serwis Służby Cywilnej, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, URL: <http://www.dsc.kprm.gov.pl/strona.php?id=48&cid2=23>.

¹⁵⁵ Polityka zagraniczna ma naturę dynamiczną. Dotyczy to także zmienności priorytetów tej polityki przyjmowanych do realizacji w danym okresie. Mimo to, można przyjąć, że w zasadniczych zarysach priorytety państw PW pozostają od lat podobne. Szerzej o tychże priorytetach w polityce Białorusi i Ukrainy patrz: J. Tymanowski, *Sąsiedzkie państwa wschodnie w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Toruń 2009, s. 278-319.

¹⁵⁶ W deklaracji rządu ukraińskiego na temat PW czytamy: „Wierzymy, że inicjatywa ‘Partnerstwa wschodniego’ powinna przewidywać jasną perspektywę członkostwa w UE dla tych europejskich sąsiadów UE, którzy, poprzez konkretne działania i namacalne osiągnięcia, są w stanie wykazać powagę swych europejskich ambicji”. Statement of the Ministry of Foreign Affairs of Ukraine Regarding the Development of the Eastern Dimension of the European Union Foreign Policy, 26.05.2008, URL: <http://www.mfa.gov.ua/eu/en/news/detail/13105.htm>. Na temat oficjalnej opinii Ukrainy i nieoficjalnych reakcji w innych państwach PW oraz w Rosji i w Niemczech patrz: A. Dubas, J. Gotkowska, K. Kłysiński, W. Rodkiewicz, P. Wołowski, *Pierwsze reakcje na inicjatywę Wschodniego Partnerstwa*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 18(52), 28.05.2008, s. 8-11.

¹⁵⁷ W oświadczeniu Komisji Europejskiej czytamy: „Partnerstwo wschodnie będzie prowadzone równoległe do strategicznego partnerstwa UE z Rosją”. *Eastern Partnership, Communication from the Commission to the European Parliament and the Council*, {SEC(2008) 2974}. Brussels, 3.12.2008, COM(2008) 823 final.

¹⁵⁸ Doświadczenia ze stycznia 2009 roku, tzn. odcięcie przez Rosję dostaw gazu dla Słowacji i Bułgarii oraz zmienność wyników wyborczych w tych państwach powoduje, że prorosyjskie nastawienie Bratysławy i Sofii nie ma charakteru stałego, jest jednak jedną z liczących się opcji, nasilających się w ich polityce zagranicznej w zależności od typu koalicji rządzącej w danym momencie.

¹⁵⁹ K. Kłysiński, W. Konończuk, *Białoruś: kontynuacja polityki represji*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 42(160), 29.12.2010, s. 4-6, URL: <http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/tnw160.pdf>.

¹⁶⁰ K. Kłysiński, R. Sadowski, dz. cyt.

¹⁶¹ R. Sadowski, Partnerstwo w czasach kryzysu. Wyzwania dla integracji Europejskiej państw Europy Wschodniej, „Punkt Widzenia” OSW, nr 36, lipiec 2013, s. 16-27, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2013-07-18/partnerstwo-w-czasach-kryzysu-wyzwania-dla-integracji-europejsk>.

¹⁶² Szerzej o wpływie kryzysu strefy euro na funkcjonowanie UE patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Ewolucja Unii Europejskiej w warunkach kryzysu finansów strefy euro - agonია czy przesilenie?*, [w:] J. Kloczkowski, O. Krutílk, A. Wołek, red., *Kryzys Unii Europejskiej. Polska i czeska perspektywa*, OMP Kraków 2013, s.46-120. O jego wpływie na politykę zagraniczną UE patrz: Tenże, *Wpływ kryzysu w strefie euro na Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa oraz Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej. Ocena przydatności instrumentarium unijnego z punktu widzenia jego użyteczności jako narzędzia polskiej polityki zagranicznej*, „Analizy Natolińskie”, 5(57) 2012, s. 80, URL: http://www.natolin.edu.pl/pdf/analizy/Natolin_Analiza_5_2012.pdf.

¹⁶³ Masowy napływ uchodźców z ogarniętej rewolucją arabskiej Afryki Północnej na włoską wyspę Lampedusa i ich późniejsze przewiezienie na kontynent spowodowało czasowe zawieszenie Układu z Schengen i przywrócenie kontroli na granicach między Francją i Włochami oraz Danią i Niemcami. W ten sposób to nie UE oddziaływała na swe otoczenie, lecz jej otoczenie wpływało, i to negatywnie, na proces integracji europejskiej. *Pierwszy kraj Unii przywrócił kontrole na granicach*, „Dziennik.pl”, 1.07.2011, URL: wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/343743-dunski-parlament-zatwierdzil-kontrolę-celna-na-granicy.html. oraz: *Francja i Włochy niszczą „ducha Schengen”*, 27.07.2011, EurActiv.pl, URL: <http://www.euractiv.pl/euoworybory/artikul/francja-i-wochy-niszcz-ducha-schengen-002843>. Patrz też: *Statement by Commissioner Malström on the compliance of Italian and French measures with the Schengen acquis*, Brussels 25.06.2011, MEMO/11/538, URL: <http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=MEMO/11/538&format=HTML&aged=0&language=EN&guiLanguage=en>.

-
- ¹⁶⁴ Rosja straszy UE nowym embargiem, „Wiadomości z Regionu” OSW, nr 46, 6.03.2012 r., URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/wiadomosci/2012-03-06>. Szerzej o embargu jako instrumencie polityki rosyjskiej także wobec UE patrz: I. Wiśniewska, M. Kaczmarski, *Embargo w rosyjskiej polityce handlowej – taktyka bez strategii*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 23(183), 13.07.2011, s. 2-5.
- ¹⁶⁵ A. Rybczyński, *Rosja–UE. Kryzysowa szansa Moskwy*, „Gazeta Polska” nr 2, 11 stycznia 2012.
- ¹⁶⁶ *Privatisation of Greek gas company DEPA fails*, RT Question More, 10.06.2013, URL: <http://rt.com/business/greece-depa-privatisation-gazprom-473/>.
- ¹⁶⁷ I. Bellos, *Russia seeks rapprochement over energy, eyes Greek railways*, Ekathimerini.com, 24.08.2013, URL: http://www.ekathimerini.com/4dcgi/_w_articles_wsite2_1_24/08/2013_515389.
- ¹⁶⁸ *Rosyjski MSZ zamyka regionalne oddziały British Council*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 34, 19.12.2007, s. 8.
- ¹⁶⁹ P. Żurawski vel Grajewski, *Polityka Unii ...*, s. 222.
- ¹⁷⁰ W. Górecki, M. Menkiszak, *Stosunki rosyjsko-brytyjskie: współpraca bez resetu*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 28(188), 14.09.2011, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-09-14/stosunki-rosyjskobrytyjskie-wspolpraca-bez-resetu>.
- ¹⁷¹ A. Wilk, P. Żochowski, *Francja i Niemcy zacieśniają współpracę wojskową z Rosją*, „Tydzień na Wschodzie” OSW, nr 22(182), 29.06.2011, s. 3-4. Por.: V. Socor, *Arms Transfers to Russia: An Internal Challenge to NATO*, „Eurasia Daily Monitor”, Vol. 8, No 125, 29.06.2011, URL: [http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews\[tt_news\]=38105&tx_ttnews\[backPid\]=7&tx_ttnews\[Hash\]=167e2c0ead768be89c071ef6882e12ad](http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews[tt_news]=38105&tx_ttnews[backPid]=7&tx_ttnews[Hash]=167e2c0ead768be89c071ef6882e12ad) oraz Г. Поволоцкий, *Российско-французское военное сотрудничество: «Мистраль» наполнил паруса доверия*, „Международная жизнь”, 05.01.2011, <http://interaffairs.ru/read.php?item=552>.
- ¹⁷² *Совместное российско-итальянское заявление о сотрудничестве*, ОМ, „Ж«ДВ»”, май 2002 год. Patrz też: D. Lynch, *Russia Faces Europe*, „Chaillot Papers”, N°60, May 2003, s. 52.
- ¹⁷³ P. Żurawski vel Grajewski, *Polityka Unii ...*, s. 357-360, 368, 371-373.
- ¹⁷⁴ Komisarz ds. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich, Dacian Cioloş oświadczył przy tym, iż jedynym warunkiem, który muszą spełniać mołdawskie winnice jest dopasowanie ich produktów do europejskich standardów jakości. R. Szoszyn, *Bruksela ratuje Kiszyniów*, „Rzeczpospolita”, 25.09.2013, URL: <http://www.rp.pl/artukul/13,1051469-Bruksela-ratuje-Kiszyniow.html>. Fakt ten można inter-
-

pretować jako pozostawienie przez UE furtki do wycofania się z praktycznego wdrażania złożonej deklaracji.

¹⁷⁵ P. Żurawski vel Grajewski, *Polityka Unii ...*, s. 302-303.

¹⁷⁶ Tamże, s. 270-271.

¹⁷⁷ Tamże, s. 303.

¹⁷⁸ Szerzej patrz: R. J. Misiunas, Rein Taagepera, *The Baltic States Years of Dependence 1940-1980*, London 1983, s. 71. Patrz też: J. Darski, *Estonia. Historia, współczesność, konflikty narodowe*, Warszawa 1995, s. 106, 126-127. Por.: S. Maśluk, *Stosunki rosyjsko-estońskie w latach dziewięćdziesiątych. Wybrane problemy*, [w:] A. Głowackiego, A. Stępień-Kuczyńskiej, red., *Rosja między współczesnością a historią*, Łódź 2002, s.142-146.

¹⁷⁹ Szerzej patrz: *Monitoring polityki wizowej krajów Unii Europejskiej. Raport*, Fundacja Batorego, Warszawa 2006, s. 85. oraz *Zmiany w polityce wizowej państw UE. Raport z Monitoringu*, Fundacja Batorego, Warszawa 2009, s. 110. Por.: R. Sadowski, dz. cyt. , s. 38.

¹⁸⁰ R. Trzaskowski, P. Żurawski vel Grajewski, *Na miarę możliwości – daleko poniżej potrzeb. Dwugłos na temat szczytu UE ws. Gruzji*, „Komentarze Natolińskie”, nr 4 (18)/2008, http://www.natolin.edu.pl/pdf/komentarze/Natolin_Komentarze_4_2008.pdf.

¹⁸¹ D. Lynch, *Struggling with an indispensable partner*, [w:] *What Russia sees*, ed. by D. Lynch, „Chaillot Papers”, nr 74, January 2005, s. 118.

¹⁸² Szerzej patrz: W. Rodkiewicz, *Od demokracji „wirtualnej” ku europejskiej: Geneza i konsekwencje przełomu politycznego w Mołdawii*, „Prace OSW”, no 32, grudzień 2009, s. 5-44, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2009-12-15/od-demokracji-wirtualnej-ku-europejskiej-geneza-i-konsekwencje-przel>

¹⁸³ Relacja ustna Oazu Nantoi przedstawiona na konferencji: *Moving towards EU Integration: Uniting the Efforts of Moldovan and Ukrainian Civil Societies*. Kyiv 15-16 December 2009, zorganizowanej przez: East-East: Partnership Beyond Borders Program (EE:PBBP); International Renaissance Foundation Ukraine, Soros Foundation-Moldova i Pylp Orlyk Institute for Democracy Ukraine.

¹⁸⁴ Szerzej patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji Rosyjskiej ...*, s. 35-41.

¹⁸⁵ K. Malinowski, dz. cyt., s. 143.

Centrum Europejskie Natolin (CEN) rozpoczęło działalność w 1993 roku. Od swego powstania wykonuje zadania publiczne - projekty badawcze, informacyjne i edukacyjne związane z problematyką Unii Europejskiej i szeroko pojętą polityką europejską. Realizuje zlecenia administracji rządowej i prowadzi własną działalność statutową. We współpracy ze szkołami wyższymi i instytucjami naukowymi organizuje konferencje i seminaria. Prowadzi również działalność publikacyjną (m.in. periodyk „Nowa Europa. Przegląd Natoliński”) i informacyjną w zakresie specjalistycznych zagadnień związanych z integracją europejską i euroatlantycką.

